

Ks. MARIUSZ TRĄBA

Duchowieństwo wobec śmierci i uroczystości pogrzebowych Bolesława Bieruta

Wprowadzenie

Publikowane opracowanie składa się z dwóch zasadniczych części: wprowadzenia oraz materiałów źródłowych. Celem wprowadzenia jest zarysowanie ogólnej sytuacji społeczno-politycznej, jaka zapanowała w Polsce po nagłej i niespodziewanej śmierci Bolesława Bieruta, czołowej osobistości Polski stalinowskiej. Stanowi ono niejako „kontekst” dla publikowanych w dalszej części opracowania materiałów źródłowych. Zasadniczą część prezentowanych źródeł stanowią sprawozdania wydziałów do spraw wyznań poszczególnych prezydiów wojewódzkich rad narodowych¹. Przechowywane są one w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, w zespole Urzędu do spraw Wyznań². Do sprawozdań dołączono także inne źródła odnalezione w czasie prowadzonej kwerendy, a należące do zasobów Archiwum Państwowego w Krakowie i Instytutu Pamięci Narodowej bądź znalezione w prasie.

Gdy Bolesław Bierut, I sekretarz KC PZPR, wyjeżdżał w 1956 roku do Moskwy, aby wziąć udział w obradach XX Zjazdu KPZR, nikt nie przypusz-

¹ Na temat roli i funkcjonowania wydziałów do spraw wyznań w ramach prezydiów wojewódzkich rad narodowych zob.: K.H. Jabłoński: *Organizacja i kompetencje państwowej administracji wyznaniowej w PRL*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr 735, 1984, „Studia Religioznawcze” z. 12, s. 42—45; H. Misztal: *Polskie prawo wyznaniowe*. T. 1: *Zagadnienia wstępne, rys historyczny*. Lublin 1996, s. 202—204.

² Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—990, sygn. 47/1570.

czał, że jest to jego ostatnia podróż³. Już wyjeżdżając z Warszawy (14 lutego), I sekretarz KC PZPR czuł się źle. Od lata 1955 roku dokuczały mu bowiem kolejne choroby: grypa, obrzęki nóg, miażdżyca, zapalenie nerek. Zły stan zdrowia i nawroty dolegliwości spowodowały, że dwukrotnie w czasie trwania XX Zjazdu musiał pozostać w łóżku. Kiedy po zakończeniu Zjazdu, 26 lutego, delegacja polska powróciła do kraju, Bierut pozostał w Moskwie. Powrót uniemożliwiła mu ciężka grypa oraz zapalenie płuc. W pierwszych dniach marca wydawało się, że najcięższy okres choroby się zakończył. Jednakże 11 marca nastąpił nagły nawrót dolegliwości. W czasie spaceru, 11 marca, I sekretarz zasnął i stracił przytomność. Tylko szybka interwencja lekarzy uratowała mu wówczas życie. Stan jego zdrowia był na tyle poważny, że z Warszawy przylecieli do Moskwy osobisty lekarz Bieruta prof. Mieczysław Fejgin oraz druga osoba w państwie po I sekretarzu — Jakub Berman. O chorobie polskiego przywódcy powiadomiono członków Komitetu Centralnego. Nad ranem 12 marca Bierut przeszedł ciężki zawał serca. W ciągu dnia poczuł się lepiej, ale o godzinie 23.35 czasu moskiewskiego na skutek skrzepu w tętnicy płucnej nastąpiło zatrzymanie akcji serca⁴.

Już 13 marca władze partyjne z Warszawy poinformowały pierwszych sekretarzy w województwach o wstępnych decyzjach podjętych w związku ze śmiercią Bolesława Bieruta. Ze względu na śmierć i pogrzeb przywódcy partii i państwa, władze odwołały II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej oraz wojewódzkie narady partyjne, które miano poświęcić omówieniu zagadnienia XX Zjazdu KPZR. W dniu 13 marca nakazano jedynie zwołać narady aktywu partyjnego, w trakcie których miano uczcić pamięć zmarłego. Władze partyjne z Warszawy nakazały także pierwszym sekretarzom dopilnować, aby 13 marca, po ogłoszeniu komunikatu o śmierci Bieruta w radiu, co nastąpiło o godzinie 9.00, na gmachach państwowych i partyjnych wywieszono flagi żałobne⁵.

14 marca trumna z ciałem Bieruta została przewieziona do Warszawy. Lądujący na Okęciu samolot ze zwłokami I sekretarza witały tysiące mieszkańców stolicy. O godzinie 17.00 tegoż dnia otwarta trumna z ciałem Bieruta

³ Na temat postaci Bieruta zob.: W. Roszkowski: *Bierut Bolesław*. W: *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*. Red. W. Roszkowski, J. Kofman. Warszawa 2004, s. 110—113; A. Kochański: *Bierut Bolesław (1892—1956)*. W: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*. T. 1: A—D. Warszawa 1978, s. 220—222; M. Smoleń: *Bierut Bolesław*. W: *Encyklopedia „białych plam”*. T. 3. Red. M. Korytkowska et al. Radom 2000, s. 30—39.

⁴ A. Garlicki: *Bolesław Bierut*. Warszawa 1994, s. 88—89; H. Rechowicz: *Bolesław Bierut 1892—1956*. Warszawa—Kraków 1977, s. 267—268.

⁵ Archiwum Państwowe w Krakowie — Oddział IV (ul. E. Orzeszkowej 7) [dalej: AP Kr], Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii w Krakowie [dalej: KW PZPR], sygn. 520, k. 1, Telegram z Wydziału Organizacyjnego KC PZPR do I-ych sekretarzy KW PZPR z 13 III 1956 r.

została wystawiona w jednej z sal gmachu Komitetu Centralnego KC PZPR. W „Trybunie Ludu” relacjonowano: „Otwarte zostają podwoje wielkiej sali, gdzie na obitym kirem katafalku spoczywa otwarta trumna ze zwłokami Bolesława Bieruta. Wokół trumny — pochylone sztandary KC PZPR, organizacji partyjnych, stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Pośrodku poczet sztandarowy Kościuszkowców. [...] W skupieniu i głębokiej ciszy przez spowitą czarną krepą salę, wśród szpalerów zieleni i wieńców, posuwa się lud Warszawy, składając ostatni hołd wielkiemu synowi narodu polskiego. Idą niekończącym się szeregami robotnicy warszawskich fabryk i budowlani, pracownicy biur i przedsiębiorstw, kolejarze, żołnierze, tramwajarze, studenci i młodzież szkolna. Wiele kobiet niesie na rękę dzieci. Wydaje się, że cała Warszawa przesuwają się przez tę pełną majestatu i smutku salę. [...] Przed trumną nadal przepływa tłum. Oczy przechodzących zwrócone na błądą, spokojną, jakby pogrążoną w głębokim śnie twarz zmarłego, ślą ostatnie pożegnanie [...]”⁶.

Przytoczona relacja dokładnie ukazuje atmosferę tworzoną wokół uroczystości pogrzebowych Bieruta. W atmosferę tę wpisuje się także ogłoszenie w całym kraju żałoby, która trwała od 13 do 16 marca. KC PZPR, Rada Państwa i Rada Ministrów postanowiły, że stoki Cytadeli Warszawskiej zostaną zamienione w mauzoleum bohaterów walki o niepodległość i socjalizm. Planowano, że w późniejszym czasie zostaną tam przeniesione ciała Bieruta, a także Juliana Marchlewskiego, Marcelego Nowotki oraz Karola Świerczewskiego⁷. Te same władze wezwały ludzi pracy z miast i wsi, aby w dzień pogrzebu I sekretarza, 16 marca o godzinie 11.00, tzn. wtedy, gdy zaczną się uroczystości żałobne, na dźwięk syren uczcić jego pamięć trzema minutami ciszy. W Warszawie w dniu pogrzebu ogłoszono dzień wolny od pracy⁸. W całym kraju tworzone delegacje z przodowników pracy oraz bojowników o wolność i demokrację, którzy mieli reprezentować wszystkie regiony Polski na uroczystości żałobnej⁹.

W „Trybunie Ludu” publikowano obszerne kondolencje napływające do Warszawy od władz partii robotniczych z całego świata oraz władz zakładów pracy, uczelni itd.¹⁰. Na łamach tego pisma opublikowano chociażby telegram od górników z kopalni „Bierut”: „Pamięć o bohaterskiej postawie Bolesława Bieruta żyć będzie wiecznie w sercach załogi kopalni, noszącej Jego

⁶ *Polska składa hołd towarzysowi Bierutowi*. „Trybuna Ludu” 1956, nr 74 (z 15 marca), s. 1.

⁷ *Stok Cytadeli — miejscem spoczynku najbardziej zasłużonych synów polskiej klasy robotniczej*. „Trybuna Ludu” 1956, nr 74 (z 15 marca), s. 1.

⁸ AP Kr, KW PZPR, sygn. 520, k. 2, Pismo KC PZPR do I-ych sekretarzy KW PZPR z 15 III 1956 r.; *Naród polski żegna swego wiernego syna*. „Trybuna Ludu” 1956, nr 75 (z 16 marca), s. 1.

⁹ *Delegacje z całego kraju na pogrzeb towarzysza Bolesława Bieruta*. „Trybuna Ludu” 1956, nr 74 (z 15 marca), s. 1.

¹⁰ „Trybuna Ludu” 1956, nr 74 (z 15 marca), s. 5.

imię i będzie nam zawsze przyświecać w walce o pełną realizację ideałów, dla których poświęcił On swe pełne trudów życie”¹¹. W tym samym numerze przedrukowano także fragment kondolencji skierowanych do władz partyjnych i państwowych przez rektora i Senat Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta we Wrocławiu: „Śmierć, która okrywa głęboką żałobą cały naród, jest szczególnie bolesnym ciosem dla Uniwersytetu noszącego Jego imię”¹².

Wśród licznych listów kondolencyjnych zamieszczonych na łamach „Trybuny Robotniczej” w trzech kolejnych numerach tego pisma z marca 1956 roku pojawiły się krótkie wzmianki, umieszczone na dole strony, w których informowano, że kondolencje z racji śmierci Bieruta na ręce dyrektora Urzędu do spraw Wyznań złożyli także przedstawiciele Kościołów i związków wyznaniowych działających w Polsce. W imieniu Episkopatu Polski oraz swym własnym kondolencje na ręce ministra — dyrektora Urzędu do spraw Wyznań Mariana Zygmantowskiego, złożył 13 marca ks. bp Zygmunt Choroński. Prosił jednocześnie ministra o przekazanie owych kondolencji Komitetowi Centralnemu PZPR, Radzie Państwa i Radzie Ministrów. Mniej więcej w tym samym czasie kondolencje w Urzędzie do spraw Wyznań złożyli także metropolita Makary, zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Kuria Biskupia Kościoła Polskokatolickiego oraz ks. bp Karol Kotula, głowa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce¹³. W dniach następnych kondolencje na ręce ministra — dyrektora Urzędu do spraw Wyznań — złożyli także: ks. G. Burchart, naczelny superintendent Komitetu Wykonawczego Kościoła Metodystycznego w PRL-u, Rada Unii Zborów Adwentystycznych Dnia Siódmego, pastory okręgu mazurskiego Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, bp Wacław Bartłomiej Przysiecki, zwierzchnik Starokatolickiego Kościoła Mariawitów, rabin Ber Percowicz, naczelny rabin Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego w PRL-u¹⁴, Prezydium Rady Zjednoczonego Kościoła Ewangelickiego, przebiter A. Kircun w imieniu Naczelnej Rady Polskiego Kościoła Chrześcijan Baptystów, konsystorz Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w PRL-u oraz Baranowski, przewodniczący Muzułmańskiego Związku Religijnego¹⁵.

Przygotowując się do uroczystości pogrzebowych, starano się, aby umożliwić wszystkim obywatelom wysłuchanie relacji z pogrzebu. Nakazano

¹¹ *Z całego kraju od społeczeństwa*. „Trybuna Ludu” 1956, nr 74 (z 15 marca), s. 5.

¹² Ibidem.

¹³ „Trybuna Ludu” 1956, nr 74 (z 15 marca), s. 5; *Kondolencje od władz kościelnych*. „Słowo Ludu” 1956, nr 65 (z 16 marca), s. 2; *Kondolencje duchowieństwa*. „Gazeta Robotnicza” 1956, nr 65 (z 16 marca), s. 2.

¹⁴ *Depesze i listy kondolencyjne od duchowieństwa różnych wyznań*. „Trybuna Ludu” 1956, nr 75 (z 16 marca), s. 2.

¹⁵ *Dalsze depesze od duchowieństwa różnych wyznań*. „Trybuna Ludu” 1956, nr 77 (z 18 marca), s. 3.

więc uruchomić zakładowe i wiejskie radiowęzły, a tam, gdzie takowych nie było, zorganizować punkty zbiorowego słuchania audycji za pomocą aparatów radiowych. Załogi zakładów pracy miały zgromadzić się przed głośnikami i aparatami radiowymi przed godziną 11.00. Pracę należało przerwać jedynie na czas trwania wiecu na placu Józefa Stalina. Obawiając się zamieszek, polecono także, aby aparat partyjny zorganizował grupy aktywu partyjnego, ZMP-owskiego i agitatorów, którzy mieli czuwać nad utrzymaniem porządku¹⁶.

Uroczystości pogrzebowe Bieruta odbyły się 16 marca. Charakterystyczne, że prasa informując o tym wydarzeniu, nie pisała o pogrzebie, ale używała terminu „Zgromadzenie Żałobne”. O godzinie 10.00 przeniesiono trumnę z ciałem prezydenta z gmachu KC na plac Defilad. Tam o godzinie 11.00 przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki swym przemówieniem rozpoczął wiec żałobny. Zarówno on, jak i kolejni mówcy podkreślali wielką rolę Bieruta w dziejach Polski, a także ból narodu, który żegna tak wielkiego swego syna¹⁷. Józef Cyrankiewicz mówił m.in.: „Będzie wśród nas Bolesław Bierut, gdy jeszcze wyżej wzniesiemy sztandar Polski Ludowej”¹⁸. Na wiecu przemawiali także przedstawiciele bratnich partii, m.in. Nikita Chruszczow oraz przedstawiciel KP Chin Czu Teh. Z placu Defilad kondukt żałobny przeszedł na Cmentarz Wojskowy na Powązkach, gdzie ciało zmarłego I sekretarza złożono do grobu. Nad otwartą mogiłą przemawiał Edward Ochab, który stwierdził m.in., że „Jak dla towarzysza Tomasza, tak i dla nas marksizm-leninizm będzie nieomylną busolą”¹⁹.

Z licznych relacji prasowych opublikowanych w tamtym czasie szczególnie ciekawą jest ta, traktująca o córce chrzestnej zmarłego prezydenta: „Koszalin. Na froncie jednego z domków, położonej wśród lasów Ziemi Koszalińskiej niewielkiej wioski Donatowo pow. Drawsko, powiewa na wietrze okryta kirem flaga narodowa. W największej izbie tego domu skupiła się przy aparacie radiowym, aby wysłuchać transmisji z uroczystości pogrzebowych cała rodzina chłopca Jana Śniadeckiego. Wśród gromadki dzieci znajduje się również sześciolatka Marysia — czternaste dziecko w rodzinie. Jej ojcem chrzestnym był Bolesław Bierut. Mała Marysia wie z opowiadań ojca i starszego rodzeństwa, że jej ojciec chrzestny, którego żegna na zawsze cały naród, to wielki i dobry człowiek, że dzięki Jego pracy w ich wiosce jest

¹⁶ AP Kr, KW PZPR, sygn. 520, k. 3, Pismo Kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR W. Titkova do Egzekutywy KW PZPR w Krakowie z 15 III 1956 r.

¹⁷ *Cała Polska niosła na swych ramionach trumnę Bolesława Bieruta*. „Trybuna Ludu” 1956, nr 76 (z 17 marca), s. 1; *Ostatnia droga Bolesława Bieruta*. „Tygodnik Demokratyczny” 1956, nr 12 (z 21—27 marca), s. 4—5.

¹⁸ „Trybuna Ludu” 1956, nr 75 (z 17 marca), s. 3—4.

¹⁹ H. Rechowicz: *Bolesław Bierut...*, s. 274—275; A. Garlicki: *Bolesław Bierut...*, s. 89—91.

dziś polska szkoła, a ojciec otrzymał własne gospodarstwo. Z bólem żegnała Bolesława Bieruta rodzina chłopca Jana Śniadeckiego²⁰.

Władze za pomocą wszystkich swych organów, kontrolując przekaz wiadomości świadomie kreowały atmosferę wielkiego żalu i żałoby po śmierci I sekretarza. Organizowane masówki i wiece żałobne wypełnione były przemówieniami wynoszącymi pod niebo zasługi zmarłego. Zdarzały się wypadki omdlenia na wieść o śmierci Bieruta, a w Drukarni Narodowej w Krakowie podczas wysłuchiwania komunikatu na ten temat jeden z robotników zmarł na zawał serca. Ciekawym przykładem reakcji na całe wydarzenie były, jak by to można określić, swoiste „nawrócenia”, czyli deklaracje młodych ludzi o chęci wstąpienia w szeregi partii, do czego miał ich skłonić przykład zmarłego. W czasie „masówki” w POM Jawiszowice czterech „najlepszych robotników warsztatowych” zgłosiło się natychmiast o przyjęcie w poczet kandydatów partii²¹. We Wrocławiu miejscowy organ partii informował w tytule jednego z artykułów: *Najlepsi w narodzie idą do partii*. Obliczono, że na Dolnym Śląsku tylko w pierwszych dniach marca na wieść o śmierci Bieruta do podstawowych organizacji partyjnych (POP) z prośbą o przyjęcie do partii zgłosiło się 2 780 osób²².

Szczególnie śmierć Bieruta przeżywały dzieci i młodzież. W powiecie Chrzanów młodzież szkolna podjęła zobowiązanie w sprawie polepszenia wyników nauki. Harcerze zaciągali warty przy portrecie Bieruta. W szkołach organizowano zebrania, czytanie komunikatów i artykułów z prasy oraz słuchanie komunikatów radiowych. Młodzież robotnicza z DOKP-u w Lublinie wystąpiła do KW z wnioskiem zorganizowania „Bierutowskiego zaciągu do partii i ZMP”²³.

Nie rozstrzygniemy dziś, czy kroki te były podyktowane rzeczywistym zaangażowaniem każdej z tych osób, wynikały z emocji chwili, czy też może były zwykłą inscenizacją zorganizowaną przez miejscową POP. Zasląbnienia mogły stanowić wynik wycieńczenia na skutek udziału w zbyt długich masówkach. Nie wydaje się także zbyt prawdopodobne, aby dzieci i młodzież byli już tak uświadomieni politycznie i społecznie, aby sami występo-

²⁰ *U małej chrześniaczki Bolesława Bieruta*. „Trybuna Ludu” 1956, nr 76 (z 17 marca), s. 2.

²¹ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — Komitet Centralny w Warszawie [1905—1947] 1948—1990 [dalej: KC PZPR], sygn. 237/VII-2755, k. 32, Inf. Wydziału Organizacyjnego KC PZPR z 14 III 1956, nr 10/1956; *Bezpartyjni proszą o przyjęcie do partii*. „Słowo Ludu” 1956, nr 64 (z 15 marca), s. 1.

²² *Najlepsi w narodzie idą do partii*. „Gazeta Robotnicza” 1956, nr 65 (z 16 marca), s. 1; *Wstępują do partii*. „Gazeta Robotnicza” 1956, nr 66 (z 18 marca), s. 4; *Przyszli do partii*. „Gazeta Robotnicza” 1956, nr 68 (z 20 marca), s. 2.

²³ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII-2755, k. 32, Inf. Wydziału Organizacyjnego KC PZPR z 14 III 1956, nr 10/1956; ibidem, k. 26, Inf. Wydziału Organizacyjnego KC PZPR z 13 III 1956, nr 8/1956.

wali z czynami wielbiącymi pamięć zmarłego wodza, bez zważania na postawę wychowawcy i nauczyciela; choć zapewne i takie wypadki mogły się zdarzyć²⁴.

W dniu pogrzebu ludzie gromadzili się, aby wysłuchać relacji z uroczystości. W Nowym Sączu zgromadziło się około 10 tys. osób, na rynku w Krakowie — 3 tys., w Chrzanowie — 1 tys., w Trzebini i Jaworznie — po 800 osób. We wszystkich tych miastach o godzinie 11.00 wstrzymano ruch uliczny, przechodnie zdejmowali nakrycia głowy, a kobiety płakały. W powiecie Sucha odnotowano przypadki, że kobiety w niektórych wioskach, np. będąc w sklepie, klękały i odmawiały pacierze i wieczne odpoczywanie za Bieruta²⁵.

Nie wszystkie opisane wydarzenia były jedynie wytworem komunistycznej propagandy. Z całą pewnością wiele osób szczerze i głęboko przeżywało śmierć prezydenta Bolesława Bieruta. Wszak przez długie lata cały system budował jego obraz jako dobrego gospodarza, którego jednak decyzje i dobra wola zostały zastąpione przez biurokrację i urzędników²⁶. Tworzono także obraz jego osoby jako jednoczącej wszystkich Polaków w dziele odbudowy Polski po zniszczeniach materialnych i moralnych dokonanych w czasie II wojny światowej²⁷. Paradoksalnie wiele osób żałowało Bieruta i wyrażało żal z powodu jego śmierci, widząc w nim męża stanu, który potrafił przeciwstawić się sowietyzacji Polski²⁸.

Obok oficjalnej żałoby z powodu śmierci przywódcy państwa znaczna część społeczeństwa wyrażała zadowolenie z odejścia Bieruta. Ulotki, napisy na murach, śpiewanie obraźliwych piosenek pod adresem zmarłego, wzno-

²⁴ J. Neja: *Miedzy XX Zjazdem a poznańskim Czerwcem. Sytuacja społeczno-polityczna w województwie stalinogrodzkim w pierwszej połowie 1956 roku*. W: *Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku*. Red. A. Dziurok, B. Linek, K. Tarko. Katowice—Opole—Kraków 2007, s. 262—263.

²⁵ AP Kr, KW PZPR, sygn. 520, k. 2, *Przebieg uroczystości żałobnych w województwie krakowskim* (16 III 1956).

²⁶ A. Garlicki: *Bolesław Bierut...*, s. 91.

²⁷ W czasie wywiadu, jakiego udzielił Bierut K. Pruszyńskiemu, a który został opublikowany na łamach „Rzeczypospolitej” 1946, nr 322 (818), powiedział on m.in.: „Polska stała się państwem równości i wolności religijnej. W tych warunkach katolicy nie mają ani mniej ani więcej praw niż inni obywatele. Mają jednak — moim zdaniem — wszystkie środki potrzebne do tego, by swą religię wyznawać, służyć jej i krzewić, a zarazem by podnosić poziom życia religijnego w Polsce. W szczególności jest przed nami dzieło odbudowy tych zniszczonych moralnych, jakie pozostawiła po sobie wojna i okupacja. Bandytyzm, zezwierzęcenie, pogarda dla życia ludzkiego, antysemityzm posuwający się do morderstwa, to wszystko składa się na stan rzeczy, który domaga się szybkiej i zdecydowanej interwencji wszelkich istniejących autorytetów moralnych. Wydaje mi się, że jest to wielkie zadanie do spełnienia i że pora przystąpić do jego realizacji całą pełnią sił”. Cyt. za: E. Syzdek: *Państwo Ludowe i Kościół katolicki*. Warszawa 1965, s. 40—41.

²⁸ P. Machcewicz: *Polski rok 1956*. Warszawa 1993, s. 45.

szenie toastów za jego zdrowie, opowiadanie dowcipów w stylu: „Wyjechał w futerku — powrócił w kuferku” lub „Wyjechał dumnie, lecz powrócił w trumnie”, czy też niszczenie portretów zmarłego, a także zawieszanie na nich czarnej szmaty to najczęstsze przejawy społecznego zadowolenia z odejścia Bieruta²⁹.

Śmierć I sekretarza okryta była pewną tajemnicą. Utajnienie informacji o jego chorobie, a w konsekwencji nagła i niespodziewana wiadomość o jego śmierci, jaka nadeszła z Moskwy, budziły różne domysły i plotki. Z jednej strony późna informacja o nagłej śmierci Bieruta wzbudziła poczucie, że władza lekceważy społeczeństwo w tak ważnej kwestii, z drugiej zaś — dała asumpt do podejrzeń, że coś w całej tej sytuacji było do ukrycia i jest niejasne. Zdziwienie budził fakt, że ukrywano tak prozaiczną chorobę, jak grypa i że to właśnie ona doprowadziła do śmierci I sekretarza KC³⁰. Opinia publiczna niezwykle szybko skojarzyła także zgon Bieruta ze śmiercią dwóch innych przywódców obozu komunistycznego: Georgija Dymitrowa, który poważnie chory udał się w 1949 roku na leczenie do Moskwy i tam wkrótce zmarł w jednym z podmoskiewskich sanatoriów, oraz Klementa Gottwalda, który zakończył życie tuż po powrocie z Moskwy, gdzie brał udział w pogrzebie Józefa Stalina³¹. Doszukiwano się bardzo różnych przyczyn i powodów mogących zadecydować o tym, że przywódca polskich komunistów miałby zostać tajemniczo zgładzony. W całej gamie owych podejrzeń pojawiały się takie, głoszące, że jego śmierć była wynikiem zbytniego nieposłuszeństwa wobec Moskwy i próby obrony polskiej racji stanu wobec wschodniego sąsiada, czy też oparte na przekonaniu, że został on zgładzony, gdyż finansował odbudowę kościołów w Polsce³².

Ciekawy jest fakt, że zwłok Bieruta w odróżnieniu od ciał wielu innych przywódców komunistycznych nie poddano procesowi mumifikacji. Uczyniono tak przecież m.in. w przypadku wspomnianych Dymitrowa i Gottwalda, czyli „poprzedników” Bieruta, których śmierć wiązano w powszechnym przekonaniu z ich wizytą w Moskwie. Cały proces, a także opiekę nad zmu-

²⁹ Ibidem, s. 47—48; *Dowcipy PRL-u*. Wybór i oprac. A. Januszczyńska, E. Rychlewska. Poznań 2007, s. 19; J. Neja: *Między XX Zjazdem a poznańskim...*, s. 263—264.

³⁰ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII-2755, k. 19, *Biuletyn nr 1 dot. nastrojów i komentarzy w związku ze śmiercią tow. Bieruta opracowany na podstawie meldunków otrzymanych do godz. 18.00 z 13 III 1956 r.*; AP Kr, KW PZPR, sygn. 520, k. 10, *O nastrojach w terenie po komunikacie o śmierci tow. Bieruta (13 III 1956)*. W sprawozdaniu tym umieszczono także następującą informację, którą później wykreślono: „W Proszowicach zauważono taki fakt. Do restauracji weszło trzech chłopów, prosząc o pół litra wódki. Nagle zwrócili uwagę na to, że portret tow. Bieruta okryty jest krepą. Zapytali, co to ma znaczyć. Kiedy dowiedzieli się, że tow. Bierut zmarł, zrezygnowali z picia wódki”.

³¹ W. Roszkowski: *Gottwald Klemens*. W: *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej...*, s. 389—390; Idem: *Dymitrow, Dimitrow Georgij, właśc. G. Michajłow*. W: *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej...*, s. 293—295.

³² P. Machcewicz: *Polski rok 1956...*, s. 42—45.

mifikowanym ciałem sprawował zespół naukowców pracujących przy Mauzoleum W.I. Lenina w Moskwie, który opiekował się przede wszystkim ciałem wodza rewolucji. Mumifikacja zwłok przywódców komunistycznych była określana jako dar Związku Radzieckiego dla narodów, którym do tej pory dana osoba przewodziła. Dymitrow został pochowany w normalnym grobowcu dopiero w 1990 roku, ciało Gottwalda zaś poddano kremacji już w 1956 roku³³.

Bolesław Bierut był komunistą i osobą niewierzącą. Jednocześnie jednak był głową państwa i w społeczeństwie postrzegano go jako człowieka, dzięki pomocy którego nastąpiła odbudowa dużej liczby świątyń zniszczonych w latach 1939—1945. Bierut osobiście interesował się relacjami Kościół — państwo i w wielu wypadkach on sam podejmował decyzję w tej kwestii³⁴. Powstawał problem, w jaki sposób Kościół winien zachować się wobec faktu śmierci i pogrzebu tak ważnej osoby, która reprezentowała — jakby nie było — ustrój i władze prześladowane w sposób zdecydowany w ostatnich latach osoby wierzące. Tego samego typu kontrowersje roztrząsano w 1953 roku, kiedy to chciano zmusić władze kościelne, aby podjęły decyzję o uderzeniu w dzwony w czasie pogrzebu Stalina. Wówczas większość kurii biskupich oraz szerokie rzesze duchowieństwa wykonały narzucone im przez władze zadanie. Bardzo rzadkie były przypadki odmowy uruchomienia dzwonów czy skrócenia czasu ich dzwonięcia³⁵.

Tak w 1953, jak i w 1956 roku władze postrzegały zachowanie Kościoła katolickiego i innych wspólnot w tej kwestii jako wyraz ich lojalności wobec państwa i ustroju oraz wyznacznik stopnia ich podporządkowania. W 1956 roku Urząd do spraw Wyznań przekazał Episkopatowi Polski „życzenie”, aby w piątek (16 marca) we wszystkich kościołachbito w dzwony w godzinach od 13.00 do 13.30. Episkopat przekazał owo „życzenie” poszczególnym kuriom diecezjalnym. Jednocześnie wojewódzkie władze partyjne miały dopilnować, aby przedstawiciele prezydiów rad narodowych nawiązali kontakt z miejscowym duchowieństwem w celu uzgodnienia z nim kwestii uderzenia w dzwony o godzinie 13.00³⁶.

³³ I. Zbarski: *W cieniu mauzoleum. Wstrząsające wspomnienia konserwatora zwłok Lenina*. Chorzów 2007, s. 168—175.

³⁴ M. Smoleń: *Bierut Bolesław...*, s. 37—38.

³⁵ J. Stefaniak: *Dzień pogrzebu Stalina — dzwonić czy nie dzwonić?* „Przegląd Powszechny” 2000, nr 3, s. 298—307.

³⁶ Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu — Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Gdańsku [dalej: IPN Gd], sygn. IPN Gd 299/9, k. 96, Pismo ministra-kierownika UdsW do Wydziału d/s Wyznań PWRN w Gdańsku, bez daty, odpis; AP Kr, KW PZPR, sygn. 520, k. 3, Pismo Kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZR W. Titkova do Egzekutywy KW PZPR w Krakowie z 15 III 1956 r.

Żadnych innych sugestii odnośnie do uroczystości pogrzebowych władze nie przekazały ani nie określiły. Minister M. Zygmantowski, kierownik Urzędu do spraw Wyznań, nakazał jednak podległym sobie jednostkom, aby zbierały ogólne informacje o zachowaniu się duchowieństwa i przebiegu akcji uruchomienia dzwonów, a po zakończeniu uroczystości pogrzebowych przesyłały odpowiednie sprawozdania w formie notatki do centrali urzędu w Warszawie³⁷. Właśnie te notatki stanowią podstawę i zasadniczą część niniejszego opracowania. Uzupełnienie owych sprawozdań sporządzanych przez wydziały do spraw wyznań prezydów wojewódzkich rad narodowych stanowią listy kondolencyjne, jakie duchowni oraz organizacje kościelne nadesłały do władz z racji pogrzebu Bieruta. Publikowane w tym artykule sprawozdania władz wojewódzkich zawierają wypowiedzi oraz opis postaw duchowieństwa wobec faktu śmierci i pogrzebu Bieruta. Zostały one sporządzone przez urzędników wydziałów do spraw wyznań będących częścią prezydów wojewódzkich rad narodowych.

Jak wynika z zaprezentowanego materiału źródłowego, reakcje duchowieństwa na śmierć Bieruta były zróżnicowane. Z jednej strony księża wysyłali listy kondolencyjne albo sami składali kondolencje w prezydiach miejskich czy powiatowych rad narodowych. Z drugiej — zdarzały się przypadki odmowy bicia w dzwony w czasie pogrzebu I sekretarza. Jeden z księży z Łodzi, usłyszawszy komunikat radiowy o śmierci Bieruta, telefonował do swych znajomych, „których w ironicznej formie informował o zgonie tow. Bieruta, mówiąc m.in., że to nic dziwnego, bo stamtąd się nie wraca”. W powiecie Gostyń ksiądz z parafii Korzeń Królewski telefonicznie zawiadamiał członków partii o śmierci Bieruta³⁸. Nie wiadomo jednak, czy czynił to z sympatii do nich, czy też kierując się osobistą satysfakcją lub niechęcią do zmarłego. Na terenie województwa stalinogrodzkiego, w Częstochowie, bp Stanisław Czajka podczas kazania wygłoszonego w kościele św. Zygmunta mówił o tym, że tyrani tego świata przemijają, a „Kościół Święty na czele z Ojcem Świętym jest i będzie do końca świata”. Część proboszczów odmówiła bicia w dzwony, a jeden z nich (z parafii Wręczyca Wielka) dłużej zatrzymał dzieci w kościele, aby spóźniły się one na akademię żałobną³⁹.

Częste były przypadki odprawiania mszy świętych za zmarłego I sekretarza. W województwie wrocławskim z prośbą w tej kwestii do WRN zwrócili się przedstawiciele duchowieństwa. Msze „za duszę prezydenta Bieruta” odprawiono na Śląsku (pow. Pszczyna) oraz w Zagłębiu Dąbrowskim

³⁷ IPN Gd, sygn. IPN Gd 299/9, k. 96, Pismo ministra-kierownika UdsW do Wydziału d/s Wyznań PWRN w Gdańsku, bez daty, odpis.

³⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII-2755, k. 19, *Biuletyn nr 1 dot. nastrojów i komentarzy...*; ibidem, k. 23, Informacja Wydziału Organizacyjnego KC PZPR z 13 III 1956, nr 7/1956.

³⁹ J. Neja: *Miedzy XX Zjazdem a poznańskim...*, s. 263.

(Dąbrowa Górnicza)⁴⁰. W „Gazecie Robotniczej” z Wrocławia informowano: „Księża w imieniu swych parafian zawiadamiają o odprawieniu mszy na intencję zmarłego”⁴¹.

Wypowiadając się zarówno pozytywnie, jak i negatywnie o osobie Bieruta i jego roli w państwie, księża dziwili się brakowi wskazań ze strony Episkopatu w kwestii odprawiania mszy świętych za zmarłego czy bicia w dzwony podczas uroczystości pogrzebowych⁴².

Duchowni, tak jak i inni obywatele, dyskutowali między sobą o całej sytuacji. Na terenie Warszawy i Krakowa księża wyrażali opinię, że śmierć Bieruta nie nastąpiła w sposób naturalny, tak jak nienaturalne były zgony Dymitrowa i Gottwalda. Pojawił się także sąd, że owe zgony to dalszy ciąg rozgrywek związanych z działalnością Ławrientija Berii. Jeden z księży Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, wykładowca Akademii Teologii Chrześcijańskiej, stwierdził, że po śmierci Bieruta nastąpią zmiany w partii i w rządzie, które będą szły w kierunku zwiększenia swobód obywatelskich, co zaowocuje także większą swobodą dla Kościołów. Partii będzie łatwiej realizować hasło odwilży, jeżeli zmarł Bierut, który jako ortodoksyjny marksista, zwolennik Stalina, sam wykorzystywał kult jednostki⁴³. Z kolei jezuici z Gdańska mieli nadzieję, że śmierć tego jednego z prześladowców Kościoła doprowadzi do zmian politycznych, w tym m.in. do rozwiązania frontu narodowego, a także komisji duchownych i świeckich działaczy katolickich⁴⁴. Biskup sandomierski Jan Kanty Lorek w rozmowie z ks. kan. Piotrem Gołębiowskim, wikariuszem generalnym diecezji, stwierdził: „[...] jako człowiek — Bierut był dobry, miał zasługi na odcinku odbudowy kraju”. Obaj uczestnicy rozmowy byli zgodni, że do śmierci prezydenta przyczyniły się zgryzoty, jakich przysporzyły mu opowieści płk. Józefa Światły⁴⁵.

Pochwalne artykuły na cześć Bieruta znalazły się natomiast na pierwszych stronach tygodników katolickich, które w tym czasie wydawane były przez grupy wiernych i duchownych lojalnych wobec władzy. Sytuacja taka miała miejsce np. w odniesieniu do „Gościa Niedzielnego”. Wydawanie tego

⁴⁰ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII-2755, k. 29, Informacja Wydziału Organizacyjnego KC PZPR z 13 III 1956, nr 9/1956; ibidem, k. 44, Informacja Wydziału Organizacyjnego KC PZPR z 15 III 1956, nr 12/1956.

⁴¹ *Po stracie najdroższego przyjaciela*. „Gazeta Robotnicza” 1956, nr 64 (z 15 marca), s. 2.

⁴² AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII—2755, k. 47, *Biuletyn nr 4 Komitetu d/s Bezpieczeństwa Publicznego z 15 III 1956 r.*

⁴³ Ibidem, k. 36, *Biuletyn nr 3 Komitetu d/s Bezpieczeństwa dot. nastrojów i komentarzy w związku ze śmiercią Tow. Bieruta (14 III 1956)*.

⁴⁴ Ibidem, k. 40, *Biuletyn Komitetu d/s Bezpieczeństwa nr 2 z 14 III 1956 r.*

⁴⁵ Ibidem, k. 49, *Biuletyn Komitetu d/s Bezpieczeństwa Publicznego nr 4 z 15 III 1956 r.* Na temat postaci płk. J. Światły por. najnowszą pozycję: A. Paczkowski: *Trzy twarze Józefa Światły*. Warszawa 2009.

tygodnika katolickiego zostało wstrzymane w listopadzie 1952 roku po wygnaniu biskupów katowickich ze swej diecezji; wznowiono je w styczniu 1953 roku, jednakże czasopismo znalazło się całkowicie pod wpływem „księży patriotów” i stowarzyszenia PAX. W artykułach zamieszczanych w tygodniku chwalono społeczno-polityczną rzeczywistość pierwszej połowy lat 50., a także propagowano idee tzw. postępowego katolicyzmu⁴⁶. W numerze z 18 marca 1956 roku na pierwszej stronie w czarnej ramce znalazło się zdjęcie zmarłego wraz z tekstem odezwy KC PZPR, Rady Państwa i Rządu PRL do obywateli⁴⁷. W numerze kolejnym na pierwszej stronie zamieszczono zdjęcie Bieruta dekorującego odznaczeniem górniką oraz bałwochwalczy artykuł redakcyjny o tytule *Pierwszy budowniczy Polski Ludowej*⁴⁸. Depeszę kondolencyjną do władz partyjnych w Warszawie nadesłał także z Katowic uległy całkowicie władzy i przez nią naznaczony na stawisko wikariusza generalny diecezji katowickiej — ks. Jan Piskorz⁴⁹.

Podobnie jak „Gość Niedzielny”, zareagował tygodnik „Dziś i Jutro”. W numerze z 18 marca na pierwszej stronie redakcja czasopisma zamieściła duże zdjęcie Bieruta wraz z oświadczeniem władz partyjnych i państwowych o jego śmierci. W numerze następnym z 25 marca także na pierwszej stronie został opublikowany hołdowniczy w swej wymowie obszerny artykuł redakcyjny *Na śmierć Bolesława Bieruta*. Nazwano w nim Bieruta „pryncypialnym komunistą” oraz „wybitnym teoretykiem marksizmu-leninizmu”. Jedną z głównych myśli artykułu było stwierdzenie, że gdy został gospodarzem kraju, zawsze umiał znaleźć wspólny język z obywatelami o innym światopoglądzie, czyli z ludźmi wierzącymi. Podkreślano także, że to dzięki jego zaangażowaniu udało się zawrzeć porozumienie pomiędzy Kościołem a państwem w 1950 roku, zawsze interesował się rozwojem ruchu postępowych katolików i był twórcą frontu narodowego, którego częścią były postępowe grupy katolików⁵⁰. W dniu dzisiejszym, gdy nasz zasób wiedzy o relacjach państwo — Kościół na przełomie lat 40. i 50. XX wieku jest już znaczny, owe pochwały pod adresem zmarłego brzmią wręcz komicznie.

Publikowane źródła ukazują w szerokiej perspektywie różnorodne reakcje jednej grupy społecznej — duchowieństwa różnych wyznań — na wiadomość o śmierci Bolesława Bieruta. Pomimo wielkich prześladowań na początku lat 50. ubiegłego wieku okazuje się, że w 1956 roku duża część

⁴⁶ 75 lat „Gościa Niedzielnego” 1923—1998. Katowice 1998, s. 32—33; J. Myszor: *Kościół na Górnym Śląsku. Od diecezji wrocławskiej do archidiecezji katowickiej*. Katowice 2008, s. 127—128.

⁴⁷ „Gość Niedzielny” 1956, nr 12 (z 18 marca), s. 1.

⁴⁸ „Gość Niedzielny” 1956, nr 13 (z 25 marca), s. 1.

⁴⁹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII—2755, k. 46, Informacja Wydziału Organizacyjnego KC PZPR z 15 III 1956, nr 12/1956.

⁵⁰ „Dziś i Jutro” 1956, nr 11 (z 18 marca), s. 1; nr 12 (z 25 marca), s. 1.

duchowieństwa potrafiła zachować bardzo krytyczną postawę wobec władzy komunistycznej i — co więcej — manifestowała ją otwarcie. Widoczne jest także, szczególnie w wypadku pracującego na parafiach duchowieństwa rzymskokatolickiego, wielkie zaufanie oraz podporządkowanie się decyzjom władz diecezjalnych.

Teksty źródłowe

Tekst nr 1

Informacja kierownika Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku na temat postawy duchowieństwa wobec uroczystości pogrzebowych Bolesława Bieruta z dnia 11 kwietnia 1956 roku.

Dokument datowany: 11 kwietnia 1956 rok.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1570, k. 15—17.

Białystok, dnia 11 IV 1956 r.

Notatka

z przebiegu uroczystości pogrzebowych tow. Bieruta w dniu 16 III 56 r.

W dniu 13 marca 1956 r. gdy przez Polskie Radio został podany komunikat o zgonie tow. B. Bieruta, o godz. 14-ej zgłosił się do Wydziału do Spraw Wyznań Prezydium W.R.N. w Białymstoku Ks. Strokowski⁵¹, wikariusz generalny prawosławnej Kurii Białostocko-Gdańskiej z polecenia Arcybiskupa Tymoteusza⁵², z zapytaniem, czy nie ma i nie będzie jakichkolwiek zarzą-

⁵¹ Ks. Mikołaj Strokowski w latach 50. XX wieku (1951—1953) obowiązki proboszcza parafii św. Mikołaja w Michałowie (dekanat białostocki), a następnie wikariusza parafii w Białymstoku i referenta Kurii Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej w Białymstoku (1954). K. Urban: *Kościół Prawosławny w Polsce w latach 1944—1956. Studia i materiały*. Kraków 1998, s. 200, 236, 263.

⁵² Abp Tymoteusz (1901—1961) — w latach 1938—1940 biskup sufragan prawosławnej diecezji warszawskiej, w latach 1940—1945 biskup sufragan diecezji chełmskiej, w latach 1945—1961 biskup diecezji białostockiej, a następnie białostocko-gdańskiej. W 1948 roku władze państwowe mianowały go przewodniczącym Tymczasowego Kolegium Rządzącego Kościoła Prawosławnego w Polsce; w 1949 roku został mianowany zastępcą metropolity i faktycznie zarządzał metropolią prawosławną w Polsce do 1951 roku, w lipcu 1951 roku przeniósł się na stałe do Białegostoku, gdzie zamieszkał. K. Urban: *Kościół Prawosławny*

dzeń w stosunku do duchowieństwa odnośnie uczczenia pamięci B. Bieruta, nadmieniając, że jak cały naród polski, tak i duchowieństwo prawosławne przyjęło tę wiadomość z dużym smutkiem, żalem i bólem o zgonie wielkiego wodza i syna narodu polskiego — tow. Bolesława Bieruta.

Poza tym ks. Strokowski zwrócił się z prośbą do tut. Wydziału, że o ile będą jakiegokolwiek zrządzenia w tym kierunku, to żeby powiadomić o tem kurię prawosławną, gdyż oni chcą także wydać w tej sprawie zarządzenie podległemu im duchowieństwu.

W dniu 15 marca 1956 r. o godz. 8.30 z polecenia księdza Arcybiskupa Tymoteusza ks. Strokowski zwrócił się telefonicznie do tut. Wydziału z zapytaniem, czy ks. Arcybiskup Tymoteusz zostanie przyjęty przez ob. Przewodniczącego Prezydium WRN, gdyż chce złożyć kondolencje w związku ze zgonem tow. B. Bieruta.

Po uzgodnieniu z Z-cą Przewodniczącego Prezydium WRN tow. Roszkiem, gdyż tow. Przewodniczący nie był obecny w tym czasie — wyjechał na pogrzeb — powiadomiono telefonicznie ks. Strokowskiego, że ks. Arcybiskup Tymoteusz może przybyć o godz. 10-ej i zostanie przyjęty przez Z-cę Przewodniczącego tow. Roszkę.

W tym dniu o godz. 10-ej ks. Arcybiskup Tymoteusz w asyście ks. Strokowskiego przybył do tut. Prezydium i na ręce Z-cy Przewodniczącego tow. Roszki złożył kondolencje w imieniu całego duchowieństwa, wiernych i swoim własnym, diecezji Białostocko-Gdańskiej, wyrażając głębokie współczucie po stracie wielkiego wodza całego narodu polskiego i przywódcy klasy robotniczej.

My jako duchowieństwo prawosławne i ja osobiście ponoszę duży smutek i żal w związku ze śmiercią wielkiego wodza naszego Bolesława Bieruta.

Poza tym także w dniu 15 III 1956 r. do Prezydium Wojewódzkiego Frontu Narodowego w Białymstoku, Prezydium Wojewódzkiej Komisji Duchownej i Świeckich Działaczy Katolickich w związku ze zgonem tow. Bolesława Bieruta przesłało kondolencje treści następującej:

„Głęboka żałoba, która okryła wszystkich Polaków zjednoczonych we Froncie Narodowym na wiadomość o zgonie Bolesława Bieruta, Przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego wynika z powszechnej świadomości, że odszedł ten obywatel Polski Ludowej, który swą postawą i rolą kierowniczą stał się symbolem jedności narodu w urzeczywistnieniu historycznych nakazów polskiej racji stanu.

Składając swe kondolencje Prezydium Wojewódzkiej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich Frontu Narodowego w Białymstoku, widzi swą rolę w uczczeniu pamięci Bolesława Bieruta w przyczynieniu się

w Polsce 1945—1970 (*rys historyczny*). Kraków 1996, s. 220; Idem: *Kościół Prawosławny w Polsce w latach 1944—1956...*, s. 252—254.

do dalszego rozwoju jedności i skali twórczego wysiłku całego narodu budującego pełnią swych sił materialnych i kulturalnych przyszłość Ludowej Ojczyzny”.

W dniu pogrzebu tow. Bolesława Bieruta, tj. dnia 16 III 1956 r., ks. Mackiewicz⁵³, proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Olecku, o godz. 9.30 przybył do Prezydium PRN w Olecku, gdzie na ręce Posła na Sejm — Przewodniczącego Prez. PRN tow. Makowskiego złożył kondolencje w związku ze zgonem tow. Bolesława Bieruta.

W czasie złożenia kondolencji ks. Mackiewicz szeroko opowiadał o tow. Bolesławie Bierucie, że on osobiście w dniu 1 IX 1949 r. składał wizytę u tow. Bieruta nadmieniając, że w czasie tej wizyty przekonał się o jego trosce o sprawę narodu.

W dniu 15 III 1956 r. ks. Kozłowski Adolf⁵⁴ z parafii rzymskokatolickiej Pobikry pow. siemiatyckiego podczas kazania na rannym nabożeństwie w kościele, nawoływał młodzież i wiernych do uczczenia wielką żałobą w związku ze zgonem B. Bieruta, jednocześnie zaznaczając, że każde dziecko ucząc się w szkole, powinno nosić na rękawie czarną żałobną opaskę, ponieważ B. Bierut dbał o dzieci i przyczynił się do rozbudowy szkół.

W dniu 16 III 1956 r. w czasie pogrzebu tow. Bolesława Bieruta na terenie całego województwa prawie we wszystkich parafiach wyznania rzymsko-katolickiego został oddany hołd przez bicie w dzwony w kościołach za wyjątkiem parafii Świętajno pow. Olecko, Szumowo i Puchały pow. Zambrów, Gródek i Dobrzyniewo pow. Białystok, Szczuczyn i Niedźwiadne⁵⁵ pow. Grajewo, Krasny Bór i Monkinie pow. Augustów oraz w parafii Gołda, księża nie przyczynili się do oddania hołdu, gdyż nie dzwonili w ogóle w tym dniu w kościołach, natomiast w parafii prawosławnej w Białymstoku i Nowym Dworze pow. sokólskiego oprócz dzwonienia księża ci odprawili krótkie nabożeństwo żałobne w związku ze śmiercią tow. Bolesława Bieruta, pozostałe parafie prawosławne wszystkie oddały hołd przez bicie w dzwony w cerkwiach.

⁵³ Ks. Kazimierz Mackiewicz — kapłan diecezji warmińskiej, ur. w 1902 roku, wyświęcony w 1932 roku, od 1953 roku proboszcz parafii Olecko (dekanat Olecko Gołdap), dziekan dekanatu Olecko Gołdap. Zob. *Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej 1959*. Olsztyn 1959, s. 93.

⁵⁴ Ks. Adolf Kozłowski — kapłan diecezji drohiczyńskiej, ur. w 1907 roku, wyświęcony w 1937 roku, w 1958 roku pełnił obowiązki proboszcza parafii Niemyje Nowe (dekanat ciechanowiecki), w 1959 roku zaś był proboszczem parafii Kłopoty-Stanisławy (dekanat drohiczyński). *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji w Drohiczyźnie n/Bugiem w R.P. 1958. Stan diecezji na 3 V 1958 r.* Drohiczyn 1958, s. 12, 29; *Zmiany w „Spisie kościołów i duchowieństwa diecezji w Drohiczyźnie n/Bugiem w R.P. 1958”.* Stan zmian na 1 X 1959 r. (maszynopis), s. 3.

⁵⁵ Właściwa nazwa parafii — Niedźwiadna, dekanat wąsoski, diecezja łomżyńska. *Rocznik diecezji łomżyńskiej 1964*. Łomża 1964, s. 104.

W związku ze zgonem tow. B. Bieruta Kuria Łomżyńska w dniu 14 III 1956 r. wzywała do siebie wszystkich dziekanów z terenu swej diecezji, gdzie zaleciła im oddanie hołdu przez bicie w dzwony w dniu pogrzebu tow. B. Bieruta oraz zalecając im zawiadomienie o tem wszystkich swoich proboszczów, o czym poinformował ks. Kaczyński⁵⁶ z parafii Kolno w dniu 15 III 1956 r. Kierownika Ref. do Spraw Wyznań Prez. PRN w Kolnie.

Jeśli chodzi o dekorację żałobną, to należy stwierdzić, że w niektórych parafiach księża mieli wywieszone flagi biało-czerwone przewiązane czarną krepą na domach parafialnych (plebaniach), a także nawet to uczyniła sama kuria Łomżyńska i Seminarium Duchowne w Łomży, wywieszając flagi na swych budynkach oraz na klasztorze OO. Kapucynów i Panien Benedyktynek.

W czasie pogrzebu tow. B. Bieruta nie stwierdzono jakichkolwiek specjalnych wrogich wypowiedzi ze strony kleru, natomiast gdy zwrócił się Sekretarz Prez.[ydium] MRN w Drohiczynie do gospodyni ks. Glińskiego⁵⁷ ob.[ywatelki] Łodziakowej (gdyż ks. Gliński nie był obecny) w sprawie zmiany czasu bicia w dzwony powiedziała mu, „że jednak przyszedł czas, że komuniści przyszli prosić łaski księdza”, poza tym także ob. Murawski z Szumowa pow. Zambrowski w dniu 16 III 1956 r. w stanie nietrzeźwym w wulgarny sposób wypowiadał się o tow. B. Bierucie, za co został zatrzymany przez organa MO, lecz na polecenie KW MO został zwolniony.

Poza tym żadnych specjalnych wypowiedzi dotychczas Wydział do Spraw Wyznań nie zanotował.

Kierownik Wydziału
do Spraw Wyznań
[podpis nieczytelny]

Tekst nr 2

Informacja Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy na temat postawy duchowieństwa wobec uroczystości pogrzebowych Bolesława Bieruta.

Dokument bez daty. Na pierwszej stronie widnieje pieczętka: „Ściśle tajne”. Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1570, k. 40—44.

⁵⁶ Ks. Józef Kaczyński — kapłan diecezji łomżyńskiej, ur. w 1917 roku, wyświęcony w 1941 roku, od 1958 roku wikariusz w parafii Ostrołęka i rektor kościoła w Wojciechowicach. Ibidem, s. 69.

⁵⁷ Ks. Wiktor Gliński — kapłan diecezji drohiczyńskiej, ur. w 1909 roku, wyświęcony w 1936 roku, w 1958 roku pełnił obowiązki proboszcza parafii Drohiczyn. *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji w Drohiczynie n/Bugiem...*, s. 13.

wojew. bydgoskie

Sprawozdanie

Zgodnie z zaleceniami Władz Centralnych, tut. resortowe czynniki nie wywierały na kler żadnego nacisku w sprawie uczczenia pamięci tow. Bieruta. Kontakty z księżmi w tym okresie zostały nawiązane jedynie w tym celu, aby poinformować ich o godzinie, w jakiej należy bić w dzwony w związku z mającym się odbyć pogrzebem. Wszystkie kurie diecezji mających swój zasięg na teren tut. województwa, wydały zalecenie uczczenia pamięci tow. Bieruta biciem w dzwony. Jednak nie wszystkie kurie wykazały właściwą gorliwość w wypełnianiu tego obowiązku. Z właściwym pośpiechem i gorliwością powiadomiła swych księży kuria chełmińska. Do większości księży tej diecezji zalecenia kurii w sprawie bicia w dzwony w dniu 16 marca dotarły już w godz. popołudniowych dnia poprzedniego, względnie w dniu pogrzebu we wczesnych godzinach rannych. Kuria chełmińska poleciła również dzwonić od godz. 13.00 do 13.30.

Dość sprawnie również przebiegało powiadomienie kleru przez kurię Włocławską. Kuria ta w dniu 15 marca br. nadała telefonogram do dziekanów, a ci z kolei powiadomili księży swego dekanatu jeszcze w tymże samym dniu, względnie w godzinach porannych następnego dnia. Kuria Włocławska w telefonogramie poleciła dzwonić między godziną 13.00 a 13.30 przez 10 minut.

Najbardziej opieszale przebiegało powiadamianie księży o zaleceniu kurii odnośnie bicia w dzwony na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej. Wyczuwało się tu, że specjalnie zwleka się z powiadomieniem kleru o stanowisku Episkopatu — aby zdeorganizować sprawny przebieg dzwonienia. Na potwierdzenie powyższego przytacza się fakt, że w mieście Bydgoszczy dwaj dziekani bydgoskich dekanatów nie mieli jeszcze o godz. 11.00 w dniu pogrzebu ze strony kurii żadnego zalecenia. Jeden z tych dziekanów ks. Skonieczny⁵⁸ sam zdecydował, że należy w dniu tym uczcić pamięć tow. Bieruta i nie czekając na zarządzenie kurii zalecił podległym księżom bicie w dzwony, drugi — ks. Konopczyński⁵⁹, bez wyraźnego zarządzenia kurii nie chciał żadnego zalecenia w tej sprawie wydać podległym mu parafiom i uczynił to dopiero na interwencję Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich.

Sam przebieg dzwonienia spełnił swoje zadanie i przyczynił się do podkreślenia uroczystego nastroju.

⁵⁸ Ks. Mieczysław Skonieczny — kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, ur. w 1882 roku, wyświęcony w 1908 roku, od 1925 roku proboszcz parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy, dziekan dekanatu bydgoskiego II. *Rocznik archidiecezji gnieźnieńskiej 1958*. Gniezno 1958, s. 62.

⁵⁹ Ks. Jan Konopczyński — kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, ur. w 1883 roku, wyświęcony w 1911 roku, od 1946 roku proboszcz parafii NSPJ w Bydgoszczy, dziekan dekanatu bydgoskiego I. *Ibidem*, s. 57.

Dzwoniły wszystkie kościoły za wyjątkiem 12, z tego z przyczyn usprawiedliwiających nie dzwoniło w 7-miu wypadkach, a mianowicie:

- w par. Michelin⁶⁰ pow. Włocławek — proboszcz tej parafii ks. Librowski⁶¹ nie był na miejscu;
 - w parafii Rózinowo pow. Włocławek — proboszcz parafii ks. Małecki⁶² od kilku dni przebywał także poza parafią;
 - w parafii Chełmica pow. Włocławek — dzwony są od kilku już tygodni popsute;
 - w kościele filialnym w Niewięcinie pow. Tuchola, ponieważ kośc.[ciół] ten od parafialnego znajduje się w dużej odległości i jak stwierdzono proboszcz czynił starania, aby tam kogoś posłać, lecz bez skutku;
 - w parafii Rynarzewo pow. Szubin, gdzie, jak stwierdzono, proboszcz wyjechał do daleko położonej miejscowości do chorego;
 - w parafii Słupy pow. Szubin, gdzie proboszcz również był już kilka dni poza parafią na rekolekcjach;
 - w parafii św. Józefa w Inowrocławiu, która nie posiada dzwonów.
- Uchyliło się w sposób złośliwy od zaleceń kurii 5-ciu księży, a mianowicie:

- proboszcz parafii w Osiecinach pow. Radziejów ks. Kasprzak Bogumił⁶³, który wykrętnie tłumaczył się tym, że nie miał żadnego polecenia w tej sprawie na piśmie. Zaznaczyć należy tu, że jest on zdecydowanie wrogo ustosunkowanym do obecnego ustroju;
- w par. Gorzyce pow. Żnin, której administratorem jest ks. Chmielecki Antoni⁶⁴. Zignorował on polecenie kurii i z góry zapowiedział, że dzwonić nie będzie (w pełnym brzmieniu jego wypowiedzi przytacza się poniżej). Jest to zdecydowany wróg, który ignoruje sobie wszelkie ogólnopństwowe akcje. Ksiądz ów odmówił złożenia ślubowania na wierność PRL, nie głosował w wyborach do Sejmu i Rad Narodowych, nie złożył podpisu pod żadnym z apeli w sprawie utrwalenia pokoju;

⁶⁰ Od 1956 roku parafią Michelin (dekanat włocławski) administrował ks. Tadeusz Kania. *Rocznik diecezji włocławskiej 1957*. Włocławek 1957, s. 43.

⁶¹ Ks. Stanisław Librowski — kapłan diecezji włocławskiej, ur. w 1922 roku, wyświęcony w 1945 roku, od 1947 roku dyrektor Archiwum Akt Dawnych diecezji włocławskiej; od 1949 roku profesor Seminarium Duchownego Diecezji Włocławskiej. Ibidem, s. 23, 27.

⁶² Ks. Kazimierz Małecki — kapłan diecezji włocławskiej, ur. w 1915 roku, wyświęcony w 1946 roku, od 1951 roku administrator parafii Rózinowo (dekanat włocławski). Ibidem, s. 43.

⁶³ Ks. Bogumił Kasprzak — kapłan diecezji włocławskiej, ur. w 1895 roku, wyświęcony w 1919 roku, od 1954 roku proboszcz parafii Osiecin (dekanat radziejowski). *Rocznik diecezji włocławskiej 1957...*, s. 183.

⁶⁴ Ks. Antoni Chmielecki — kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, ur. w 1913 roku, wyświęcony w 1944 roku, od 1951 roku administrator parafii Gorzyce (dekanat żniński). *Rocznik archidiecezji gnieźnieńskiej 1958...*, s. 168.

- w par. Dziewierzewo pow. Żnin, gdzie proboszczem jest ks. Wzięch⁶⁵, który także tłumaczył się tym, że nie dostał żadnych instrukcji w tej sprawie z kurii. Ksiądz ten także nie cieszył się nigdy dobrą opinią Władz;
- w par. Mątwy w Inowrocławiu, gdzie proboszczem jest ks. Gierszewski Stanisław⁶⁶, który także wykrętnie zasłaniał się brakiem dyrektyw. Ksiądz ów również nie cieszy się dobrą opinią;
- w par. Czarze⁶⁷ pow. Chełmno, gdzie proboszczem jest ks. Goinda⁶⁸, który również zasłaniał się brakiem dyrektyw ze strony zwierzchnich władz kościelnych. Ks. Goinda nie cieszył się również dobrą opinią.

(Sprostowanie — w telefonogramie podano, że nie dzwoniło w 12-tu kościołach, w tym w 6-ciu z przyczyn nieusprawiedliwionych i w 6-ciu z przyczyn usprawiedliwionych. Obecnie po dokładnym sprawdzeniu, cyfrowe dane uległy zmianie — jak powyżej).

Najbardziej efektywnie bicie w dzwony wypadło w kościołach na terenie diecezji chełmińskiej, gdzie niemal wszystkie kościoły dzwoniły przez pełne pół godziny. Na terenie diecezji włocławskiej i gnieźnieńskiej większość kościołów zastosowała się do zaleceń kurii i dzwoniła około 10 do 15 minut.

Dość znaczna ilość kościołów dzwoniła dwukrotnie — o godz. 11.00 i o 13.00.

Na wielu plebaniach a nawet w kilku wypadkach na kościołach powiewały flagi państwowe na znak żałoby. Miało to miejsce przede wszystkim na terenie diecezji chełmińskiej.

Do charakterystycznych wypowiedzi ze strony kleru na temat śmierci tow. Bieruta zalicza się następujące:

(przychylne zdania):

- ks. Jastrzębski⁶⁹ z Raciążka pow. Aleksandrów Kuj. „Bierut był moim znajomym z partyzantki i będę dzwonił bez żadnego polecenia”.

⁶⁵ Ks. Ludwik Wzięch — kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, ur. w 1913 roku, wyświęcony w 1945 roku, od 1947 roku administrator parafii w Dziewierzewie (dekanat kcyński), prodziekan dekanatu kcyńskiego. Ibidem, s. 91—92.

⁶⁶ Ks. Stanisław Gierszewski — kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, ur. w 1907 roku, wyświęcony w 1931 roku, od 1950 roku administrator parafii pw. Opatrzności Bożej w Inowrocławiu (dzielnica Mątwy). Ibidem, s. 81.

⁶⁷ W 1958 roku administratorem parafii Czarze (dekanat bierzgłowski) był ks. Józef Czajkowski. *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1958*. Pelplin 1958, s. 43.

⁶⁸ Ks. Franciszek Goinda — kapłan diecezji chełmińskiej, ur. w 1913 roku, wyświęcony w 1942 roku, w 1958 roku administrator parafii Miłobądz (dekanat tczewski). Ibidem, s. 130.

⁶⁹ Ks. Stefan Jarzębski — kapłan diecezji włocławskiej, ur. w 1902 roku, wyświęcony w 1927 roku, od 1945 roku proboszcz parafii Raciążek (dekanat nieszawski). *Rocznik diecezji włocławskiej 1957...*, s. 160.

- ks. Sójkowski⁷⁰ z Nieszawy⁷¹ pow. Aleksandrów — „Bierut był dobrodziejem kościoła, bo dzięki niemu dostałem subwencji na remont i dlatego będę dzwonił”.
- ks. Ruszkiewicz⁷² z Łowicza⁷³ pow. Aleksandrów — „Będzie dzwonił również i w sygnaturkę, ponieważ zdaje sobie sprawę, że jest to śmierć nieprzeciętnego człowieka i jego parafianie muszą to zrozumieć”.
- ks. proboszcz kościoła Farnego w Grudziądzu — „Byłoby źle, gdybyśmy nie dzwoniли pierwszemu Obywatelowi Państwa naszego”.
- ks. Gregorkiewicz⁷⁴ ze Świętego pow. Grudziądz — w czasie głoszonych rekolekcji ogłosił wiadomość o śmierci I Sekretarza KC PZPR, wskazując na jego zasługi i cierpienia, jakie poniósł w czasie okupacji dla Ojczyzny.
- ks. Skwierz⁷⁵, prefekt szkoły podstawowej w Grucie, podczas przerwy powiedział do dzieci przyglądających się gazetce ściennej, na której widniał portret tow. Bieruta, a w nagłówku umieszczony był napis — Cześć jego pamięci — „Naprawdę dzieci — cześć jego pamięci, bo był to wielki przyjaciel dzieci”.
- ks. Drost⁷⁶, proboszcz i dziekan z Czerska pow. Chojnice, powiadomiony o godzinie dzwonięcia, oświadczył: „Wiem już o tym, i naszemu ojcu musimy dzwonić”. Wypowiedź ta jest o tyle charakterystyczna, że ksiądz ów przejawiał dotychczas negatywny stosunek do obecnej rzeczywistości.

(wrogie wypowiedzi):

- ks. Wziech⁷⁷ z Dziewierzewa pow. Żnin — „Bierut nie był znów taki pobożny, więc nie ma po co dzwonić, poza tym prawdopodobnie będzie

⁷⁰ Ks. Marian Sujkowski — kapłan diecezji włocławskiej, ur. w 1909 roku, wyświęcony w 1938 roku, od 1956 roku proboszcz parafii Dobrzec (dekanat kaliski). Ibidem, s. 102.

⁷¹ Od 1956 roku parafią pw. św. Jadwigi w Nieszawie administrował ks. Franciszek Gołąb. Ibidem, s. 154.

⁷² Ks. Paweł Ruszkiewicz — kapłan diecezji włocławskiej, ur. w 1897 roku, wyświęcony w 1925 roku, od 1952 roku proboszcz parafii Łowiczek (dekanat nieszawski). Ibidem, s. 159.

⁷³ Prawidłowa nazwa parafii: Łowiczek (dekanat nieszawski). Ibidem, s. 159.

⁷⁴ Ks. Jan Gregorkiewicz — kapłan diecezji chełmińskiej, ur. w 1912 roku, wyświęcony w 1946 roku. *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1958...*, s. 82.

⁷⁵ Ks. Jan Skwierz — kapłan diecezji chełmińskiej, ur. w 1912 roku, wyświęcony w 1939 roku, od 1949 roku proboszcz parafii Gruta (pow. radzyński), dziekan dekanatu radzyńskiego. Ibidem, s. 116.

⁷⁶ Ks. Franciszek Drost — kapłan diecezji chełmińskiej, ur. w 1884 roku, wyświęcony w 1911 roku, od 1947 roku proboszcz parafii Czersk (dekanat czerski), dziekan dekanatu czerskiego. Ibidem, s. 59.

⁷⁷ Ks. Ludwik Wziech — kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, ur. w 1913 roku, wyświęcony w 1945 roku, od 1947 roku administrator parafii w Dziewierzewie (dekanat kcyński), prodziekan dekanatu kcyńskiego. *Rocznik archidiecezji gnieźnieńskiej 1958...*, s. 91—92.

- z nim tak jak ze Stalinem, że w rocznicę śmierci nawet gazety o nim nie mówią. Nie rozumiem po co ci z góry (miał na myśli przedstawiciela Episkopatu) pchają im się jak wazelina”.
- ks. Piekarski⁷⁸ z Lubcza⁷⁹ pow. Żnin — „Owszem dzwonił bym gdyby to była głowa państwa, ale co mnie obchodzi Sekretarz Partii, zresztą Bierut przez 11 lat swej działalności nie wykazał w stosunku do kościoła żadnych pozytywnych posunięć i dlatego nie będę dzwonił” — jednak w dniu pogrzebu dzwonił.
 - ks. proboszcz z Bądkowa⁸⁰ pow. Aleksandrów — „Władze popełniły błąd, że nie podawały komunikatów o chorobie Bieruta”.
 - ks. Opałko Serafin⁸¹, proboszcz par. w Ciechocinku pow. Aleksandrów, wyraził zdziwienie, że nic nie podano do wiadomości o chorobie tow. Bieruta. Normalnie — powiedział on — gdy zachoruje głowa państwa podaje się o tym komunikaty. Komentując dalej wiadomość o śmierci tow. Bieruta, podał w wątpliwość stosunki między państwem a kościołem w najbliższej przyszłości, podkreślił on, że najprawdopodobniej sytuacja się zaostrzy i będzie wzmożona walka ideologiczna ze strony Partii. Tow. Bierut — powiedział ks. Opałko — starał się zawsze łągodzić stosunki między Kościołem a państwem, a obecnie wzmożenie pracy ideologicznej i uderzenie przeciwko Kościołowi widzi się w uchwałach XX Zjazdu.
 - ks. Kubicki⁸² z Bydgoszczy — powiedział — „Tow. Bierut już ostatnio nie odpowiadał obecnej linii politycznej i musiał umrzeć. Jako posłuszny wykonawca zaleceń Stalina nie mógł osobiście naprawić tego, co zrobił z jego polecenia na przestrzeni lat 1945—1953. W Polsce musi być wprowadzona dyktatura wojskowa tak jak jest w Rosji, co wprowadza Bułganin⁸³ a w USA Eisenhower⁸⁴ — jest to konieczne, gdyż do konfliktu między wschodem a zachodem dojść musi. Cyrankie-

⁷⁸ Ks. Tadeusz Piekarski — kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, ur. w 1914 roku, wyświęcony w 1941 roku, od 1948 roku administrator parafii Lubcz. Ibidem, s. 137.

⁷⁹ Prawidłowa nazwa parafii: Lubcz. Ibidem, s. 137.

⁸⁰ Ks. Czesław Pytlarz — kapłan diecezji włocławskiej, ur. w 1910 roku, wyświęcony w 1934 roku, od 1947 roku był administratorem parafii Bądkowo (dekanat nieszawski). *Rocznik diecezji włocławskiej 1957...*, s. 156.

⁸¹ Ks. Serafin Opałko — kapłan diecezji włocławskiej, ur. w 1911 roku, wyświęcony w 1937 roku, od 1948 roku proboszcz parafii Ciechocinek. Ibidem, s. 157.

⁸² Ks. Stanisław Kubicki — kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, ur. w 1914 roku, wyświęcony w 1948 roku, od 1948 roku wikariusz parafii NSPJ w Bydgoszczy (dekanat bydgoski I). *Rocznik archidiecezji gnieźnieńskiej 1958...*, s. 57.

⁸³ Nikołaj Aleksandrowicz Bułganin (1895—1975) — polityk radziecki, w latach 1955—1958 premier ZSRR.

⁸⁴ Dwight David Eisenhower (1890—1969) — generał armii amerykańskiej. 34. prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w latach 1953—1961.

wicz⁸⁵ przemawiając w czasie zgromadzenia żałobnego, powiedział, że tow. Bierut chorował, społeczeństwo jednak w to nie wierzy. Jedyne Pieck⁸⁶ był twardy i przetrzymał kurację w Moskwie. Widać, że Słowianie są słabszego organizmu i szybciej ulegają, bo Dymitrow, Gottwald i Bierut rzekomej kuracji nie przetrzymali”.

Niewielu stosunkowo księży składało kondolencje w terenowych Referatach, a także i w tut. Wydziale. Uczyniło to zaledwie 5-ciu księży katolickich, 1 ewangelicko-augsburski i 2 polskiego kościoła katolickiego.

Reasumując, stwierdzić należy, że na ogół kler tut.[ejszego] województwa z całą powagą podszedł do zagadnienia uczczenia pamięci tow. Bieruta i niewiele było takich, którzy zignorować chcieli zalecenie hierarchii kościelnej w sprawie dzwonienia w dniu pogrzebu. Stosunkowo niedużo również było nieprzychylnych wypowiedzi z ich strony na ten temat, a te które miały miejsce padły z ust zdecydowanie wrogo ustosunkowanych jednostek do obecnego ustroju.

Z-ca Kierownika Wydziału
[podpis nieczytelny]
(J. Różycki)

wyk. w 3-ch egzem.

- 1) adresat
 - 2) KW PZPR w/m
 - 3) a/a
- M/K

Tekst nr 3

Telefonogram zastępcy kierownika Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy J. Różyckiego na temat postawy duchowieństwa wobec uroczystości pogrzebowych Bolesława Bieruta.

Dokument datowany: 19 marca 1956 rok.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1570, k. 38.

⁸⁵ Józef Cyrankiewicz (1911—1989) — działacz socjalistyczny i komunistyczny, członek władz PPS i PZPR, premier RP i PRL (1947—1952, 1954—1970).

⁸⁶ Wilhelm Pieck (1876—1960) — niemiecki działacz komunistyczny, od 1948 roku przewodniczący Prezydium Rady Ludowej NRD, prezydent NRD (1949—1960).

Bydgoszcz, dn. 19 III 1956 r.

Telefonogram

Na terenie woj. bydgoskiego w dniu pogrzebu Tow. Bieruta dzwoniono we wszystkich kościołach za wyjątkiem jedynie kilku, a mianowicie: nie dzwoniono w 12 kościołach z tego w 6-ciu wypadkach z powodów usprawiedliwionych (proboszczowie znajdowali się poza obrębem swych parafii, kościoły filialne, zepsute dzwony), natomiast w 6-ciu wypadkach księży uchylili się złośliwie od wykonania zalecenia Episkopatu.

Przyjęła: Rowińska

Nadał: Różycki

Tekst nr 4

Informacja Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku na temat postawy duchowieństwa wobec uroczystości pogrzebowych Bolesława Bieruta.

Dokument datowany: 21 marca 1956 rok. Na dokumencie widnieją 3 pieczętki: 1) instytucji wystawiającej — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział do spraw Wyznań w Gdańsku Wz. IV-448/56, 2) „Poufne”, 3) pieczęć poświadczająca wpłynięcie dokumentu do Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie w dniu 23 marca 1956 roku.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1570, k. 9.

Gdańsk, dnia 21 marca 1956 r.

Urząd do Spraw Wyznań
Warszawa

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział do Spraw Wyznań w Gdańsku komunikuje, iż w związku ze śmiercią tow. Bieruta były następujące wypowiedzi ze strony kleru:

1. Ks. Brudnias⁸⁷ — katecheta szkoły podstawowej w Kwidzynie, powiedział w czasie nauki religii w szkole do dzieci: „Bierut był pierwszym obywatelem Polski, ale i będzie też pierwszym w piekle”.

⁸⁷ Ks. Franciszek Brudnias — kapłan diecezji warmińskiej, ur. w 1902 roku, wyświęcony w 1931 roku, od 1958 roku proboszcz parafii w Sztumie (dekanat sztumski) i dziekan dekanatu sztumskiego. *Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej 1959*. Olsztyn 1959, s. 140.

2. W parafii Brzeźno⁸⁸ pow. Lębork siostra zakonna Kowalek Katarzyna powiedziała do kier.[ownika] Referatu do Spraw Wyznań, że „trzeba oddać tę ostatnią przysługę panu Bierutowi i zadzwonić w dzwony”.
3. Ks. Bodzenta⁸⁹ ze Zwartowa⁹⁰ pow. Lębork w rozmowie z przewodniczącym GRN wyraził się, że już sam chciał dzwonić, nie czekając rozporządzenia Kurii w tej sprawie, gdyż znał osobiście pana Bieruta i bardzo jego żałuje.

Ks. Dykier⁹¹ zwrócił się do ks. infułata Cymanowskiego⁹² z prośbą o udzielenie zezwolenia odprawienia mszy św. — na intencję tow. Bieruta jako pierwszego fundatora budowy kościoła w Sopocie — ks. infułat Cymanowski prośbę jego załatwił negatywnie, mówiąc, że nie ma w tej sprawie żadnych instrukcji z Episkopatu.

Na niedzielnych kazaniach księży nic nie wspominali o śmierci tow. Bieruta, jak również nie odprawiali specjalnych nabożeństw.

Na Małym Seminarium Duchownym w Wejherowie był wywieszony sztandar opuszczony do połowy masztu z krepą. Na terenie całego województwa we wszystkich kościołach w dniu pogrzebu biły dzwony od godz. 13—13.30 — w niektórych powiatach, jak Tczew, Malbork, Stargard, księża dzwonili po dwa razy tzn. o godz. 11 i 13-tej.

Jeżeli chodzi o ogół — odgłosy społeczeństwa — to wypowiada się ono z żalem o śmierci tow. Bieruta, jak również ma pretensje dlaczego nie poinformowano wcześniej o chorobie tow. Bieruta, i że o ile wiedziano uprzednio, że jest chory, to po co jego puszczono na XX-ty Zjazd i dlaczego tak późno poinformowano społeczeństwo o śmierci.

Ks. Napierała⁹³ z Łeby⁹⁴ pow. Lębork ogłosił z ambony w niedzielę, że święto 1 Maja od 1956 r. będzie również świętem kościelnym.

Kierownik Wydziału
[w/z podpis nieczytelny]
Piotrowski Leon

⁸⁸ Parafia w granicach Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, w dekanacie lęborskim. Por. *Schematyzm Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Pralatury Pilskiej*. Gorzów Wielkopolski 1949, s. 131—132.

⁸⁹ Nie ustalono.

⁹⁰ Właściwa nazwa parafii: Zwartowo (dekanat lęborski). Por. *Schematyzm Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Pralatury Pilskiej...*, s. 140.

⁹¹ Ks. Ambroży Dykier — kapłan diecezji gdańskiej, ur. w 1911 roku, wyświęcony w 1937 roku, od 1948 roku administrator parafii św. Michała Archanioła w Sopocie (dekanat gdański II). *Schematyzm diecezji gdańskiej na rok 1958*. Gdańsk 1958, s. 68.

⁹² Ks. Jan Cymanowski — kapłan diecezji gdańskiej, ur. w 1888 roku, wyświęcony w 1914 roku, od 1939 roku proboszcz parafii św. Franciszka z Asyżu (dekanat gdański I). Ibidem, s. 39.

⁹³ Nie ustalono.

⁹⁴ Parafia Łeba, dekanat lęborski, od 1945 roku parafia znajduje się pod opieką duszpasterską misjonarzy oblatów. Por. *Schematyzm Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Pralatury Pilskiej...*, s. 133; <http://www.omi.leba.biz> [data dostępu: 31.01.2009].

Tekst nr 5

Notatka Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach na temat postawy duchowieństwa wobec uroczystości pogrzebowych Bolesława Bieruta.

Dokument bez daty. Na dokumencie figurują 3 dopiski ołówkiem: 1) „Kielce”, 2) „aa 2/4.57”, 3) notatka dotycząca sprawozdania w związku z pogrzebem tow. Bieruta odłączona od sprawozdania.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1570, k. 12—13.

Sprawozdanie z pogrzebu tow. Bieruta

Śmierć tow. Bieruta przez kler tut. województwa była dość żywo komentowana.

Ks. Kurczab Jan⁹⁵ parafia Zagnańsk pow. Kielce wyraził się w ten sposób, że teraz weszło w zwyczaj, że po każdym zjeździe musi umrzeć jakiś przywódca ruchu robotniczego, mówił on: „po XIX Zjeździe zmarł tow. Stalin, po XX-tym tow. Bierut, a teraz przyszła kolej na tow. Bułganina”.

Na terenie powiatu Przysucha zakonnice przebywające w Mariówce rozpowszechniały wiadomości, że tow. Bierut umarł śmiercią nienaturalną.

Ks. Cieślakowski Hieronim⁹⁶, prob. par. Borkowice pow. Przysucha, w rozmowie z rolnikami powiedział: „czy jedziecie na pogrzeb chlebobdawcy”, a gdy zapytany oświadczył, że nie, wówczas z ironią ksiądz powiedział, „że w Moskwie powietrze jest złe i tu wymienił Gottwalda”.

W parafii Skrzywno⁹⁷ miejscowy proboszcz prowadząc rekolekcje, powiedział o zgonie tow. Bieruta: „widzicie jak niewierzącym Bóg daje, że muszą umierać na obcej ziemi”. Ks. Okła Marian⁹⁸, wikariusz parafii Staszów, w czasie rekolekcji prowadzonych w tym czasie dla młodzieży szkół podstawowych i licealnych mówił, ażeby młodzież w dniach tak wielkiej żałoby dla narodu polskiego w związku ze zgonem B. Bieruta nie urządzała żadnych

⁹⁵ Ks. Jan Kurczab — kapłan diecezji kieleckiej, ur. w 1907 roku, wyświęcony w 1932 roku, od 1940 roku proboszcz parafii Zagnańsk (dekanat zagnański), dziekan dekanatu zagnańskiego. *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej za rok 1958*. Kielce 1958, s. 206.

⁹⁶ Ks. Hieronim Cieślakowski — kapłan diecezji sandomierskiej, ur. w 1878 roku, wyświęcony w 1902 roku, od 1945 roku proboszcz parafii Borkowice (dekanat szydlowiecki). Por. *Rocznik diecezji sandomierskiej 1960*. Sandomierz 1960, s. 162.

⁹⁷ Parafia Skrzywno w dekanacie skrzyneckim. Por. *ibidem*, s. 140.

⁹⁸ Ks. Marian Okła — kapłan diecezji sandomierskiej, ur. w 1928 roku, wyświęcony w 1955 roku, w latach 1955—1958 wikariusz parafii Staszów (dekanat staszowski). Por. *Rocznik diecezji sandomierskiej 1954/1956*. Sandomierz 1956, s. 91; *Rocznik diecezji sandomierskiej 1960...*, s. 54.

rozrywek kulturalnych, śpiewu, picia wódki itd., a dnie te spędzała w wielkim smutku i żałobie.

W dniach 13 marca br. zostały przeprowadzone rozmowy z księżmi par. Łągów, Baćkowice, Piórków i Raków pow. Opatów, w których księża wypowiadali się następująco:

Ks. Oracz Jan⁹⁹ dziek. i prob. par. Łągów wyraził się z wielkim uznaniem dla tow. Bieruta i nadmieniał, że nie podawano żadnych komunikatów o przebiegu choroby tow. Bieruta. Inni księża mówili, że naród polski stracił w osobie tow. Bieruta wielkiego przyjaciela i opiekuna narodu, do którego miał wielkie zaufanie, co przejawiało się w pisaniu skarg i prośb bezpośrednio na ręce tow. Bieruta. Ze względu na to w/w księża powiedzieli, że będą bić w dzwony w swoich parafiach w dniu pogrzebu. Ks. Buczkowski Eugeniusz¹⁰⁰ proboszcz parafii Raków między innymi powiedział, że trudno będzie znaleźć drugiego takiego człowieka na takie stanowisko, jakie miał tow. Bierut, który miał takie wielkie zaufanie i stawiał na to stanowisko tow. Ochaba i Nowaka z dużą niepewnością, czy osoby te będą odpowiadać, bo może wyrosnie któryś z młodszych działaczy. Ks. Malczyk Henryk¹⁰¹ prob. par. Słabótka powiedział, że gdy dowiedział się o śmierci tow. Bieruta, to tak jakby został uderzony obuchem w głowę. Zapytał również, czy Episkopat złożył kondolencje na ręce KC, ponieważ nic mu w tej sprawie nie jest wiadome. Po otrzymaniu tego telegramu z Urzędu do Spraw Wyznań — Wydział do Spraw Wyznań tut. Prezydium przeprowadził rozmowę z obu Kuriami na temat użycia dzwonów w dniu pogrzebu tow. Bieruta.

Kuria Sandomierska do życzenia Władz ustosunkowała się pozytywnie. Nie stwarzano żadnych trudności, powiadomiono księży i dzwony wszędzie były użyte. Natomiast o ile chodzi o Kurię Kielecką, to kanclerz Wróbel¹⁰² początkowo próbował się tłumaczyć brakiem zarządzenia ze strony Episkopa-

⁹⁹ Ks. Jan Oracz — kapłan diecezji sandomierskiej, ur. w 1898 roku, wyświęcony w 1926 roku, w latach 1945—1957 proboszcz parafii Łągów (dekanat słupski). Por. *Rocznik diecezji sandomierskiej 1954/1956...*, s. 83; *Rocznik diecezji sandomierskiej 1960...*, s. 171.

¹⁰⁰ Ks. Eugeniusz Buczkowski — kapłan diecezji sandomierskiej, ur. w 1905 roku, wyświęcony w 1933 roku, w latach 1948—1958 proboszcz parafii Raków (dekanat słupski). Por. *Rocznik diecezji sandomierskiej 1954/1956...*, s. 83; *Rocznik diecezji sandomierskiej 1960...*, s. 143.

¹⁰¹ Ks. Henryk Malczyk — kapłan diecezji sandomierskiej, ur. w 1911 roku, wyświęcony w 1935 roku, od 1954 roku proboszcz parafii Sobótka (dekanat zawichojski). *Rocznik diecezji sandomierskiej 1960...*, s. 179.

¹⁰² Ks. Tomasz Wróbel — kapłan diecezji kieleckiej, ur. w 1908 roku, wyświęcony w 1933 roku, od 1943 roku archiwariusz Kurii Diecezjalnej w Kielcach. Od 1950 roku funkcję kanclerza Kurii sprawował ks. Edward Muszyński. *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej za rok 1958*. Kielce 1958, s. 22.

tu, że nie mogą powiadamiać księży itd. Jednak tegoż dnia rozesłane zostały telegramy do wszystkich dziekanów mówiące o konieczności bicia w dzwony między godziną 13—13.30.

Kurie zasadniczo polecały dzwonić przez 10 minut, jednak byli tacy księża, którzy dzwonili przez całe pół godziny, a byli też i tacy, którzy na podstawie transmisji radiowej używali dzwonów kilka razy. Księża: Fochtman Bolesław¹⁰³, prob. par. Przysucha, ks. Szymkiewicz Jan¹⁰⁴, prob. par. Obiechów, ks. Bartkowski Tadeusz¹⁰⁵, prob. par. Ch.[rystusa] Króla, przesłali depesze kondolencyjne do Komitetów Partyjnych.

Kierownik
Wydziału do Spraw Wyznań
[podpis nieczytelny]
Jarosz Stefan

Tekst nr 6

Pismo Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie na temat postawy duchowieństwa wobec uroczystości pogrzebowych Bolesława Bieruta.

Dokument datowany: 20 marca 1956 rok. Na dokumencie widnieje dopisek ołówkiem: „tow. Wierzbowski”, oraz 3 pieczętki Urzędu do spraw Wyznań: 1) podłużna z informacją, że pismo wpłynęło 22 marca 1965 roku, 2) okrągła z numerem sygnatury akt w archiwum 47/1570 oraz 3) „Poufne”. Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1570, k. 1—2.

Koszalin, dnia 20 III 1956 r.

Urząd do Spraw Wyznań

Warszawa

W związku z telefonogramem z dnia 15 III br. dotyczącego dzwonienia w kościołach w związku z uroczystościami pogrzebowymi, Prezydium WRN

¹⁰³ Ks. Bolesław Fochtman — kapłan diecezji sandomierskiej, ur. w 1907 roku, wyświęcony w 1931 roku, od 1953 roku proboszcz parafii Przysucha (dekanat skrzynecki). Por. *Rocznik diecezji sandomierskiej 1960...*, s. 139.

¹⁰⁴ Ks. Jan Szymkiewicz — kapłan diecezji kieleckiej, ur. w 1911 roku, wyświęcony w 1940 roku, od 1955 roku administrator parafii Obiechów (dekanat szczekociński). *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej za rok 1958...*, s. 187.

¹⁰⁵ Nie ustalono.

do Spraw Wyznań w Koszalinie donosi, że Kuria Gorzowska powiadomiła dziekanów w dniu 16 bm. w godz. rannych za pośrednictwem telegramów. Na ogół dziekani powiadomili podległych im proboszczów, jednak nie wszystkich, jak np. ks. Dziekan Klatka¹⁰⁶ z dekanatu Bytów nie powiadomił księży z pow. Miastko wchodzącego w skład tego dekanatu, dziekan ks. Pękalski¹⁰⁷ w Białogardzie nie powiadomił księży z pow. Koszalin czy ks. Chmielewski¹⁰⁸ dziekan w Słupsku. Na terenie tych powiatów oraz innych, gdzie dziekani mieli trudności w powiadomieniu wszystkich podległych księży, kierownicy pow. Referatów do Spraw Wyznań uzgodnili z proboszczami sprawę bicia w dzwony.

Za wyjątkiem kościołów parafialnych w: Sypniewie pow. Wałcz, gdzie proboszczem jest ks. Wróbel Józef¹⁰⁹ (Zgr.[omadzenie] Selezjańske), który mając polecenie dziekana o dzwonieniu, nie podporządkował się temu i w tym okresie ukrył się, aby uniknąć rozmowy z Przewodniczącym GRN w Tarnówce pow. Złotów, proboszcza ks. Woźny Franciszka¹¹⁰ (Zgr.[omadzenie] Św. Rodziny) oraz w Lipiu pow. Świdzin¹¹¹, prob. ks. Trzeciak Zygmunt¹¹², we wszystkich pozostałych dzwoniono.

Jeśli chodzi o kościoły filialne, to należy stwierdzić, że w około 90% tych kościołów uruchomiono dzwony. W części tych kościołów filialnych nie bito w dzwony z przyczyn technicznych (brak dzwonów, nie ma kościelnego, niemożliwość zawiadomienia).

W tych przypadkach, w których istniała konieczność uzgodnienia z proboszczami sprawy dzwonienia, oporów z ich strony w zasadzie nie notowano za wyjątkiem postawy ks. Renka¹¹³ z Parchowa pow. Bytów

¹⁰⁶ Ks. Stanisław Klatka — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1902 roku, wyświęcony w 1930 roku, od 1945 roku administrator parafii Niezabyszewo (dekanat bytowski), dziekan dekanatu bytowskiego. *Schematyzm diecezji gorzowskiej. Rok 1959*. Gorzów Wielkopolski 1959, s. 74.

¹⁰⁷ Ks. Jan Pękalski — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1877 roku, wyświęcony w 1912 roku, od 1946 roku proboszcz parafii Białogard (dekanat koszaliński), dziekan dekanatu koszalińskiego. *Ibidem*, s. 141.

¹⁰⁸ Ks. Karol Chmielewski — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1885 roku, wyświęcony w 1909 roku, od 1948 roku proboszcz parafii NMP w Słupsku (dekanat słupski), dziekan dekanatu słupskiego. *Ibidem*, s. 235.

¹⁰⁹ Ks. Józef Wróbel SDB — kapłan zgromadzenia salezjańskiego, ur. w 1909 roku, wyświęcony w 1938 roku, od 1949 roku administrator parafii Sypniewo (dekanat wałecki). *Ibidem*, s. 326.

¹¹⁰ Ks. Franciszek Woźny MSF — ur. w 1910 roku, wyświęcony w 1937 roku, od 1951 roku administrator parafii Tarnówka (dekanat złotowski). *Ibidem*, s. 353.

¹¹¹ Prawidłowa nazwa powiatu: Świdwin.

¹¹² Ks. Zygmunt Trzeciak — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1913 roku, wyświęcony w 1947 roku, od 1955 roku administrator parafii Lipie (dekanat świdwiński). *Schematyzm diecezji gorzowskiej...*, s. 300.

¹¹³ Nie ustalono.

i ks. Chmielewskiego¹¹⁴ ze Słupska, którzy w początkowym okresie nie chcieli uwzględnić życzeń władz państwowych, powołując się na brak zarządzenia Kurii.

Do charakterystycznych wystąpień kleru należy zaliczyć nadesłane depesze kondolencyjne do Prezydium PRN w Kołobrzegu przez ks. Grabiankę Kazimierza¹¹⁵ z Dygowa. Podobna depesza wpłynęła do WKFN od Kom. DiŚDK oraz do I-go Sekretarza KW PZPR i Prezydium WRN od ks. Doroszkiewicza¹¹⁶, proboszcza parafii prawosławnej w Koszalinie.

Wśród wypowiedzi na uwagę zasługuje wypowiedź ks. Kani¹¹⁷ z Dębnicy Kaszubskiej, który oświadczył, że odprawi mszę św., gdyż tow. Bierut był dobrym patriotą i nie był przeciwnikiem religii, oraz ks. Radtkego¹¹⁸ z Koszalina, który mówił: „dziwne to, że B. Bierut musiał umrzeć w Moskwie i nie powiadomiono o jego chorobie, że przy takich środkach medycyny nie mogli go uratować, coś to jest nie jasne, to się pomału wyda wszystko”.

Kierownik
Wydziału do Spraw Wyznań
[podpis nieczytelny]
Tadeusz Płuciennik

Tekst nr 7

Pismo Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie na temat postawy duchowieństwa wobec uroczystości pogrzebowych Bolesława Bieruta.

Dokument datowany: 22 marca 1956 rok.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1570, k. 35—36.

¹¹⁴ Zob. przypis 108.

¹¹⁵ Ks. Kazimierz Grabianka — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1912 roku, wyświęcony w 1935 roku, od 1955 roku administrator parafii Dygowo (dekanat świdwiński). *Schematyzm diecezji gorzowskiej...*, s. 297.

¹¹⁶ Ks. Dymitr Doroszkiewicz — kapłan prawosławny, w latach 1954—1961 pierwszy proboszcz parafii prawosławnej w Koszalinie. S. Dudra: *Cerkiew w diasporze. Z dziejów prawosławnej diecezji wrocławsko-szczecińskiej*. Poznań 2009, s. 118, 305.

¹¹⁷ Ks. Antoni Kania — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1901 roku, wyświęcony w 1958 roku, od 1950 roku proboszcz parafii Dębica Kaszubska (dekanat słupski). *Schematyzm diecezji gorzowskiej...*, s. 229—230.

¹¹⁸ Ks. Edmund Radtke — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1931 roku, wyświęcony w 1955 roku, od 1957 roku wikariusz parafii św. Rodziny w Szczecinie. Ibidem, s. 271.

Krótką informacją dotyczącą postawy kleru woj. krakowskiego
w związku z uroczystościami pogrzebowymi tow. Bieruta

Po otrzymaniu przez tut. Wydział telefonogramu z Urzędu do Spraw Wyznań komunikującego, że życzeniem władz państwowych jest, by w dniu pogrzebu, tj. 16 marca br., zostały uruchomione dzwony we wszystkich kościołach między godziną 13 a 13.30, tut. Wydział celem sprawdzenia, czy poszczególne kurie zostały przez Episkopat o tym poinformowane, skontaktował się telefonicznie z Krakowską i Tarnowską kurią. Z relacji kurii wynikało, że jeszcze do godz. 12.30 w dniu 15 marca żadnej wiadomości z Episkopatu nie otrzymały. Ks. kanclerz Kuczkowski¹¹⁹ z kurii krakowskiej na pytanie, czy nie uważa za wskazane, by nie czekając na być może spóźnioną instrukcję z Episkopatu, zastanowić się nad formami technicznego przeprowadzenia wiadomości do dziekanów, oświadczył, że w tej chwili udaje się do biskupa i naradzą się. W kurii tarnowskiej natomiast ks. prałat Chrobak¹²⁰ w 1/2 godziny po pierwszej rozmowie z kierownikiem Wydziału zatelefonował powtórnie z własnej inicjatywy, zgłaszając, że wiadomość z Episkopatu już otrzymali i rozsyłają niezwłocznie telegramy do wszystkich dziekanów, przy czym prosił o wpłynięcie na Urząd Pocztowy, by zapewnił niezwłoczne doręczenie depesz zainteresowanym.

Na podstawie rozeznania wynikającego ze sprawozdań powiatowych, w zasadzie we wszystkich kościołach dzwony były uruchomione. Wydział do Spraw Wyznań polecił wszystkim referatom do spraw wyznań Prezydów Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych, by bądź to oni sami, bądź przez Gromadzkie Rady Narodowe powiadomić księży, iż życzenie o uruchomieniu w dniu pogrzebu dzwonów zostało przez Episkopat przyjęte. Kuria krakowska rozesłała depesze polecające uruchomienie dzwonów dopiero rano w dniu 16 marca, przy czym do niektórych dziekanów dotarło ono około godz. 13-tej. Wynika z tego, że kurie, a przede wszystkim kuria krakowska odniosła się do zaleceń Episkopatu z dużą rezerwą i należy przypuszczać, że gdyby nie nawiązano kontaktu z poszczególnymi parafiami przez Prezydów GRN, to najprawdopodobniej w wielu kościołach dzwony nie zostałyby uruchomione.

Kuria krakowska wywiesiła flagi narodowe przewieszone kirem w dniu 15 marca, warto jednak zaznaczyć, że stało się to dopiero po uwadze kierownika Referatu Miejskiego w rozmowie z wikariuszem generalnym

¹¹⁹ Ks. Mikołaj Kuczkowski (1910—1995) — kapłan archidiecezji krakowskiej, od 1952 roku kanclerz Kurii Metropolitalnej w Krakowie. *Katalog kościołów i duchowieństwa archidiecezji krakowskiej. Rok 1958*. Kraków 1958, s. 21; *Księża zmarli*. „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi” 1995, nr 10—12, s. 627.

¹²⁰ Ks. Walenty Chrobak (1889—1962) — kapłan diecezji tarnowskiej, wyświęcony w 1912 roku, od 1941 roku radca i referent Kurii Diecezjalnej w Tarnowie. *Schematyzm diecezji tarnowskiej na rok 1992. Część historyczna*. Tarnów 1992, s. 31, 102.

ks. Huetem¹²¹. Kuria tarnowska swojej siedziby nie udekorowała. Po ukazaniu się flag na kurii krakowskiej wywieszenie podobnych dekoracji zanotowano na 15 innych obiektach parafialnych i klasztornych.

W pow. chrzanowskim, w którym kler na ogół uważany jest za nieprzychylnie ustosunkowany do przemian zachodzących w naszym życiu państwowym, księża podczas nawiązanego z nimi kontaktu przez Prezydium Gromadzkich Rad Narodowych oświadczyli, że wprawdzie nie otrzymali jeszcze żadnych poleceń od władz kościelnych, ale jeżeli jest takie życzenie władz, to dzwonić będą. Ks. Pytel¹²² z Babic pow. Chrzanów w rozmowie z przedstawicielem GRN oznajmił, że dzwonił obcemu (miał na myśli tow. Stalina) to będzie dzwonił i swojemu. Ks. Gąsior¹²³ z Płok oświadczył: „dzwony stoją do dyspozycji, to sobie możecie dzwonić — od biskupa polecenia nie mam”. Po otrzymaniu dyspozycji od dziekana dzwony uruchomił sam. Jedynie w parafii Dąbrowa Narodowa dzwony zostały uruchomione przez młodzież pod nieobecność w tym czasie ks. proboszcza i wikariusza.

Ks. Orzechowski¹²⁴, proboszcz z parafii Libiąż, tak się wypowiadał: „choć bym nie miał żadnego polecenia, to i tak bym dzwonił”. Wymieniony w czasie mszy ранnej w dniu 16 marca nawiązał do śmierci tow. Bieruta i wraz z wiernymi odmówił modlitwę w jego intencji.

W pow. krakowskim proboszcz ks. Piotr Smigiel¹²⁵ w parafii Pawlikowice odmówił uruchomienia dzwonów, oświadczając, że nie ma w tej sprawie żadnego polecenia z kurii i dzwonów nie uruchomił.

¹²¹ Ks. Stanisław Huet (1901—1961) — kapłan archidiecezji lwowskiej, na przełomie 1952 i 1953 roku został narzucony przez władze komunistyczne archidiecezji jako jeden z dwóch wikariuszy generalnych, po opuszczeniu tego urzędu w 1956 roku przeniósł się do Warszawy, gdzie pracował jako wykładowca ATK. Por. L. Grzebień: *Huet Stanisław*. W: *Słownik polskich teologów katolickich*. T. 5. Red. L. Grzebień. Warszawa 1983, s. 555—556; T. Isakowicz-Zaleski: *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*. Kraków 2007, s. 47—48.

¹²² Ks. Władysław Pytel — kapłan archidiecezji krakowskiej, ur. w 1886 roku, wyświęcony w 1910 roku, od 1935 roku proboszcz parafii Babice (dekanat nowogórski). *Katalog kościołów i duchowieństwa archidiecezji krakowskiej...*, s. 156—157.

¹²³ Ks. Dionizy Gąsior — kapłan archidiecezji krakowskiej, ur. w 1907 roku, wyświęcony w 1934 roku, od 1946 roku administrator parafii Płoki (dekanat nowogórski). Ibidem, s. 167.

¹²⁴ Ks. Władysław Orzechowski — kapłan archidiecezji krakowskiej, ur. w 1913 roku, wyświęcony w 1936 roku, do 1957 roku administrator parafii Libiąż Wielki (dekanat nowogórski), od 1957 roku administrator parafii Bobrek (dekanat nowogórski). Ibidem, s. 157—158, 164—165.

¹²⁵ Ks. Piotr Smigiel — nie ustalono, prawdopodobnie kapłan ze zgromadzenia księży michaelitów, owo zgromadzenie administrowało bowiem parafią św. Michała Archanioła w Pawlikowicach (dekanat wielicki). W 1958 roku już nie figuruje w *Katalogu kościołów i duchowieństwa archidiecezji krakowskiej...*, s. 246.

W parafii Wróblowice tego powiatu ks. Guśpiel Stefan¹²⁶ początkowo odmówił użycia dzwonów, tłumacząc to brakiem polecenia z kurii i dopiero po pewnym naleganiu zgodził się, żądając od Prez. GRN 6-ciu ludzi do ich uruchomienia. W parafii Radziszów podczas bicia dzwonów obserwowało się u niektórych ludzi pewne niezadowolenie. Zanotowano tam takie wypowiedzi: „po co to było dzwonić, co to kościół obchodzi, przecież Bierut był niewierzącym”. W parafii Czernichów ks. Marian Stawarz¹²⁷ użył dzwonów trzykrotnie w godzinach 11, 13 i 15-tej, a ponadto w dniu 16 marca o godz. 8-mej rano odprawił nabożeństwo żałobne za tow. Bieruta oraz złożył kondolencje w Prezydium GRN w Czernichowie.

Księża Jamroz Józef¹²⁸ z Raciborowic, Humpola Jan¹²⁹ z Liszek, Kuś Józef¹³⁰ z Gaja bez żadnego wahania wyrazili zgodę na uruchomienie dzwonów, a w rozmowach z przedstawicielami Prez. GRN wyrażali ubolewanie z powodu zgonu tow. Bieruta, wypowiadając się, że szkoda tego człowieka, i że wiele lat byłby nam jeszcze potrzebny.

W pow. miechowskim jedynie w jednej parafii, Książ Mały, ksiądz odmówił uruchomienia dzwonów, zostały one jednak uruchomione przez grupę ZMP-owców. W powiecie tym zanotowano wywieszenie flag przewiązanych kirem na budynkach plebańskich w następujących parafiach: Miechów, Prandocin, Niedźwiedź, Słaboszów, Gołcza, Książ Wielki, Antolka, Iwanowice, Raclawice, Słomniki i Chodów. Z powodu tego proboszczowie: ks. Boguszewski Bruno¹³¹ z Więclawic złożył kondolencje w Prez.[ydium] GRN, a ks. Liguziński Zenon¹³² z Naramy przesłał depeszę kondolencyjną do Prezydium PRN następującej treści: „Kiedy kraj cały okrył się żałobą z powodu

¹²⁶ Ks. Stefan Guśpiel — kapłan archidiecezji krakowskiej, ur. w 1894 roku, wyświęcony w 1919 roku, od 1947 roku administrator parafii Wróblowice (dekanat wielicki). Ibidem, s. 252.

¹²⁷ Ks. Marian Stawarz — kapłan archidiecezji krakowskiej, ur. w 1916 roku, wyświęcony 1940 roku, od 1952 roku administrator parafii Czernichów (dekanat czernichowski), wicedziekan dekanatu czernichowskiego. Ibidem, s. 99.

¹²⁸ Ks. Józef Jamroz — kapłan archidiecezji krakowskiej, ur. w 1888 roku, wyświęcony w 1914 roku, od 1927 roku proboszcz parafii Raciborowice (dekanat mogiński), dziekan dekanatu mogińskiego. Ibidem, s. 127.

¹²⁹ Ks. Jan Humpola — kapłan archidiecezji krakowskiej, ur. w 1889 roku, wyświęcony w 1914 roku, administrator parafii Liszki (dekanat czernichowski). Ibidem, s. 101.

¹³⁰ Ks. Józef Kuś — kapłan archidiecezji krakowskiej, ur. w 1916 roku, wyświęcony w 1943 roku, od 1951 roku administrator parafii Gaj (dekanat skawiński). Ibidem, s. 208.

¹³¹ Ks. Brunon Boguszewski — kapłan archidiecezji krakowskiej, ur. w 1907 roku, wyświęcony w 1931 roku, od 1944 roku administrator parafii Więclawice (dekanat mogiński). Ibidem, s. 128.

¹³² Ks. Zenon Liguziński — kapłan diecezji kieleckiej, ur. w 1913 roku, wyświęcony w 1942 roku, w 1958 roku w Stanach Zjednoczonych. W 1957 roku administratorem parafii Narama został ustanowiony ks. Jan Cybo. *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej za rok 1958...*, s. 166, 220.

śmierci Prezydenta Bolesława Bieruta, proszę przyjąć najgłębsze wyrazy współczucia”.

W powiecie tym również w niektórych parafiach, jak: Miechów, Gołcza, Narama, Więclawice, Niedźwiedź i innych odprawione zostały nabożeństwa żałobne o godz. 8.30. W samym zaś Miechowie ks. dziekan Widłak¹³³ polecił po mszy grać marsza żałobnego Chopina, a chór odśpiewał marsza żałobnego. W parafii tej również wszyscy księża wysłuchali zbiorowo wraz z służbą kościelną transmisji radiowej z przebiegu uroczystości pogrzebowych. Nie zanotowano ze strony kleru w tym powiecie żadnych negatywnych wypowiedzi.

W powiecie myślenickim jedynie tacy księża, jak: ks. Garnarczyk¹³⁴ ze Stróży, ks. Fijałek¹³⁵ z Głogoczowa¹³⁶, ks. Michalik¹³⁷ z Pcimia i ks. Maślanka¹³⁸ z Jawornika, początkowo odpowiadali, że bez zezwolenia władz kościelnych dzwonić nie będą, po porozumieniu się jednak z dziekanem i z ks. Szarkiem¹³⁹ dzwony uruchomili. Pozostałe duchowieństwo tego powiatu ustosunkowało się na ogół pozytywnie. Księża: Szarek¹⁴⁰ — prob. parafii Myślenice i Osadziński Jan¹⁴¹ — proboszcz z Raciechowic¹⁴², odprawili nabożeństwa żałobne.

W pow. nowosądeckim z ważniejszych momentów należy podkreślić wypowiedzi ks. Młynarczyka¹⁴³ z parafii Podole i ks. proboszcza Puta¹⁴⁴

¹³³ Ks. Jan Widłak — kapłan diecezji kieleckiej, ur. w 1892 roku, wyświęcony w 1914 roku, od 1937 roku proboszcz parafii Miechów (dekanat miechowski), dziekan dekanatu miechowskiego. Ibidem, s. 103.

¹³⁴ Ks. Franciszek Gancarczyk — kapłan archidiecezji krakowskiej, ur. w 1912 roku, wyświęcony w 1938 roku, od 1955 roku administrator parafii Stróża (dekanat myślenicki). *Katalog kościołów i duchowieństwa archidiecezji krakowskiej...*, s. 143.

¹³⁵ Ks. Jakub Fijałek — kapłan archidiecezji krakowskiej, ur. w 1882 roku, wyświęcony w 1907 roku, od 1926 roku proboszcz parafii Głogoczów (dekanat myślenicki). Ibidem, s. 138.

¹³⁶ Prawidłowa nazwa: Głogoczów. Ibidem.

¹³⁷ Ks. Władysław Michalski — kapłan archidiecezji krakowskiej, ur. w 1913 roku, wyświęcony w 1937 roku, od 1952 roku administrator parafii Pcim (dekanat myślenicki). Ibidem, s. 142.

¹³⁸ Ks. Franciszek Maślanka — kapłan archidiecezji krakowskiej, ur. w 1897 roku, wyświęcony 1924 roku, od 1938 roku administrator parafii Jawornik (dekanat myślenicki). Ibidem, s. 139.

¹³⁹ Nie ustalono.

¹⁴⁰ Nie ustalono.

¹⁴¹ Ks. Jan Osadziński — kapłan archidiecezji krakowskiej, ur. w 1918 roku, wyświęcony w 1943 roku, od 1953 roku administrator parafii Raciechowice (dekanat myślenicki). Ibidem, s. 143.

¹⁴² Właściwa nazwa parafii: Raciechowice. Ibidem, s. 142.

¹⁴³ Ks. Józef Młynarczyk — kapłan diecezji tarnowskiej, ur. w 1903 roku, wyświęcony w 1929 roku. *Rocznik diecezji tarnowskiej (stan diecezji z 15 X 1949 r.). Na rok 1950*. Tarnów 1950, s. 87—88.

¹⁴⁴ Ks. Józef Put (1883—1972) — kapłan diecezji tarnowskiej, wyświęcony w 1907 roku, w latach 1924—1970 proboszcz parafii Łącko (dekanat łącki). *Schematyzm diecezji tarnow-*

z parafii Łącko, którzy oświadczyli, że mają pretensję do władz polskich dlatego, że nie było komunikatów o chorobie tow. Bieruta, a jedynie podano komunikat o jego śmierci.

Ks. Wojewoda¹⁴⁵ z parafii Krynica-Zdrój w rozmowie z jednym lekarzem w sanatorium powiedział, iż nie jest specjalnie zaskoczony śmiercią Bolesława Bieruta, gdyż choroby sercowe mają to do siebie, że powodują nagle zgon. Ksiądz ten również odprawił nabożeństwo żałobne w kościele, a w rozmowie z przedstawicielem MRN wypowiedział się, że nawet gdyby nie otrzymał żadnych poleceń z kurii, to i tak by dzwonił. Natomiast ks. Zatorski¹⁴⁶ z parafii Muszyna m.in. wyraził się, że przyszłość pokaże, z jakich powodów zmarł tow. Bierut, dzwony zaś uruchomił ale tylko dlatego, że takie polecenie otrzymał z kurii. Żadnych innych poleceń nie honorowałby.

W pow. olkuskim w miejscowości Chechło na terenie szkoły podstawowej miała miejsce zbiórka pieniędzy wśród dzieci szkolnych na trumnę Bieruta. Wypadek ten na razie nie jest bliżej rozeznany. W pow. tarnowskim flagę przewiazaną kirem wywiesiły ss. Służebniczki.

W pow. żywieckim jedynie nie uruchomiono dzwonów w dwóch parafiach, a to w Rychwałdzie i Ślemieniu. Podkreślić tu może warto, że na terenie pow. żywieckiego w dniu pogrzebu tow. Bieruta wszystkie budynki plebańskie zostały udekorowane flagami państwowymi przewiazanymi kirem.

W Woj.[ewódzkim] Oddziale „Caritas” odbyła się akademii żałobna w dniu pogrzebu tow. Bieruta, na której poza częścią recytatorską wystąpił chór, zaś dyrektor Oddziału ob. Krupska złożyła na ręce kierownika Wydziału pismo kondolencyjne. Zanotowano również, że na terenie powiatu bocheńskiego we wszystkich przedszkolach „Caritas” przeprowadzone zostały pogadanki na temat działalności i zgonu Bolesława Bieruta.

Na koniec trzeba dodać, że zalecenia kurii nakazywały uruchomienie dzwonów przez 10 minut. Szereg proboszczów było zdezorientowanych co do godziny uruchomienia dzwonów. Niektórzy więc dzwonili w momencie odezwania się syren, a kiedy często po godzinie 11 dotarły do nich depesze z kurii, dzwonili powtórnie o godz. 13-tej. Niektórzy z nich zaś uważali, że

skiej na rok 1992. *Część historyczna*. Tarnów 1992, s. 381; A. Nowak: *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786—1985*. T. 3: K—P. Tarnów 2001, s. 341—342.

¹⁴⁵ Ks. Antoni Wojewoda — kapłan diecezji tarnowskiej, ur. w 1910 roku, wyświęcony w 1936 roku, w latach 1955—1974 roku administrator i proboszcz parafii Krynica-Zdrój (dekanat w 1956). *Schematyzm diecezji tarnowskiej...*, s. 340; A. Nowak: *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej...*, T. 3, s. 281.

¹⁴⁶ Ks. Kazimierz Zatorski — kapłan diecezji tarnowskiej, ur. w 1908 roku, wyświęcony w 1932 roku, w latach 1941—1956 proboszcz w parafii św. Józefa w Muszynie; na skutek nieugiętej postawy w sprawach wiary i Kościoła pod naciskiem władz wojewódzkich został zmuszony w 1956 roku do opuszczenia parafii w Muszynie. Ibidem, s. 342.

dzwony faktycznie winny być uruchomione w momencie składania trumny do sarkofagu, że zaś ten moment nastąpił po godz. 15-tej, były więc i takie parafie, szczególnie tam, gdzie były aparaty radiowe, w których dzwoniono po raz trzeci o godzinie 15-tej.

Duchowieństwo woj. krakowskiego poza sporadycznymi przypadkami, o których była mowa wyżej, ustosunkowało się do kwestii uruchomienia dzwonów dość pozytywnie.

Kraków, dnia 22 marca 1956 r.

Tekst nr 8

Informacja Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie na temat postawy duchowieństwa wobec uroczystości pogrzebowych Bolesława Bieruta.

Dokument datowany: 24 marca 1956 rok.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1570, k. 31—33.

Lublin, dnia 24 marca 1956 r.

Informacja o ustosunkowaniu się kleru w uroczystościach pogrzebowych Tow. Bolesława Bieruta na terenie woj. lubelskiego.

Na podstawie otrzymanych informacji z poszczególnych powiatów w sprawie bicia w dzwony podczas uroczystości pogrzebowych tow. Bolesława Bieruta, kler na ogół ustosunkował się obojętnie.

Obojętność tę zaobserwowano u poszczególnych Kurii w tym, że mimo zlecenia Episkopatu — Kurie za późno powiadomiły podległe sobie dekanaty, a przeważnie zauważono to u Kurii Siedleckiej, która zawiadomiła dopiero w dniu 16 marca w godzinach rannych.

Ogólnie należy stwierdzić, że na terenie tutejszego województwa w dniu 16 marca o godz. 13-ej, w zasadzie we wszystkich kościołach dzwoniono w dzwony, a były nawet wypadki, że w niektórych kościołach dzwoniono dwa i trzykrotnie razy po pół godziny, tj. o godz. 11-ej, 13-ej i 15-ej, jak to miało miejsce w miastach powiatowych: Biała Podl.[aska], Puławy, Chełm, Zamość, miasto Lublin i w parafii Horodyszcze pow. Włodawa oraz w wielu innych. Prócz tego w większości parafii były wywieszone flagi państwowe przepasane czarną krepą.

Jak wynika z informacji z powiatów, to część księży ustosunkowała się pozytywnie w tej sprawie, jak np. ks. Polichowski¹⁴⁷ z par. Kamień pow. Chełm Lub. pomimo tego, że prowadził rekolekcje w tym dniu przerwał je i ogłosił z ambony do wiernych, żeby udali się do świetlicy szkolnej wysłuchać uroczystości pogrzebowych.

Ks. Jędrych¹⁴⁸ z par. Hańsk pow. Włodowa przerwał rekolekcje od godz. 11-ej do 16-ej, ks. Pieniak¹⁴⁹ z par. Janów Podlaski pow. Biała Podl. również przerwał rekolekcje i ludność udała się na plac pod głośnik wysłuchać uroczystości pogrzebowych.

Ks. Walczuk¹⁵⁰ z parafii Gołęb pow. Puławy brał udział w słuchaniu radia w świetlicy gromadzkiej, robiąc jednocześnie zdjęcia.

Ks. Wolanin¹⁵¹ z par. Nowosiółki pow. Tomaszów Lub. urządził na plebanii zespołowe słuchanie radia podczas uroczystości pogrzebowych.

Wyżej wymienieni księża są to byli O.K.K.-owcy, a obecnie członkowie i sympatycy Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickiego Frontu Narodowego.

Prócz tego do tut.[ejszego] Wydziału wpłynęły telegramy ubolewania i żalu od Kościoła Polsko-Katolickiego z parafii Kosarzew¹⁵² pow. Lublin, od ks. Balickiego¹⁵³ i parafii Grudki¹⁵⁴ pow. Krasnystaw, od ks. Sikorskiego¹⁵⁵,

¹⁴⁷ Ks. Grzegorz Polichowski — kapłan diecezji lubelskiej, ur. w 1898 roku, wyświęcony w 1926 roku, od 1952 roku administrator parafii Kamień (dekanat chełmski). *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji lubelskiej 1955*. Lublin 1955, s. 72.

¹⁴⁸ Ks. Jan Jędrych — kapłan diecezji siedleckiej, ur. w 1901 roku, wyświęcony w 1927 roku, od 1950 roku administrator parafii Hańsk (dekanat włodawski). *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji siedleckiej czyli podlaskiej na rok 1956*. Siedlce 1956, s. 137.

¹⁴⁹ Ks. Wacław Pieniak — kapłan diecezji siedleckiej, ur. w 1907 roku, wyświęcony w 1935 roku, od 1949 roku administrator parafii Janów (dekanat janowski), dziekan dekanatu janowskiego. Ibidem, s. 56.

¹⁵⁰ Ks. Ignacy Walczak — kapłan diecezji lubelskiej, ur. w 1912 roku, wyświęcony w 1937 roku, od 1945 roku administrator parafii Gołęb (dekanat puławski). *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji lubelskiej 1955*. Lublin 1955, s. 135.

¹⁵¹ Ks. Stanisław Wolanin — kapłan diecezji lubelskiej, ur. w 1880 roku, wyświęcony w 1907 roku, od 1951 roku administrator parafii Nowosiółki (dekanat tyszywiecki). Ibidem, s. 160.

¹⁵² Parafia polskokatolicka pw. Matki Boskiej Anielskiej powstała w okresie międzywojennym, w 1954 roku liczyła 2 000 wiernych. K. Białęcki: *Kościół Narodowy w Polsce w latach 1944—1965*. Poznań 2003, s. 287; E. Warchoł: *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Polsce (1922—1952)*. Radom 1995, s. 369.

¹⁵³ Ks. Tadeusz Balicki — kapłan Kościoła polskokatolickiego, w 1959 roku proboszcz parafii w Kosarzewie. K. Białęcki: *Kościół...*, s. 112; E. Warchoł: *Polski Narodowy Kościół...*, s. 366.

¹⁵⁴ Parafia polskokatolicka pw. św. Izydora powstała w okresie międzywojennym, w 1954 roku liczyła 1 300 wiernych. K. Białęcki: *Kościół...*, s. 285, E. Warchoł: *Polski Narodowy Kościół...*, s. 369.

¹⁵⁵ Ks. Bolesław Sikorski — kapłan Kościoła polskokatolickiego, jeden z czołowych działaczy i reprezentantów owej wspólnoty w latach 50., od 1959 roku dziekan dekanatu

a ks. Dziekan Tymczyszyn¹⁵⁶ w/w kościoła osobiście w tut. Wydziale składał ubolewania i żal, wypowiadając się ze łzami w oczach.

Należy nadmienić, że mimo pozytywnego ustosunkowania się części kleru były również wypadki wrogiego ustosunkowania się części kleru, jak np. w Lublinie w kościołach OO. Jezuitów, Dominikanów i Karmelitów w ogóle nie dzwoniło w dzwony, zasłaniając się tym, że nie otrzymali polecenia od swoich zakonnych władz. Wykręt ten nie wypływał z braku polecenia, gdyż inne zakony dzwoniły, lecz z tego, że stosunek ich jest nie tylko reakcyjny, lecz wrogi.

Ks. Szela¹⁵⁷ z Łukowa, który miał polecenie od dziekana dzwonić o godz. 13-ej, to jednak nie stwierdzono, aby dzwonił.

Ks. Mosak¹⁵⁸ z par. Ortel Książęcy pow. Biała Podlaska w rozmowie z członkami Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej powiedział: „Proszę bardzo, wy przecież jesteście władzą to dzwońcie sobie, bo ja służby kościelnej nie mam”. Należy nadmienić, że w/w ksiądz jest wrogo ustosunkowany do obecnej rzeczywistości dlatego, że u w/w znaleziono na podwórku jego plebanii podarte zaproszenie, które otrzymał od Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich na Zjazd X-lecia księży do Lublina w ubiegłym roku.

Ks. Dziekan Jurzysta¹⁵⁹ z parafii Terespol pow. Biała Podlaska pomimo zalecenia Kurii ażeby dzwonił o godz. 13-ej, to jednak dzwonił o godz. 14-ej, prócz tego nie przerwał rekolekcji i nie dał możliwości wiernym wysłuchania komunikatów przez radio, a starał się ludzi w kościele przetrzymywać chociaż część ludzi i sama wyszła z kościoła wysłuchać komunikatów.

Ks. Dziekan Depczyński¹⁶⁰ z Tarnogrodu pow. Biłgoraj w rozmowie z Przewodniczącym PPRN wyraził zgodę i dzwonił, a proboszczy swego terenu nie zawiadomił.

tu lubelskiego. K. Białecki: *Kościół...*, s. 89, 118; E. Warchoł: *Polski Narodowy Kościół...*, s. 367.

¹⁵⁶ Ks. Bogdan Tymczyszyn — kapłan Kościoła polskokatolickiego, w 1959 roku proboszcz parafii polskokatolickiej w Lublinie, w latach 50. dziekan dekanatu lubelskiego. K. Białecki: *Kościół...*, s. 112, 117—119; E. Warchoł: *Polski Narodowy Kościół...*, s. 368.

¹⁵⁷ Ks. Kazimierz Szela — kapłan diecezji siedleckiej, ur. w 1915 roku, wyświęcony w 1940 roku, od 1946 roku wikariusz parafii Przemienienia Pańskiego w Łukowie (dekanat łukowski). *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji siedleckiej czyli podlaskiej na rok 1956...*, s. 78.

¹⁵⁸ Ks. Leopold Mosak — kapłan diecezji siedleckiej, ur. w 1917 roku, wyświęcony w 1944 roku, od 1954 roku administrator parafii Ortel Książęcy (dekanat bialski). Ibidem, s. 43.

¹⁵⁹ Ks. Stanisław Jurzysta — kapłan diecezji siedleckiej, ur. w 1913 roku, wyświęcony w 1941 roku, od 1952 roku administrator parafii Terespol nad Bugiem (dekanat terespolski), dziekan dekanatu terespolskiego. Ibidem, s. 125.

¹⁶⁰ Ks. Wincenty Depczyński — kapłan diecezji lubelskiej, ur. w 1905 roku, wyświęcony w 1929 roku, od 1951 roku administrator parafii Tarnogród (dekanat tarnogrodzki), dziekan dekanatu tarnogrodzkiego. *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji lubelskiej 1955...*, s. 144, 147.

Ks. Maciąg¹⁶¹ z parafii Tomaszów nie powiadomił księży w dekanacie w określonym czasie, a sam wyjechał, przekazując to ks. Bulakowi¹⁶².

Wrogich komentarzy ze strony kleru w tej sprawie dotychczas nie ustalono, a natomiast są pozytywne wypowiedzi księży, jak np. ks. Mróz Jan¹⁶³ z parafii Puszcza-Solska pow. Biłgoraj będąc w Referacie do Spraw Wyznań w dniu 17 III br. w sprawie uzgadniania rekolekcji, powiedział, że osoba Bolesława Bieruta była tak cenna w świecie, że gdyby Kościół nie włączył się do uroczystości żałobnych, to mógłby stracić autorytet w Polsce, dlatego Kościół ma obowiązek wzięcia udziału.

Ks. Szczepanek¹⁶⁴ i Gorajek¹⁶⁵ z powiatu puławskiego w rozmowie ubolewali za osobą Bolesława Bieruta i stwierdzili, że również zauważyli duże ubolewanie i żal w społeczeństwie.

Ks. Kostrzewa¹⁶⁶ prob. parafii Łabunie pow. Zamość wypytywał dzieci w szkole czy żałują Bolesława Bieruta i gdy wszyscy to potwierdzili, to powiedział, że w niedzielę pomodlimy się za Bieruta.

Natomiast bp Kałwa¹⁶⁷ w swoim najbliższym otoczeniu mówił, że śmierć Bolesława Bieruta jest zagadkowa, ponieważ nie było żadnego komunikatu o Jego chorobie. Ponadto mówił, że Bolesław Bierut zrobił dużo dobrego w odbudowie kościołów, a nawet i w tym dla Lublina.

Sufragan bp Wilczyński¹⁶⁸ w swym otoczeniu mówił i podkreślał tylko to, że śmierć Bolesława Bieruta jest zagadkowa.

Tut. Wydział innych wiadomości w powyższej sprawie nie ma, natomiast zwraca uwagę w swej pracy jak kler w dalszym ciągu będzie komentował.

Kierownik Wydziału
[podpis nieczytelny]
A. Borkowski

¹⁶¹ Ks. Adolf Maciąg — kapłan diecezji lubelskiej, ur. w 1928 roku, wyświęcony w 1953 roku, od 1953 roku wikariusz w parafii Tomaszów Lubelski (dekanat tomaszowski). Ibidem, s. 152.

¹⁶² Ks. Józef Bulak — kapłan diecezji lubelskiej, ur. w 1909 roku, wyświęcony w 1937 roku, od 1949 roku prefekt szkół w Tomaszowie Lubelskim. Ibidem, s. 40.

¹⁶³ Ks. Jan Mróz — kapłan diecezji lubelskiej, ur. w 1907 roku, wyświęcony w 1930 roku, od 1946 roku proboszcz parafii Puszcza Solska (dekanat biłgorajski). Ibidem, s. 62.

¹⁶⁴ Ks. Stanisław Szczepanek — kapłan diecezji lubelskiej, ur. w 1905 roku, wyświęcony w 1932 roku, od 1950 roku administrator parafii Klementowice (dekanat puławski). Ibidem, s. 136.

¹⁶⁵ Ks. Józef Gorajek — kapłan diecezji lubelskiej, ur. w 1908 roku, wyświęcony w 1933 roku, od 1940 roku administrator parafii Wąwolnica (dekanat puławski). Ibidem, s. 137—138.

¹⁶⁶ Ks. Andrzej Kostrzewa — kapłan diecezji lubelskiej, ur. w 1903 roku, wyświęcony w 1923 roku, od 1939 roku administrator parafii Łabunie (dekanat zamojski). Ibidem, s. 167.

¹⁶⁷ Ks. Piotr Kałwa (1893—1974) — wyświęcony w 1916 roku, biskup ordynariusz diecezji lubelskiej w latach 1949—1974.

¹⁶⁸ Ks. Tomasz Wilczyński (1903—1965) — wyświęcony w 1926 roku, w latach 1952—1956 biskup koadiutor diecezji lubelskiej, w latach 1956—1965 biskup ordynariusz diecezji warmińskiej.

Tekst nr 9

Informacja Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi na temat postawy duchowieństwa wobec uroczystości pogrzebowych Bolesława Bieruta.

Dokument datowany: 17 marca 1956 rok. Na dokumencie widnieje kilka dopisków ołówkiem i piórem, dotyczących wpłynięcia pisma; jedna pieczęć okrągła z archiwum Urzędu do spraw Wyznań, jedna pieczęć podłużna: „Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi”.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1366, k. 1.

Łódź, dnia 17 marca 1956 r.

Poufne

Urząd do Spraw Wyznań
w Warszawie
Al. Stalina 5

Informacje dot. zachowania się tut. duchowieństwa w okresie trwania żałoby w związku ze śmiercią Towarzysza Bolesława Bieruta.

Na wieść o śmierci Towarzysza Bieruta do Prezydium Rady zgłosił się osobiście biskup Prawosławnej Diecezji Poznańsko-Łódzkiej ks. Jerzy Korenistow¹⁶⁹ i złożył wyrazy współczucia.

Depesze kondolencyjne do Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi nadesłali księża polsko-katolicy dekanatu centralnego obradujący w Łodzi oraz duchowny wyznania mojżeszowego ob. Wawa Morejno.

Flagi państwowe przewieszone kirem zostały wywieszone przed wszystkimi budynkami parafialnymi i placówkami kościelnymi.

Nawiązując do otrzymanego w dniu 15 bm. telefonogramu Urzędu do Spraw Wyznań mówiącego o biciu w dzwony w kościołach w dniu 16 III br. o godz. 13—13.30, nadmienia się, że Kuria Biskupia Łódzka otrzymała w tym zakresie polecenie Episkopatu w dniu 15 bm. o godz. 14-tej. Jak nam wiadomo, Kuria do dziekanów na terenie miasta przekazała polecenie to w formie telefonogramu celem powiadomienia poszczególnych proboszczów, zaznaczając przy tym, że bicie dzwonów ma trwać 10 minut, poczynając od godziny 13-tej. Na terenie zaś województwa wiadomość o biciu dzwonów została przekazana telegraficznie.

¹⁶⁹ Ks. bp Jerzy Korenistow — kapłan Kościoła prawosławnego, ur. w 1906 roku, wyświęcony w 1924 roku, w latach 1942—1948 biskup sufragani diecezji poleskiej, od 1948 roku biskup prawosławnej diecezji łódzkiej. K. Urban: *Kościół prawosławny w Polsce w latach 1944—1956...*, s. 257—259.

Z obserwacji wynika, że na ogół bito w dzwony w kościołach łódzkich o godz. 13, co trwało od 7—10 minut, a w kilku kościołach do 15 minut. Jedynie nie potwierdza się, aby dzwoniło w tym czasie w kościele oo. Franciszkanów w Łagiewnikach oraz w kościele MB Nieustającej Pomocy w Reymontowie. Ponieważ w obu tych przypadkach nie ma telefonu na plebanii, należy przypuszczać, że wiadomość nie została przeniesiona w porę. Dowodem tego jest w.w. parafia MB Nieustającej Pomocy, której proboszcz ks. Kabziński¹⁷⁰ będąc w Wydziale do Spraw Wyznań w dniu 16 marca br., oznajmił, że nic mu o tym nie wiadomo, ale natychmiast za pośrednictwem sąsiadującego z plebanią telefonu polecił kościelnemu dzwonić w dzwony oczywiście w późniejszym czasie.

Poza tym w dniu żałoby, tj. 16 III br., w tut. kościołach nie stwierdzono odprawiania nabożeństw żałobnych w związku ze śmiercią Towarzysza Bolesława Bieruta, natomiast dziekan generalny WP ks. pułk. Szemraj¹⁷¹ polecił kapelanowi Garnizonu — Łódź, ks. mjr. Kłosowiczowi¹⁷² odprawienie w najbliższą niedzielę dnia 18 bm. mszy żałobnej w związku ze zgonem Towarzysza Bolesława Bieruta.

Co do nastroju wśród duchowieństwa w tym okresie na razie nie posiadamy uwag lub spostrzeżeń.

Kierownik Wydziału
[podpis nieczytelny]
Zygmunt Skwira

¹⁷⁰ Ks. Jan Kabziński — kapłan diecezji łódzkiej, ur. w 1915 roku, wyświęcony w 1938 roku, od 1955 roku administrator parafii Łódź-Reymontów. Por. *Spis duchowieństwa i parafii diecezji łódzkiej 1959*. Łódź 1959, s. 118.

¹⁷¹ Ks. Roman Szemraj (1914—1987) — w latach 1942—1944 kapelan Armii Krajowej, w kwietniu 1944 roku wstąpił do LWP, w latach 1946—1947 kapelan garnizonu Olsztyn, w latach 1947—1950 kapelan garnizonu Kielce, w latach 1950—1964 dziekan generalny LWP, jeden z czołowych aktywistów ruchu księży patriotów. Por. M. Podgórski: *Rzymskokatolickie duszpasterstwo wojskowe w Ludowym Wojsku Polskim*. Tuchów [2009], s. 206—209, 214, 249, 251, 261; *Duszpasterstwo wojskowe w Polsce w latach 1945—1991*. Cz. 1: 1945—1956. Wybór i oprac. T. Kośmider, M. Wesołowski. Warszawa 2007, s. 142.

¹⁷² Ks. Wiktor (Władysław) Kłosowicz — w latach 1946—1948 kapelan garnizonu Białystok, w 1956 kapelan garnizonu Łódź, w latach 1957—1965 proboszcz-kapelan garnizonu Sopot, w latach 1969—1980 proboszcz parafii św. Floriana Męczennika w Pabianicach. Por. M. Podgórski: *Rzymskokatolickie...*, s. 198—199, 214, 237, 277—278; *Duszpasterstwo wojskowe...*, s. 304.

Tekst nr 10

Informacja Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi na temat postawy duchowieństwa wobec uroczystości pogrzebowych Bolesława Bieruta.

Dokument datowany: 22 marca 1956 rok. Na dokumencie widnieją 3 pieczęcie: 1) pieczęć prostokątna potwierdzająca wpłynięcie pisma do Urzędu do spraw Wyznań, 2) pieczęć podłużna: „Wydział do Spraw Wyznań Prezydium WRN w Łodzi”, 3) „Poufne”.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1570, k. 29.

Łódź, dnia 22 marca 1956 r.

Urząd do Spraw Wyznań
w Warszawie

W wykonaniu polecenia zawartego w telefonogramie z dnia 15 marca 1956 r. w sprawie przebiegu uroczystości pogrzebowych — Wydział do Spraw Wyznań PWRN w Łodzi poniżej przedstawia ich przebieg;

- w dniach 15 i 16 bm. nadane zostały telefonogramy do wszystkich powiatowych i miejskich rad narodowych, które następnie powiadomiły gromadzkie rady w sprawie dopilnowania wykonania życzenia bicia w dzwony w godzinach od 13-ej do 13.30, przynajmniej przez 10 minut.
- nadmieniamy, że telefonogramy i telegramy (tam gdzie księży nie mają telefonów) o podobnej treści były wysłane z poszczególnych Kurii i od dziekanów do wszystkich proboszczów.
- życzenie to wypełniły wszystkie parafie, bijąc w dzwony w kościołach, kaplicach, a nawet w kościołach zakonnych.

Wyjątek tylko stanowiły parafie w Parzniewie i Bogdanowie pow. piotrowskiego, które na skutek nieobecności księży (byli na rekolekcjach w innych miejscowościach) obowiązku tego — z przyczyn zrozumiałych — nie wypełniły, oraz w par. Siedlątków pow. Poddębice (dawniej Turek, woj. Poznań), gdzie prob. Nierychlecki Roman¹⁷³, mimo pozytywnego zarządzenia wydanego przez dziekana oraz rozmowie Przewodniczącego PGRN, stanowczo sprzeciwił się i dzwonów nie uruchomił.

Niektóre parafie jak Chojne, Wróblew i Złoczew w pow. sieradzkim były ubrane dwoma flagami o barwach narodowych przykryte kirem.

¹⁷³ Ks. Roman Nierychlecki — kapłan diecezji włocławskiej, ur. w 1920 roku, wyświęcony w 1951 roku, od 1954 roku administrator parafii Siedlątków (dekanat uniejowski). *Rocznik diecezji włocławskiej 1957...*, s. 249.

- Mieliśmy również wiele wypadków, a m.in. w Kolegiacie Łowickiej, w większości parafii w pow. sieradzkim samorządnego bicia w dzwony o godzinach 11-ej, 11.10 i 15.25.
- Wrogich komentarzy ze strony kleru przy uzgadnianiu powyższej sprawy nie mieliśmy, z wyjątkiem ks. Sroki¹⁷⁴ prob. par. Warta, pow. Sieradz, który na zapytanie przedstawiciela PPRN, czy otrzymał jakieś polecenie w związku ze śmiercią Sekretarza Bolesława Bieruta, odpowiedział, że „odwali się to”.
- Niezależnie od powyższego, Prezydium Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przysłało do Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego list kondolencyjny w związku ze śmiercią tow. Bieruta.

List z wyrazami głębokiego współczucia przesłał ks. Alfons Mrozowski¹⁷⁵ wik. par. w Wieluniu z prośbą o przekazanie Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR w Łodzi.

Kierownik
Wydziału do Spraw Wyznań
[podpis nieczytelny]
(-) Leon Karwat

Tekst nr 11

Informacja Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu na temat postawy duchowieństwa wobec uroczystości pogrzebowych Bolesława Bieruta.

Dokument datowany: 23 marca 1956 rok. Na dokumencie figurują 3 pieczęcie: 1) pieczęć prostokątna potwierdzająca wpłynięcie pisma do Urzędu do spraw Wyznań, 2) pieczęć podłużna: „Wydział do Spraw Wyznań Prezydium WRN w Opolu”, 3) „Poufne”.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1570, k. 3—4.

¹⁷⁴ Ks. Bernard Sroka — kapłan diecezji włocławskiej, ur. w 1908 roku, wyświęcony w 1934 roku, od 1947 roku administrator parafii Warta (dekanat sieradzki). Por. ibidem, s. 196.

¹⁷⁵ Ks. Alfons Mrozowski — kapłan diecezji częstochowskiej, ur. w 1921 roku, wyświęcony w 1949 roku, od 1957 roku administrator parafii Ciężkowice-Wieś (dekanat gidelski). Por. *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej 1958*. Częstochowa 1958, s. 80.

Opole, dnia 23 III 1956 r.

Urząd do Spraw Wyznań

Warszawa 11

Aleja Stalina Nr 5

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział do Spraw Wyznań w odpowiedzi na telefonogram z dnia 15 III 56 r., uprzejmie podaje:

Po otrzymaniu telefonogramu, natychmiast o decyzji zawiadomiliśmy Kurię Opolską, pomimo że ordynariusz nie był obecny, a wikariusz generalny Ks. Banach¹⁷⁶ był tego dnia na zjeździe Krajowej Komisji, to jednak trzeba obiektywnie przyznać, że Kuria poprzez notariusza w dniu 15 III i 16 III 1956 r. rano zawiadomiła wszystkich dziekanów telefonicznie i szereg z nich telegraficznie.

Następnie zostały zawiadomione Gromadzkie Rady Narodowe przez referaty do spraw wyznań. W wyniku tego we wszystkich parafiach rzym.-kat. i ewang. dzwoniono w godz. 13—13.30. Były wypadki, że niektórzy proboszczowie nie w porę przez dziekanów zawiadomieni, wahali się, czy dzwonić, czy czekać na zawiadomienie Kurii lub dziekana, w tych wypadkach GRN lub kierownik referatu wyznań sprawę wyjaśniał na miejscu.

Ogólnie należy stwierdzić, że wielu księży nie czekając na zawiadomienie władz kościelnych, samorzutnie dzwoniło w godzinach 11—11.30 i 13—13.30. Szereg księży wywieszało na plebaniach flagi żałobne, np. ks. Biłyk¹⁷⁷ z Niemodlina, ks. Świerzy¹⁷⁸ z pow. Koźle i inni w sprawie bicia w dzwony wypowiadali się: że jest to ich obywatelski obowiązek i ubolewają nad stratą, jaką poniósł cały naród Polski, w powiecie tym 12 księży wywiesiło na plebaniach flagi żałobne. W pow. strzeleckim niektórzy księża, jak o. Barnaba¹⁷⁹ z góry św. Anny, ks. Donerstag¹⁸⁰ i Białas¹⁸¹, odprawili mszę za głowę Państwa polskiego, podobne momenty występowały w mieście Racibórz oraz miasto i pow. Nysa.

¹⁷⁶ Ks. Michał Banach — ur. w 1897 roku, wyświęcony w 1921 roku, od 1953 roku wikariusz generalny Ordynariatu Śląska Opolskiego, członek Rady Diecezjalnej. *Rocznik Ordynariatu Śląska Opolskiego 1955*. Opole 1955, s. 10—11.

¹⁷⁷ Ks. Jerzy Biłyk — ur. w 1917 roku, wyświęcony w 1942 roku, od 1955 roku proboszcz parafii Niemodlin (dekanat niemodliński). Ibidem, s. 90—91.

¹⁷⁸ Ks. Świerzy Czesław (Wilhelm) — ur. w 1885 roku, wyświęcony w 1909 roku, od 1951 roku proboszcz parafii Bierawa (dekanat kozielski). Ibidem, s. 74.

¹⁷⁹ O. Barnaba Stokowy — franciszkanin, ur. w 1898 roku, wyświęcony w 1923 roku, gwardian-kuratus klasztoru na Górze Świętej Anny. Ibidem, s. 160.

¹⁸⁰ Ks. Walerian Donnerstag — ur. w 1908 roku, wyświęcony w 1943 roku, od 1953 roku administrator parafii Zawadzkie (dekanat dobrodzieński). Ibidem, s. 39—40.

¹⁸¹ Ks. Franciszek Białas — ur. w 1879 roku, wyświęcony w 1906 roku, od 1946 roku proboszcz parafii Kielcza (dekanat dobrodzieński). Ibidem, s. 37.

Niektórzy księża byli zdania, że dzwonić należy, jak ciało będą składać do grobu. Dziekan Kędziołka¹⁸² z Nysy ubiegający się o dotacje z funduszu kościelnego na odbudowę katedry dzwonił o godz. 11, 13, 14.45 i 15.30. Były wypadki, że niektórzy proboszczowie opornie odnieśli się do sprawy dzwonienia, trzeba było kategorycznych przekonywać, aby złamać opór, do tych należą szczególnie ks. ks. dziekan Joniec¹⁸³, prob. Welcel Henryk¹⁸⁴ i prob. Ozimek Paweł¹⁸⁵, wszyscy trzech z pow. Niemodlin.

Obok szeregu bardzo pozytywnych wypowiedzi obywateli pochodzenia miejscowego: że Bierut był dobrym ojcem narodu, że troszczył się o tych, co mają najniższe uposażenia itd. Były i wrogie wypowiedzi, np. w mieście Racibórz po komunikacie o śmierci tow. Bieruta kursowała plotka, że tow. Bierut został otruty, że jest niemożliwe, by z kolei trzeci zmarł śmiercią naturalną, niektórzy mówili, że gdyby Adenauer¹⁸⁶ nie zabrał ze sobą jedzenia podczas pobytu w Moskwie, to też by zmarł. Niektórzy wypowiadali się, że potrafią podawać komunikaty o chorobie ojca świętego, o chorobie Adenauera, Eisenhowera, a o swoim człowieku Bierucie nie potrafili podać „widocznie coś zaszło na XX zjeździe — nie poszedł im na rękę i nie mogą rozgłaszać”.

W pow. Nysa pracown.[ik] państw.[owego] Prewentorium w Paczkowie wypowiadał się, że „Bierut umarł, ale przyślą innego Rusa i wtedy na pewno kościoły zamkną”; tego rodzaju fakty przekazano Kom.[itetowi] partii i urzędowi bezpieczeństwa.

Należy dodać, że były wypadki, że kobiety zwracały się do proboszczy o zamówienie mszy żałobnej; w tych wypadkach nie przeciwstawialiśmy ani też nie robiliśmy pracy w kierunku organizowania uroczystości kościelnych pośmiertnych.

Kierownik Wydziału do Spraw Wyznań
[podpis nieczytelny]
(-) Mądrzejewski Wacław

¹⁸² Ks. Józef Kędziołka — ur. w 1908 roku, wyświęcony w 1943 roku, od 1947 roku proboszcz parafii św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie (dekanat nyski), pełniący obowiązki dziekana dekanatu nyskiego. Ibidem, s. 96—97.

¹⁸³ Ks. Jan Joniec — ur. w 1904 roku, wyświęcony w 1930 roku, od 1940 roku proboszcz parafii Przechód (dekanat niemodliński), pełniący obowiązki dziekana dekanatu niemodlińskiego. Ibidem, s. 91.

¹⁸⁴ Ks. Henryk Welcel — ur. w 1903 roku, wyświęcony w 1927 roku, od 1951 roku proboszcz parafii Rzymkowie (dekanat niemodliński). Ibidem, s. 92.

¹⁸⁵ Ks. Paweł Ozimek — ur. w 1904 roku, wyświęcony w 1933 roku, od 1947 roku proboszcz parafii Skorogoszcz (dekanat niemodliński). Ibidem, s. 92.

¹⁸⁶ Konrad Adenauer (1876—1967) — polityk niemiecki, działacz partii chrześcijańsko-demokratycznej i w latach 1949—1963 kanclerz RFN.

Tekst nr 12

Informacja na temat postawy duchowieństwa województwa poznańskiego wobec uroczystości pogrzebowych Bolesława Bieruta.

Dokument datowany: 21 marca 1956 rok. Brak jakichkolwiek danych o autorze dokumentu. Zapewne, jak w wypadku innych sprawozdań, był to Wydział do spraw Wyznań PWRN w Poznaniu. Na dokumencie widnieje pieczęć: „Tajne”.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1570, k. 23—26.

Kler województwa poznańskiego wobec zgonu i pogrzebu B. Bieruta

- 1) Kurie Poznańska i Gnieźnieńska otrzymały telefonogram z Episkopatu w sprawie bicia dzwonów w dniu 15.30 w godzinach południowych. Wika-riusz Generalny Kurii Poznańskiej — Ks. infułat Marlewski¹⁸⁷ — osobiście zaczął od razu podawać treść telefonogramu dziekanom. Kuria Gnieźnieńska wysłała jeszcze tego samego dnia specjalne pisma w tej sprawie do dziekanów. Kiedy jednak następnego dnia w rozmowie telefonicznej stwierdzono, że w szeregu wypadków dziekani nie byli jeszcze w posiadaniu tych pism, Kuria zaczęła dodatkowo zamawiać rozmowy telefoniczne do dziekanów. Ustalono jednak na terenie pow. wągrowieckiego, że w związku z nieobecnością dziekana w Panigrodzu, kilka parafii nie zostało powiadomionych o treści zarządzeń Episkopatu. To samo stwierdzono w 3 parafiach dekanatu pleszewskiego, leżącego na terenie pow. krotoszyńskiego. W związku z zarządzeniem Komitetu Wojewódzkiego w Poznaniu, Prezydium Rad Narodowych ustalały w terenie, czy dziekanom i klerowi znane było zarządzenie Episkopatu. Przy tej okazji — zwłaszcza na terenie powiatów wschodnich — księża stwierdzali wielokrotnie, nie znając jeszcze zarządzenia Episkopatu w sprawie bicia dzwonów, że chętnie będą bili w dzwony, ale uprzednio sprawa ta winna być uzgodniona na szczeblu centralnym. Tym niemniej jednak księża po krótkim wahaniu wyrazili zgodę na użycie dzwonów, nie otrzymawszy jeszcze zarządzenia Kurii w tej sprawie. W związku z powyższym należy zwrócić uwagę na wypowiedź ks. prob. Prandoty¹⁸⁸ z Chlewa, wicedziekana dekanatu błaskowskiego. W/g ks. Pran-

¹⁸⁷ Ks. Franciszek Marlewski — kapłan archidiecezji poznańskiej, ur. w 1893 roku, wyświęcony w 1919 roku, od 1946 roku wikariusz generalny archidiecezji poznańskiej oraz kustosz Kapituły Metropolitalnej w Poznaniu. *Rocznik archidiecezji poznańskiej na 1955 rok...*, s. 12, 24—25.

¹⁸⁸ Ks. Edward Prandota — kapłan diecezji włocławskiej, ur. w 1902 roku, wyświęcony w 1932 roku, od 1946 roku proboszcz parafii Chlewo (dekanat błaskowski), wicedziekan dekanatu błaskowskiego. *Rocznik diecezji włocławskiej 1957...*, s. 46, 48.

doty użycie dzwonów jest czynnością liturgiczną i polecenie użycia dzwonów winna była wydać Kuria, do której parafia należy, a nie Episkopat. W konkretnym wypadku Kuria tego nie zrobiła, ograniczając się jedynie do przekazania zarządzeń Episkopatu. Z wypowiedzi księdza wynikało, że jego zdaniem Episkopat, wydając zarządzenie, nadużył swoich uprawnień.

- 2) W zasadzie dzwony były we wszystkich kościołach parafialnych, za wyjątkiem tych, w których nie ma dzwonów, wzgl. gdzie dzwonnice są aktualnie w remoncie, wzgl. tam, gdzie księża nie zostali w terminie powiadomieni o zarządzeniu Episkopatu. Takich wypadków było na terenie województwa ogółem 26 na 644 kościoły parafialne.

Należy dodać, że bito również w dzwony w kościołach filialnych oraz klasztorach, jednak szczegółowych danych cyfrowych z tej dziedziny brak.

- 3) Na pogrzeb do Warszawy wyjechali: 1) ks. prob. Jadczyk¹⁸⁹ z par. Grodziec, pow. Konin i 2) ks. prob. Adamczyk¹⁹⁰ z Grzymiszewa pow. Turek. Ks. dziekan Thiel¹⁹¹ z Czarnkowa wyrażał gotowość wyjazdu na pogrzeb o ile by wyjeżdżała delegacja prezydium PRN. Ks. Thiel stwierdzał, że pojechałby tym chętniej, że znał B. Bieruta w r. 1944, gdy w Lublinie witał go w imieniu Kurii. Niezależnie od powyższych 2 księży, na pogrzeb wyjechał proboszcz parafii polsko-katolickiej w Lesznie — ks. dziekan Osmólski.

- 4) Msze żałobne zostały odprawione (przeważnie w dniu 18 III) w następujących parafiach:

a) Osieczna	pow. Lesko	— ks. Urban ¹⁹²
b) Górka Duchowna	”	— ks. Górecki ¹⁹³
c) Goniembice	”	— ks. Zawila ¹⁹⁴

¹⁸⁹ Ks. Stanisław Jadczyk — kapłan diecezji łuckiej, ur. w 1896 roku, wyświęcony w 1925 roku, od 1955 roku administrator parafii Grodziec (dekanat tuliszowski). Ibidem, s. 226, 333.

¹⁹⁰ W 1956 roku w parafii Grzymiszew (dekant tuliszowski) nastąpiła zmiana administratora. Od tego roku funkcję tę objął ks. Tadeusz Gnatowski. Ks. Adamczyk w 1957 roku nie figurował w *Roczniku diecezji wrocławskiej* ani wśród księży żyjących, ani wśród zmarłych. Ibidem, s. 227.

¹⁹¹ Ks. Antoni Thiel — ur. w 1903 roku, wyświęcony 1 lipca 1928 roku, proboszcz parafii Czarnków (dekanat czarnkowski, archidiecezja poznańska), kanonik kapituły lubelskiej, ustanowiony proboszczem w Czarnkowie w 1945 roku. *Rocznik archidiecezji poznańskiej na 1955 rok...*, s. 88.

¹⁹² Ks. Alfons Urban — kapłan archidiecezji poznańskiej, ur. w 1897 roku, wyświęcony w 1924 roku, od 1947 roku administrator parafii Osieczna (dekanat leszczyński). Ibidem, s. 167.

¹⁹³ Ks. Julian Henryk Górecki — kapłan archidiecezji poznańskiej, ur. w 1902 roku, wyświęcony w 1927 roku, od 1948 roku administrator parafii Górka Duchowna (dekanat śmigieński). Ibidem, s. 245.

¹⁹⁴ Ks. Adam Zawila — kapłan archidiecezji poznańskiej, ur. w 1910 roku, wyświęcony w 1938 roku, od 1945 roku administrator parafii Goniembice (dekanat leszczyński). Ibidem, s. 163.

6) Wypowiedzi kleru z ambony wzgl. prywatne

Jak wynika z meldunków terenowych, duchowieństwo katolickie w olbrzymiej przewadze z dużą sympatią wyrażało się o B. Bierucie, dając wyraz przeważnie nie maskowanemu żalowi z powodu jego śmierci i z powodu olbrzymiej straty, jaką ponosi Naród polski tracąc człowieka o kryształowej postawie moralnej. Oto kilka takich wypowiedzi:

a) Wypowiedzi prywatne

- 1) Ks. prob. Kopeć²⁰⁷ z Lubasza pow. Czarnków, podkreślał, że Polska straciła w B. Bierucie oddanego sprawie narodu człowieka, który ze względu na wiek mógł jeszcze dużo dla Polski zrobić.
- 2) Ks. prob. Lenz²⁰⁸ z Ostrowitego Prymasowskiego, pow. Gniezno, również mocno podkreślał stratę, jaką naród polski poniósł w związku ze śmiercią B. Bieruta, który wiele zrobił dla Polski który cieszył się szacunkiem u wszystkich ludzi w kraju.
- 3) Ks. Nowak²⁰⁹ z Mielżyna²¹⁰, pow. Gniezno, stwierdził, że biciem dzwonów uczci się pamięć człowieka szlachetnego i zasłużonego.
- 4) Ks. dziekan Degórski²¹¹ z Jarocina zwrócił uwagę na to, że obok wielkich zalet osobistych i zasług dla kraju B. Bierut dobrze kierował sprawami związanymi ze sprawą stosunku Państwa do Kościoła.
- 5) Ks. dr Leja²¹² z Koła stwierdzał, że śmierć B. Bieruta przyszła tak nagle i niespodziewanie, że trudno jeszcze pogodzić się z myślą, że już nie żyje.
- 6) Ks. prob. Niedzielski²¹³ z Białkowa, pow. Koło, podkreślał, że nikt nie potrafił zająć tak właściwego stanowiska we wszystkich sprawach jak B. Bierut.

²⁰⁷ Ks. Franciszek Kopeć — kapłan archidiecezji poznańskiej, ur. w 1892 roku, wyświęcony w 1918 roku, od 1946 roku proboszcz parafii Lubasz (dekanat czarnkowski). *Rocznik archidiecezji poznańskiej na 1955 rok...*, s. 90—91.

²⁰⁸ Ks. Leon Lenz — kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, ur. w 1907 roku, wyświęcony w 1935 roku, do 1956 roku administrator w parafii Ostrowite Prymasowskie (dekanat trzemeszeński), od 1956 roku administrator parafii Wszembórz (dekanat miłosławski). *Rocznik archidiecezji gnieźnieńskiej 1958...*, s. 113, 146.

²⁰⁹ Ks. Franciszek Nowak — kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, ur. w 1910 roku, wyświęcony 22 maja 1937 roku. Ibidem, s. 152—153.

²¹⁰ Ks. Franciszek Nowak ustanowiony został administratorem parafii w Mielżynie (dekanat witkowski, archidiecezja gnieźnieńska) w 1947 roku. Ibidem, s. 154—155.

²¹¹ Ks. Edward Degórski — kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, ur. w 1905 roku, wyświęcony w 1929 roku, od 1945 roku administrator parafii Jarocin (dekanat jarociński), dziekan dekanatu jarocińskiego. Ibidem, s. 86—87.

²¹² Nie odnaleziono. W 1956 roku parafia Koło (dekanat kolski) należała do diecezji włocławskiej. *Rocznik diecezji włocławskiej 1957 roku...*, s. 128—129.

²¹³ Ks. Józef Niedzielski — ur. w 1909 roku, wyświęcony w 1932 roku, od 1945 roku administrator parafii Białkow (dekanat kolski). Ibidem, s. 130, 334.

- 7) Ks. dziekan Cieślak²¹⁴ z Konina mówił, że dzięki B. Bierutowi zostały otoczone opieką państwową zabytki kościelne i odbudowane kościoły; nie wiadomo jednak jak teraz będzie.
- 8) Ks. prob. Staszak²¹⁵ z Miedzichowa, pow. Nowy Tomyśl, wyraził wątpliwość, czy znajdzie się u nas tak mądry kierownik nawą państwową, jakim był B. Bierut.
- 9) Ks. prob. Biały²¹⁶ z Wilczyny, pow. Szamotuły, podkreślał, że B. Bierut właściwie stawiał sprawy Kościoła i Państwa. Naród ponosi w związku z tym dużą stratę.
- 10) Ks. prob. Zenker²¹⁷ ze Smogółca²¹⁸ wyraził żal, że B. Bierut nie żyje i że szkoda człowieka, który przez 12 lat prowadził Polskę i który był człowiekiem dobrym.
- 11) Ks. prob. Bolz²¹⁹ z Arcyb. Sem. Duch. w Gnieźnie serdecznie wspominał przemówienie noworoczne B. Bieruta, które było dobrze opracowane i podane w ładnej formie. Szkoda tylko, że nie podano wcześniej komunikatu o jego chorobie.

Wśród księży Seminarium Duchownego w Gnieźnie, ks. ks. wykładowcy w rozmowach typowali następcę: 1) Tow. Ochab, 2) Tow. Nowak, dalej twierdzili, że Tow. Berman nie będzie kandydował, gdyż pragnie nadal nie wysuwać się. Natomiast Tow. Mazur nie może być kandydatem na I Sekretarza tylko z powodu wyjątkowo słabego zdrowia.

b) Wypowiedzi negatywne

- 1) Ks. prob. Koszewski²²⁰ z Poniecka²²¹, pow. Gostyń, wypowiedział się, że ma pewne wątpliwości, czy należy wywiesić flagę wzgl. dzwonić,

²¹⁴ Ks. Franciszek Cieślak — kapłan diecezji wrocławskiej, ur. w 1908 roku, wyświęcony w 1932 roku, od 1950 roku proboszcz parafii Konin (dekanat koniński), dziekan dekanatu konińskiego. Ibidem, s. 136.

²¹⁵ Ks. Józef Staszak — kapłan archidiecezji poznańskiej, ur. w 1908 roku, wyświęcony w 1932 roku, od 1950 roku administrator parafii Miedzichowo (dekanat lwówecki). *Rocznik archidiecezji poznańskiej na 1955 rok...*, s. 173.

²¹⁶ Ks. Józef Biały — kapłan archidiecezji poznańskiej, ur. w 1893 roku, wyświęcony w 1917 roku, od 1923 roku proboszcz parafii Wilczyna (dekanat pniewski). Ibidem, s. 218—219.

²¹⁷ Ks. Marcin Zenker — kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, ur. w 1889 roku, wyświęcony w 1914 roku, od 1920 roku proboszcz parafii Smogulec (dekanat kcyński). *Rocznik archidiecezji gnieźnieńskiej 1958...*, s. 94.

²¹⁸ Prawidłowa nazwa parafii: Smogulec. Ibidem, s. 94.

²¹⁹ Ks. Bogdan Bolz — kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, ur. w 1913 roku, wyświęcony w 1938 roku, od 1945 roku wykładowca liturgiki i języka łacińskiego w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Gnieźnie. Ibidem.

²²⁰ Ks. Marian Koszewski — kapłan archidiecezji poznańskiej, ur. w 1902 roku, wyświęcony w 1928 roku, od 1951 roku proboszcz parafii Poniec (dekanat krobki). *Rocznik archidiecezji poznańskiej na 1955 rok...*, s. 151—152.

²²¹ Prawidłowa nazwa parafii: Poniec. Ibidem, s. 151.

gdyż — jak jemu wiadomo — B. Bierut był członkiem Partii, a nie Polakiem, co wynika z faktu, że zmarł w Związku Radzieckim, a nie w Polsce.

- 2) Ks. prob. Banaszak²²² z Popowa Kość., pow. Wągrowiec, wyraził się w rozmowie z Kier. Referatu do Spraw Wyznań Prezydium PRN w Wągrowcu następująco: „Stalinowi też dzwoniliśmy, a jakoś się teraz o nim nie wspomina”.

Poznań, dnia 21 marca 1956 r.

[podpis nieczytelny]

Tekst nr 13

Informacja Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie na temat postawy duchowieństwa wobec uroczystości pogrzebowych Bolesława Bieruta.

Dokument datowany: 21 marca 1956 rok. Na dokumencie widnieją 3 pieczętki: 1) instytucji wystawiającej — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział do spraw Wyznań w Rzeszowie Wz. I-1/2/56, 2) kierownika Wydziału do spraw Wyznań, 3) pieczęć poświadczająca wpłynięcie dokumentu do Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie w dniu 23 marca 1956 roku.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1570, k. 28.

Rzeszów, dnia 21 III 1956 r.

Urząd do Spraw Wyznań
w Warszawie

Informacja

W związku z tamt. telefonogramem z dnia 15 III 56 dot. bicia dzwonów w dniu 16 marca br. podczas uroczystości pogrzebowych Tow. Bolesława Bieruta — Wydział d/s Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie informuje:

Tut. Wydział przekazał w tym samym dniu, tj. 15 III, w godzinach wieczornych telefonogram w powyższej sprawie na ręce Przewodniczących Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, powiaty zaś w dniu następnym 16 III w godzinach rannych powiadomiły telefonicznie Przewodniczących Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej.

²²² Ks. Hieronim Banaszek (właściwa pisownia nazwiska) — kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, ur. w 1914 roku, wyświęcony w 1939 roku, od 1946 roku administrator parafii Popowa Kościelne (dekanat kłecki), równocześnie administrator parafii Budziejewko (dekanat kłecki). *Rocznik archidiecezji gnieźnieńskiej 1958...*, s. 98.

Kurie Biskupie — przemyska i tarnowska działające na terenie tut. województwa rozesłały w dniu 16 III w godzinach rannych przez dziekanów do placówek kościelnych telefonogram z zarządzeniem o biciu dzwonów w dn. 16 III w godzinach między 13-tą a 13 trzydzieści z podaniem czasu dzwonienia przez 10 minut.

Dzwony były we wszystkich kościołach w przewidzianym czasie — przeważnie przez około 10 minut, w niektórych powiatach jak Tarnobrzeg, Rzeszów, Przemyśl dzwoniono do pół godziny.

W powiecie Krosno pozytywnie wypowiadał się dziekan Domino Henryk²²³ — proboszcz parafii Rogi, który polecił dzwonić przez 45 minut, w Dukli w klasztorze OO. Bernardynów, w par. Bóbrka dzwoniono przez pół godziny.

W pow. Tarnobrzeg w parafii Zaleszany prob. ks. Przybyłowicz Jakub²²⁴ odprowadził w dniu 16 III w godz. 13—14 uroczystą mszę żałobną z katafalkiem przy udziale mieszkańców tamt.[ejszej] wsi.

W pow. Rzeszów — w gromadzie Borek Stary w masówce wiejskiej i słuchaniu audycji pogrzebowych wziął udział miejscowy proboszcz ks. Fiedko Władysław²²⁵, z którym na masówkę przybyli licznie mieszkańcy wsi.

Kierownik
Wydziału do Spraw Wyznań
[podpis nieczytelny]

Tekst nr 14

Informacja Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalinogrodzie na temat postawy duchowieństwa wobec uroczystości pogrzebowych Bolesława Bieruta.

Dokument datowany: 20 marca 1956 rok. Na dokumencie widnieją 3 pieczętki: 1) instytucji wystawiającej — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział do spraw Wyznań w Stalinogrodzie, 2) kierownika Wydziału do spraw Wyznań, 3) pieczęć poświadczająca wpłynięcie dokumentu do Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie w dniu 23 marca 1956 roku.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1570, k. 27.

²²³ Ks. Henryk Domino — kapłan diecezji przemyskiej, ur. w 1894 roku, od 1936 roku proboszcz parafii Rogi (dekanat rymanowski). *Rocznik diecezji przemyskiej na rok 1952*. Przemyśl 1952, s. 98.

²²⁴ Ks. Jakub Przybyłowicz — kapłan diecezji przemyskiej, od 1952 roku administrator parafii Zaleszany (dekanat rudnicki). Ibidem, s. 93.

²²⁵ Ks. Władysław Fiedko — kapłan diecezji przemyskiej, ur. w 1903 roku, administrator parafii Borek Stary (dekanat tyczyński). Ibidem, s. 121.

Stalinogród, dnia 20 III 1956 r.

Urząd do Spraw Wyznań
w Warszawie

Wykonując telefoniczne polecenie w sprawie uroczystości pogrzebowych tow. Bolesława Bieruta — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział do Spraw Wyznań w Stalinogrodzie zawiadamia, że Kurie Diecezjalne wojew. stalinogrodzkiego wydały polecenie podległym kościołom dzwonić w dniu 16 III 1956 r. od godz. 13.00 do godz. 13.30. Polecenie to zostało wykonane za wyjątkiem ks. Bańki Józefa²²⁶ oraz ks. Lubosa Pawła²²⁷ z diecezji stalinogrodzkiej oraz ks. Wdowickiego Stanisława²²⁸ parafia Złoty Potok — Diecezja Częstochowska. B-p Czajka²²⁹ polecił podległym kościołom, by dzwoniли. Jednak w swojej parafii tego polecenia nie wydał i nie zostało wykonane.

Przy tym nadmienia się, że w dniu 14 III 1956 r. B-p Czajka w kazaniu między innymi powiedział dwuznacznie, że „Odchodzą wielcy ludzie (operując nazwiskami przywódców krajów kapitalistycznych), a wiara pozostaje i pozostanie do końca”. U pozostałych księży nie stwierdzono wrogich wypowiedzi, raczej pozytywne, np. w Dąbrowie Górniczej ks. Królik²³⁰ odprowadził z własnej inicjatywy mszę żałobną, podobne miejsce miało na terenie pow. Cieszyn w parafiach Kończyce Małe, Kończyce Wielkie i miasto Cieszyn.

W pow. Kłobuck w parafii Przyszań, rekolekcjonista, ks. zakonny (nazwisko nieznane), w czasie rekolekcji w kazaniu powiedział mniej więcej tak: „że naród Polski stracił Bolesława Bieruta jako człowieka, który zrobił dużo dobrego dla Kościoła katolickiego, pomijając to czy był wierzący, czy nie”.

²²⁶ Ks. Józef Bańka (1910—1983) — kapłan diecezji katowickiej, w latach 1948—1979 proboszcz parafii pw. Opatrzności Bożej w Katowicach-Zawodziu. I. Antonów-Nitsche: *Bańka Józef (1910—1983), proboszcz, historyk*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego w XIX i XX wieku*. Red. M. Pater. Katowice 1996, s. 17—18.

²²⁷ Ks. Paweł Lubos — kapłan diecezji katowickiej, ur. w 1913 roku, wyświęcony w 1937 roku, od 1951 roku administrator parafii Stalinogród (Katowice-Brynów, dekanat katowicki). Por. *Rocznik diecezjalny 1955. Stan duchowieństwa z dnia 1 maja 1955 r.* Stalinogród 1955, s. 105.

²²⁸ Ks. Stanisław Wdowicki (1898—1977) — kapłan diecezji częstochowskiej, w latach 1934—1973 proboszcz parafii Potok Złoty (dekanat żarecki). J. Związek: *Ks. Wdowicki Stanisław Tadeusz Marian (1898—1977)*. „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” 1977, nr 8—9, s. 215—216.

²²⁹ Bp Stanisław Czajka (1897—1965) — biskup pomocniczy diecezji częstochowskiej (1944—1965), w latach 1948—1965 proboszcz parafii św. Barbary w Częstochowie. J. Kowalski: *Czajka Stanisław (1897—1965)*. W: *Słownik polskich teologów katolickich...*, T. 5, s. 247—248.

²³⁰ Ks. Stefan Królik — kapłan diecezji częstochowskiej, ur. w 1913 roku, wyświęcony w 1939 roku, od 1948 roku administrator parafii św. Józefa w Dąbrowie Górniczej (dekanat dąbrowski). Por. *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej 1958*. Częstochowa 1958, s. 73.

Na domach parafialnych w dniach żałoby były wywieszone flagi powite kirem za wyjątkiem 4 domów prowincjonalnych 3 parafii.

Kierownik
Wydziału do Spraw Wyznań
[podpis nieczytelny]
St. Woźniak

Tekst nr 15

Informacja Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie na temat postawy duchowieństwa wobec uroczystości pogrzebowych Bolesława Bieruta.

Dokument datowany: 20 marca 1956 rok. Na dokumencie widnieją 3 pieczętki: 1) instytucji wystawiającej — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział do spraw Wyznań w Szczecinie, 2) „Poufne”, 3) pieczęć poświadczająca wpłynięcie dokumentu do Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie w dniu 23 marca 1956 roku.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1570, k. 6—8.

Szczecin, dnia 20 marca 1956 rok

Urząd do Spraw Wyznań
Warszawa
al. J. Stalina Nr 5

Po zebraniu informacji o ustosunkowaniu się kleru do życzenia Urzędu do Spraw Wyznań, by w dniu pogrzebu Bolesława Bieruta były dzwony we wszystkich kościołach Wydział do Spraw Wyznań donosi, co następuje:

Polecenie Kurii w powyższej sprawie dotarło do dziekanów w drodze telefonicznej w dniu 15 marca w późnych godzinach wieczornych, a w niektórych wypadkach w dniu 16 marca, tak że dziekani nie byli w stanie zawiadomić o tym na czas księży w swoich dekanatach, a ci z kolei aktywu kościelnego kościołów filialnych w terenie. W związku z powyższym referenci wyznaniowi w terenie zmuszeni byli docierać do wszystkich niemal księży z osobna. W wyniku rozmów w dniu 16 marca były dzwony we wszystkich kościołach parafialnych na terenie całego województwa. W większości kościołów bicie w dzwony trwało od 20 minut do 1/2 godziny, tj. od godz. 13 do 13.30. W wielu kościołach tylko przez 10 minut, czyli zgodnie z zarządzeniem kurii. W niektórych kościołach dzwoniono za każdorazowym odezwaniem się syren oraz o godz. 13.00.

Ustosunkowanie się księży do naszego życzenia w czasie przeprowadzania z nimi rozmów, mimo że nie znali jeszcze stanowiska kurii w tej sprawie, było na ogół pozytywne.

Ks. dz. Kaspruk²³¹ z Kamienia już w dniu 14 marca będąc w Referacie Wyznaniowym, złożył od siebie wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Bolesława Bieruta i prosił o wytyczne, czy należy bić w dzwony i kiedy. W dniu 15 marca po zapoznaniu z naszym życzeniem wydał polecenie bicia w dzwony we wszystkich kościołach parafialnych i filialnych na terenie swego dekanatu, nie czekając na instrukcję z kurii.

Ks. dz. Czechowicz²³² ze Szczecina zapewnił, że nasze życzenie przyjmie z całą powagą i zawiadamiając o tym księży na terenie swojego dekanatu, dołoży wszelkich starań, by życzeniu władzy uczynić zadość. „Wszyscy księża powinni uczcić w ten sposób pamięć tego Wielkiego Polaka. Bolesław Bierut był niezwykle mądrym i przewidującym politykiem. Dzięki jego rozsądnej polityce proces normalizacji stosunków między państwem a Kościołem przebiegał w Polsce łagodniej niż np. w Czechosłowacji, na Węgrzech czy Francji”. Z wypowiedzi ks. Czechowicza wynikało, że zdaniem księży Kościół katolicki w Polsce Ludowej ma więcej swobody niż w innych krajach.

Ks. dz. Krajewski²³³ z Dębna przyjął nasze życzenia bardzo przychylnie i nie czekając na dyrektywy kurii, przekazał je wszystkim księżom na terenie swojego dekanatu. Niezależnie od tego ks. Krajewski już w godzinach rannych dnia 15 marca złożył kondolencje w Referacie do Spraw Wyznań w następujących słowach: „Panie kierowniku proszę przyjąć oraz przekazać do Wydziału do Spraw Wyznań w Szczecinie ode mnie oraz wszystkich księży z mojego dekanatu wyrazy głębokiego współczucia w związku ze śmiercią płomiennego przywódcy Narodu Polskiego Bolesława Bieruta”. Słowa te wypowiedział z wielką powagą i skupieniem.

W dniu 13 marca do ks. Jeżykowskiego²³⁴, prob. parafii Jemikowo, u którego bawił w tym czasie proboszcz z Nowogardu ks. Woronowicz²³⁵, przybył

²³¹ Ks. Michał Kaspruk — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1886 roku, wyświęcony w 1912 roku, od 1946 roku proboszcz parafii Kamień Pomorski (dekanat kamieński), dziekan dekanatu kamieńskiego. *Schematyzm diecezji gorzowskiej...*, s. 131.

²³² Ks. Andrzej Czechowicz — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1901 roku, wyświęcony w 1924 roku, od 1957 roku proboszcz parafii Chojna (dekanat gryfiński). Ibidem, s. 119.

²³³ Ks. Franciszek Krajewski — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1910 roku, wyświęcony w 1941 roku, od 1952 roku pełniący obowiązki proboszcza parafii Dębno Lubuskie (dekanat myśliborski), dziekan dekanatu myśliborskiego. Ibidem, s. 168.

²³⁴ Ks. Ignacy Jeżykowski — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1908 roku, wyświęcony w 1937 roku, od 1954 roku pełniący obowiązki proboszcza parafii Jemikowo (dekanat nowogardzki). Ibidem, s. 182.

²³⁵ Ks. Stanisław Woronowicz — w latach 1951–1957 administrator parafii Wniebowzięcia NMP w Nowogardzie. Por. <http://www.wnmp.info> [data dostępu: 30.01.2009].

z wizytą dziekan stargardzki, ks. Świetliński Kazimierz²³⁶ i w sposób ironiczny zagadnął: „No cóż, zmarło się naszemu Bierutowi”. Księża Jeżykowski i Woronowicz byli oburzeni zachowaniem się ks. Świetlińskiego. Ks. Woronowicz oświadczył mu, że wszyscy uczciwi Polacy z głębokim żalem przyjęli wiadomość o zgonie Bolesława Bieruta. „Ja osobiście — powiedział ks. Woronowicz — na znak żałoby zmówiłem »Anioł Pański« i wywiesiłem flagę okrytą kirem. Nie tylko chłopci i robotnicy powinni żałować Bolesława Bieruta, ale i Kościół”.

Ks. Kampa Maciej²³⁷ z Nawodnej pow. Chojna, składając wyrazy ubolewania z powodu zgonu Bolesława Bieruta, oświadczył, że „jest to bolesny cios i wielka strata dla Narodu polskiego, przecież straciliśmy wielkiego i mądrego wodza naszego narodu”.

W sposób podobny wypowiedziało się wielu księży. Niektórzy księża, jak np. ks. dz. Domalewski²³⁸ z Gryfic, ks. Madej²³⁹ z Nowogródka, ks. Izdebski²⁴⁰ z Barlinka i inni, przytaczali pogrzeb Józefa Stalina i mówili, że „jeżeli dzwonili obcemu obywatelowi, to tym bardziej uważają za swój obowiązek dzwonić swojemu”.

W czasie rozmów wielu księży zdradzało żywe zainteresowanie, kto zostanie I Sekretarzem KC PZPR. Ks. Głogowski²⁴¹ z Kobylanki pow. Gryfin na przykład doszedł do wniosku, że „najlepiej na to stanowisko nadawałby się Jakub Berman, lecz z uwagi na jego przynależność rasową może nie będzie wybrany, bo mogłoby to urazić opinię publiczną społeczeństwa. Wobec czego prawdopodobnie wybiorą Franciszka Mazura”. Ks. dz. Kaspruk²⁴² z Kamienia snuje przypuszczenia, że miejsce Bolesława Bieruta zajmie Jakub Berman

²³⁶ Ks. Kazimierz Świetliński TCh — wyświęcony w 1911 roku, w latach 1945—1962 pracował duszpastersko w różnych parafiach Pomorza Zachodniego. Por. *Księdza dra Kazimierza Świetlińskiego — pioniera nie tylko na kontynencie amerykańskim — wspomina ks. W. Kania*. Dostępne w Internecie: <http://tchr.org/usa/wspomnienia/wspomnienia02/htm> [data dostępu: 30.01.2009].

²³⁷ Nie ustalono. W 1958 roku w parafii Nawodna (dekanat gryfiński) nastąpiła zmiana proboszcza. *Schematyzm diecezji gorzowskiej...*, s. 123.

²³⁸ Ks. Henryk Domalewski — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1903 roku, wyświęcony w 1932 roku, od 1957 roku administrator parafii Trzebiatów n/Rega. Ibidem, s. 137.

²³⁹ Ks. Czesław Madej (Madey) — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1909 roku, wyświęcony w 1938 roku, od 1951 roku administrator parafii Nowogródek Pomorski (dekanat myśliborski). Ibidem, s. 172.

²⁴⁰ Nie ustalono. Od stycznia 1956 roku proboszczem parafii Barlinek (dekanat choszczeński) był ks. Józef Wileński. Ibidem, s. 79.

²⁴¹ Ks. Piotr Głogowski — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1904 roku, wyświęcony w 1941 roku, od 1948 roku administrator parafii Kobylanka (dekanat stargardzki). Ibidem, s. 246.

²⁴² Zob. przypis 231.

lub Edward Ochab, a ks. Czechowicz²⁴³, Czarnecki²⁴⁴ i inni, że na pewno Edward Ochab.

Niektórzy księży spośród reakcyjnej części kleru i tym razem nie potrafili ukryć swej wrogiej postawy wobec państwa ludowego, co znalazło swój wyraz w ich wypowiedziach i postępowaniu.

Ks. Tadeusz Długopolski²⁴⁵, prob. parafii w Trzebiatowie, pow. Gryfice, zadał referentowi wyznaniowemu, który zwrócił się do niego, przedstawiając mu nasze życzenie, takie prowokacyjne pytanie: „Czy Bierut prosił przed śmiercią, żeby mu dzwonić w kościołach?”. Następnie oświadczył, że jak nie będzie miał polecenia kurii na piśmie, to nie będzie dzwonił. Kiedy dziekan dał mu takie polecenie, to dzwonił, ale tylko sygnaturką, tak jak na „Anioł Pański”.

Ks. Jan Szyperski²⁴⁶, prob. par. w Stepnicy pow. Goleniów, zarzucił referenta wyznaniowego takimi pytaniami: „Dlaczego nastąpił tak nagły zgon Bolesława Bieruta, dlaczego nie podano o jego chorobie żadnych komunikatów. Ta Moskwa jest nieszczęśliwa — pojechał do niej Gottwald i umarł, pojechał Bierut i także umarł, to jest trochę dziwne”.

Ks. dz.[iekan] Kazimierz Terlecki²⁴⁷ z Chojny²⁴⁸ oświadczył referentowi wyznaniowemu telefonicznie, że nasze życzenie nic go nie obchodzi, że żadnych zawiadomień ze strony władz świeckich nie przyjmuje. Wyraził się, że jest to nieprawda, bo o ile byłoby to uzgodnione z władzami kościelnymi, to on zostałby o tym powiadomiony. Wobec czego nie będzie dzwonił, ani też nie będzie powiadamiał innych księży o naszym życzeniu jako dziekan.

Stwierdzono również, że niektórzy reakcyjni księży ograniczyli się do dzwonięcia sygnaturką na tzw. „Anioł Pański” w godzinach popołudniowych lub po godz. 13-tej mimo, że polecenie kurii w tej sprawie było im bardzo dobrze znane. Do takich księży należeli: ks. Jan Tuleja²⁴⁹ z Reska, ks. Antoni

²⁴³ Zob. przypis 232.

²⁴⁴ Nie ustalono.

²⁴⁵ Ks. Tadeusz Długopolski TCh — ur. w 1919 roku, wyświęcony 1939 roku, w latach 1946—1957 administrator parafii Macierzyństwa NMP Trzebiatów (dekanat kamieński). Por. *Schematyzm Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Pralatury Pilskiej...*, s. 102; http://pl.wikipedia.org/wiki/Kościół_Macierzyństwa_Najświętszej_Maryi_Panny_w_Trzebiatowie [data dostępu: 30.01.2009].

²⁴⁶ Ks. Jan Szyperski — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1911 roku, wyświęcony 1940 roku, od 1952 roku proboszcz parafii Stepnica (dekanat kamieński). *Schematyzm diecezji gorzowskiej...*, s. 136.

²⁴⁷ Ks. Kazimierz Terlecki — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1901 roku, wyświęcony w 1924 roku, w latach 1953—1957 proboszcz parafii Chojna. Ibidem, s. 213; <http://nspjchojna.eparafia.pl> [data dostępu: 30.01.2009].

²⁴⁸ Parafia Chojna (dekanat gryfiński). Por. <http://nspjchojna.eparafia.pl> [data dostępu: 30.01.2009].

²⁴⁹ Ks. Jan Tuleja — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1911 roku, wyświęcony w 1937 roku, od 1958 roku administrator parafii Trzcianka Lubuska (dekanat pilski). *Schematyzm diecezji gorzowskiej...*, s. 196.

Kostecki²⁵⁰ z Łobezu, ks. Jan Klaub²⁵¹ z Podjuch, ks. Konrad Pyrek z Wielgowa²⁵², ks. Franciszek Morawski²⁵³ z Warszewa i ks. Jan Tomaszewicz²⁵⁴ z Gołęcina.

Kierownik Wydziału
[podpis nieczytelny]
(-) Bolesław Węclewski

Tekst nr 16

Informacja na temat postawy duchowieństwa miasta Warszawy w czasie pogrzebu Bolesława Bieruta.

Dokument datowany: 28 marca 1956 rok.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1570, k. 21.

Notatka

Według posiadanych informacji Kuria warszawska wydała polecenie wszystkim dziekanom, ażeby w każdym kościele bito w dzwony w czasie pogrzebu Tow. Bieruta.

W zasadzie bito w dzwony we wszystkich parafiach, które je posiadają, o godz. 11.00 i 15.00 za wyjątkiem parafii MB Częstochowskiej (ul. Łazienkowska), która posiada dość dużą sygnaturkę i w kościele prawosławnym na Pradze.

Z parafii św. Stanisława Kostki na Żoliborzu prob. ks. Ugniewski²⁵⁵ przysłał do Referatu zakonnicę z zapytaniem, czy może bić w dzwony wtedy,

²⁵⁰ Ks. Antoni Kostecki — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1929 roku, wyświęcony w 1955 roku, od 1957 roku wikariusz w parafii Kłodawa (dekanat gorzowski). Ibidem, s. 110.

²⁵¹ Ks. Jan Klaub — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1910 roku, wyświęcony w 1943 roku, od 1957 roku administrator parafii Szczecin-Zdroje. Ibidem, s. 279.

²⁵² Nie ustalono. Parafia Wielgowa (dekanat gryfiński). Por. *Schematyzm Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Pralatury Pilskiej*. Gorzów Wielkopolski 1949, s. 89—90.

²⁵³ Ks. Franciszek Morawski — ur. w 1918 roku, wyświęcony w 1942 roku, od 1949 roku proboszcz parafii Warszewo (dekanat szczeciński). Por. ibidem, s. 256.

²⁵⁴ Ks. Jan Tomaszewicz (w dokumencie błędnie podano nazwisko Tomaszewicz) — ur. w 1901 roku, wyświęcony w 1925, w latach 1948—1971 administrator i proboszcz parafii MB Nieustającej Pomocy w Szczecinie-Gołęcinie. Por. <http://www.golecino.eparafia.pl> [data dostępu: 30.01.2009].

²⁵⁵ Ks. Stefan Ugniewski — kapłan archidiecezji warszawskiej, ur. w 1890 roku, wyświęcony w 1913 roku, od 1933 roku proboszcz parafii św. Stanisława Kostki (dekanat I Warszawa-Stare Miasto). *Rocznik archidiecezji warszawskiej zawierający spis duchowieństwa i parafii w roku 1958*. Warszawa 1958, s. 93—94.

gdy będzie przechodził kondukt żałobny, na co wyrażono zgodę. Dzwony tej parafii biły dwa razy, raz gdy szło czoło konduktu (około 15 minut) i następny raz gdy nadjechała laweta z trumną (około 5 minut).

Z terenu całej Warszawy tylko jeden ksiądz złożył kondolencje w związku ze śmiercią Tow. Bieruta pracownikowi naszego Referatu DRN Praga-Południe. Księdzem tym był proboszcz parafii w Aninie ks. Zakrzewski²⁵⁶.

Warszawa, dnia 28 marzec 1956 r.

[nieczytelny podpis]

Tekst nr 17

Informacja na temat postawy duchowieństwa wobec uroczystości pogrzebowych Bolesława Bieruta na terenie województwa warszawskiego.

Dokument bez daty. Na dokumencie widnieje 1 pieczętka: „Poufne”.
Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1570, k. 19—20.

Notatka

dotycząca uroczystości pogrzebowych Tow. Bolesława Bieruta

Powiadomienie o życzeniu w sprawie bicia w dzwony w dniu 16 marca b.r. między godziną 13.00 a 13.30 dotarło do dziekanów stosunkowo późno.

Dziekani pow. mławskiego zostali powiadomieni przez Kurię dopiero w dniu 16-go o godz. 10.30. Na zapytanie się dziekana Tenderendy²⁵⁷ z Mławy. Kuria plocka otrzymała telefonogram z Episkopatu w tej sprawie dopiero w dniu 16-go o godz. 7.30 z winy poczty w Płocku, która otrzymała telefonogram w dniu 15-go o godz. 13.07. W parafii Płock do godz. 9.00 nikt z kleru parafialnego nie był powiadomiony o biciu w dzwony — powiadamianie rozpoczęło się dopiero po godz. 9.00.

Podobnie przedstawia się sprawa na terenie innych powiatów. Dziekani po otrzymaniu telefonogramów z Kurii zwracali się do rad narodowych, aby im ułatwili powiadamianie tych księży, którzy nie mają telefonów za pośrednictwem gromadzkich rad narodowych.

Na ogół zdążono jednak powiadomić wszystkie parafie z województwa za wyjątkiem kilku.

²⁵⁶ Ks. Tadeusz Zakrzewski — w latach 1955—1957 administrator parafii MB Królowej Polski w Aninie. Por. <http://wikipedia.prg.wiki/Anin> [data dostępu: 30.01.2009].

²⁵⁷ Ks. Stanisław Tenderenda — kapłan diecezji plockiej, ur. w 1898 roku, wyświęcony w 1925 roku, od 1958 roku proboszcz parafii Ciechanów (dekanat ciechanowski), dziekan dekanatu ciechanowskiego. *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji plockiej 1958*. Płock 1958, s. 8, 18—19.

Księża zastosowali się do zalecenia. Czas bicia w dzwony wynosił przeciętnie 10 minut. Do zalecania pomimo powiadomienia przez dziekanów nie zastosowali się ks. Archutowski Ksawery²⁵⁸ par. Wieczfnia pow. Mława, ks. Broniszewski Tadeusz²⁵⁹ par. Iłowo pow. Mława oraz Sujkowski Witold²⁶⁰ par. Krasne pow. Ciechanów, ks. Żebrowski Józef²⁶¹ par. Gołymín pow. Ciechanów oraz ks. Nastula Stanisław²⁶² par. Kozłów Szlachecki pow. Sochaczew.

Wypowiedzi wrogich ze strony kleru nie stwierdzono.

W Płocku na terenie wyższego seminarium duchownego ks. Szewczak²⁶³ v-ce rektor zachęcił alumnów w dniu 13 III do słuchania komunikatów przez radio oraz polecił im czytanie komunikatów w Trybunie Ludu. W dniu 14 III ks. Jezusek²⁶⁴ — Rektor seminarium rozpedził alumnów, nie dając im słuchać komunikatów radiowych. Na zwrócenie się do niego ks. Szewczaka o umożliwienie alumnom wysłuchiwanie komunikatów oświadczył, aby się nie martwił, gdyż ta sprawa do niego należy, ponadto powiedział, że obecnie alumni mają rekolekcje i dysponowanie ich czasem należy wyłącznie do rekolekcyjisty. W małym seminarium duchownym w Płocku dyr. ks. Marciniak²⁶⁵ zebrał w dniu 16-go alumnów do świetlicy celem wysłuchania transmisji z uroczystości pogrzebowych. Portret Tow. Bieruta został na świetlicy przesłonięty żałobą. Z wypowiedzi pozytywnych zanotowano ks. Gajewskiego Franciszka²⁶⁶ z par. Grzebsk pow. Mława, który w rozmowach z ludźmi wyrażał ubolewanie z powodu zgonu.

²⁵⁸ Ks. Ksawery Archutowski — kapłan diecezji płockiej, ur. w 1908 roku, wyświęcony w 1937 roku, od 1951 roku proboszcz parafii Wieczfnia (dekanat mławski). Ibidem, s. 46—47.

²⁵⁹ Ks. Tadeusz Broniszewski (1908—1991) — wyświęcony w 1931 roku, w latach 1937—1940 oraz 1950—1975 kuratus i proboszcz parafii Iłowo. Por. <http://wikipedia.org/wiki/ParafiaMBKrólowejRóżańcaŚwiętegoIłowieOsadzie> [data dostępu: 30.01.2009].

²⁶⁰ Ks. Witold Sujkowski — kapłan diecezji płockiej, ur. w 1910 roku, wyświęcony w 1935 roku, od 1946 roku proboszcz parafii Krasne (dekanat makowski). *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji płockiej 1958...*, s. 37.

²⁶¹ Ks. Józef Żebrowski — kapłan diecezji płockiej, ur. w 1890 roku, wyświęcony w 1917 roku, od 1952 roku proboszcz parafii Gołymín (dekanat ciechanowski). Ibidem, s. 19—20.

²⁶² Ks. Stanisław Nastula — kapłan archidiecezji warszawskiej, ur. w 1902 roku, wyświęcony w 1929 roku, od 1947 roku administrator parafii Kozłów Szlachecki (dekanat sochaczewski). *Rocznik archidiecezji warszawskiej zawierający spis duchowieństwa i parafii w roku 1958*. Warszawa 1958, s. 437—438.

²⁶³ Ks. Edmund Szewczak — kapłan diecezji płockiej, profesor Seminarium Duchownego w Płocku. W 1957 roku już nie pełnił funkcji wicerektora Seminarium. *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji płockiej 1958...*, s. 13—14.

²⁶⁴ Ks. Wacław Jezusek — kapłan diecezji płockiej, ur. w 1896 roku, wyświęcony w 1920 roku, od 1950 roku rektor Seminarium Duchownego w Płocku. Ibidem, s. 13.

²⁶⁵ Ks. Ignacy Marciniak — kapłan diecezji płockiej, ur. w 1897 roku, wyświęcony w 1922 roku, od 1948 roku dyrektor Niższego Seminarium Duchownego w Płocku. Ibidem, s. 8, 13.

²⁶⁶ Ks. Franciszek Gajewski — kapłan diecezji płockiej, ur. w 1910 roku, wyświęcony w 1940 roku, od 1945 roku proboszcz parafii Grzebsk (dekanat mławski). Ibidem, s. 42.

Ks. Jeżewski Czesław²⁶⁷ par. Korzeń pow. Gostynin złożył kondolencje do Kom. Pow. PZPR z powodu zgonu Tow. Bieruta.

W parafii zakonnej Paprotnia pow. Sochaczew oprócz bicia w dzwony wszyscy księża uczcili pamięć Zmarłego 3-minutową ciszą w chwili ustalonej dla całego Kraju.

W niektórych parafiach zostały wywieszone flagi z żałobą. W Płocku flagi zostały wywieszone w Urzędzie Kurii Diecezjalnej, w klasztorze maria-wickim, w „Caritasie” — natomiast b-p Zakrzewski²⁶⁸ oraz wszystkie parafie w Płocku flag nie wywieszały.

Nie stwierdzono nigdzie nacisku administracyjnego ze strony władz powiatowych w związku z życzeniem bicia w dzwony czy wywieszaniem flag.

[nieczytelny podpis]
Kierownik Wydziału

Tekst nr 18

Informacja Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu na temat postawy duchowieństwa wobec uroczystości pogrzebowych Bolesława Bieruta.

Dokument datowany: 3 kwietnia 1956 rok. Na dokumencie figuruje 1 pieczętka: pieczęć poświadczająca wpłynięcie dokumentu do Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie w dniu 5 kwietnia 1956 roku.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1570, k. 10—11.

Wrocław, dnia 3 kwietnia 1956 r.

Urząd do Spraw Wyznań
Warszawa

Wydział do Spraw Wyznań PWRN we Wrocławiu poniżej przedkłada sprawozdanie z zachowania się duchowieństwa na terenie województwa oraz sposobów uczczenia pamięci tow. B. Bieruta w dniu pogrzebu.

Przed pogrzebem tow. B. Bieruta zanotowano wiele zgłoszeń księży, którzy dopytywali się, czy są jakieś zarządzenia odnośnie uczczenia pamięci

²⁶⁷ Ks. Czesław Jeżewski — kapłan diecezji płockiej, ur. w 1896 roku, wyświęcony w 1920 roku, od 1945 roku administrator parafii Korzeń (dekanat gąbiński). Ibidem, s. 29.

²⁶⁸ Ks. bp Tadeusz Zakrzewski (1883—1961) — biskup ordynariusz diecezji płockiej, wyświęcony w 1906 roku, w latach 1938—1946 biskup sufragan diecezji łomżyńskiej, w latach 1946—1961 biskup ordynariusz diecezji płockiej.

B. Bieruta przez duchowieństwo. Zgłaszającym się duchownym wyjaśniono, że żadnych zarządzeń w tym kierunku nie wydaje Prezydium Rady Narod.[owej] dla osób duchownych. Jeżeli księża uważają za swój obowiązek uczcić pamięć tow. Bieruta w swoisty sposób mogą to czynić bez żadnych przeszkód. W przeddzień pogrzebu Kuria Arcybiskupia Wrocławska wydała zarządzenie dla dziekanów wojew. wrocławskiego, które zobowiązywało do bicia w dzwony we wszystkich kościołach rzym.-kat. w dzień pogrzebu o godz. 13-tej. Zarządzenie to dziekani przekazali proboszczom w ten sam dzień wieczorem, jak również na drugi dzień rano tak, że dotarło ono prawie do wszystkich proboszczów.

Wielu księży składało słowa ubolewania z powodu śmierci B. Bieruta na ręce przewodniczących Rad Narodowych.

Na ręce tow. Ostapczuka Bronisława — wiceprzewodniczącego PWRN we Wrocławiu kondolencje złożyli: Biskup Kościoła Prawosławnego — diecezji wrocławsko-szczecińskiej ks. Stefan²⁶⁹ oraz Senior diecezji wrocławskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego ks. Gustaw Gerstenstein²⁷⁰. Oba te fakty zamieściła „Gazeta Robotnicza”, organ KW PZPR²⁷¹.

W dzień pogrzebu I sekretarza PZPR B. Bieruta bito w dzwony w kościołach o godz. 13-tej przez około 10—15 min. W wielu kościołach dzwoniło również o godz. 11-tej i 15.30. Na podstawie informacji z terenu stwierdza się, że dzwoniło prawie we wszystkich kościołach za wyjątkiem tych, gdzie nie ma dzwonów. Kapituła Kurii Arcybiskupiej Wrocławskiej odprawiła nabożeństwo żałobne. Nabożeństwa żałobne i modlitwy odprawiono również w innych kościołach na terenie województwa. W kościołach wyznania nierzymsko-katolickiego również czczono pamięć B. Bieruta podobnie jak w kościołach rzym.-kat. poprzez bicie w dzwony i odprawianie nabożeństw. Nie stwierdzono wrogich wypowiedzi czy też wystąpień ze strony kleru. W wielu wypadkach wywieszano na plebaniach flagi narodowe przepasane krepą, co jednak nie miało odbicia u wszystkich księżych.

Niektóre zakony żeńskie, które posiadają kaplice i dzwony ustosunkowały się nieprzychylnie do zarządzenia dziekana, np. Zgromadzenie SS. Adoraterek Przenajświętszej Krwi Jezusowej w Bolesławcu nie zastosowało się do

²⁶⁹ Ks. bp Stefan Rudyk — biskup Kościoła prawosławnego, ur. w 1891 roku, wyświęcony w 1915 roku, od 1953 roku biskup ordynariusz prawosławnej diecezji wrocławsko-szczecińskiej. K. Urban: *Kościół Prawosławny w Polsce w latach 1944—1956...*, s. 255—256.

²⁷⁰ Nie ustalono.

²⁷¹ Por. *Kondolencje duchowieństwa*. „Gazeta Robotnicza” 1956, nr 65 (z 16 marca), s. 2. Obaj wymienieni powyżej duchowni złożyli kondolencje na ręce zastępcy przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Bronisława Ostapczuka i prosili o przekazanie ich do Urzędu do spraw Wyznań oraz do KC PZPR.

zarządzenia dziekana i nie dzwoniło tam o oznaczonej porze, mimo tego, że codziennie dzwonią 3 razy.

Na podstawie informacji należy stwierdzić zdecydowanie, że większość księży uczciła pamięć tow. Bieruta.

Ks. Lagosz²⁷² wystosował pismo kondolencyjne do Komi.[tetu] Wojew. [ódzkiego] Partii.

Witold Skórczyński

[nieczytelny podpis]

Kierownik Wydziału do Spraw Wyznań

Tekst nr 19

List kondolencyjny ks. Kazimierza Lagosza²⁷³ do Przewodniczącego Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza z racji śmierci B. Bieruta.

Dokument datowany: 14 marca 1956 rok; maszynopis. Na dokumencie widnieje pieczęć: pieczęć poświadczająca wpłynięcie dokumentu do Urzędu Rady Ministrów w Warszawie w dniu 17 marca 1956 roku.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1366, k. 5.

ORDYNARIUSZ WROCŁAWSKI

Obywatel

Józef Cyrankiewicz

Przewodniczący Rady Ministrów
przez

Urząd do Spraw Wyznań

Warszawa

Jesteśmy głęboko wstrząśnięci bolesną wieścią o zgonie Pierwszego Obywatela Polski Ludowej.

Wielkiemu Człowiekowi, który całe życie walczył o polepszenie doli najuboższych, a któremu Katedra Wrocławska zawdzięcza przede wszystkim pierwszą decyzję w sprawie swych witraży — w imieniu własnym i ducho-

²⁷² Ks. Kazimierz Lagosz (1888—1961) — kapłan diecezji lwowskiej, wyświęcony w 1911 roku, w czasie II wojny światowej pracował w diecezji krakowskiej, po 1945 roku w diecezji wrocławskiej, w latach 1951—1956 wikariusz generalny ordynariatu wrocławskiego, od 1952 roku posiadał pełne prawa i obowiązki biskupa rezydencjonalnego (poza tymi związanymi z sakrą biskupią). J. Pater: *Poczet biskupów wrocławskich*. Wrocław 2000, s. 125.

²⁷³ Zob. przypis 272.

wieństwa Archidiecezji Wrocławskiej — składamy głęboki hołd, a Rządowi Rzeczypospolitej Ludowej wyrazy najszczerzego współczucia.

Wrocław, dnia 14 marca 1956 r.

Ordynariusz Wrocławski
[podpis]
Ks. Kazimierz Lagosz
Wikariusz Kapitulny

Tekst nr 20

Informacja Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze na temat postawy duchowieństwa wobec uroczystości pogrzebowych Bolesława Bieruta.

Dokument datowany: 19 marca 1956 rok. Na dokumencie widnieją 2 pieczętki: 1) instytucji wystawiającej — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział do spraw Wyznań w Zielonej Górze, 2) pieczęć poświadczająca wpłynięcie dokumentu do Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie w dniu 21 marca 1956 roku.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1570, k. 5.

Zielona Góra, dnia 19 marca 1956 r.

Poufne
Urząd do Spraw Wyznań
Warszawa

Tutejszy Wydział przesyła notatkę z przebiegu uroczystości żałobnych, związanych z pogrzebem Tow. Bolesława Bieruta.

W dniu 15 marca br. przekazano do wszystkich powiatowych i miejskich Referatów do Spraw Wyznań instrukcje w sprawie uruchomienia dzwonów w dniu 16 marca w kościołach.

W dniu 16 marca br. w godzinach rannych w rozmowie z wik. gen. Kurii Gorzowskiej ks. Kłoskowskim²⁷⁴ uzyskano dane, że wszyscy diekani otrzy-

²⁷⁴ Ks. Eugeniusz Kłoskowski — ur. 10 lipca 1902 roku w Warszawie, studia teologiczne odbył w Łomży (1918—1922) i Lublinie (KUL 1922—1926), mgr prawa kanonicznego. Świecenię przyjął 11 stycznia 1925 roku w Łomży, inkardynowany do diecezji gorzowskiej, proboszcz w Gościnie (1951—1955), Myśliborzu (1955—1958) i Świdwinie (1958—1971), wikariusz generalny od 5 stycznia 1955 roku (mianował go ks. Z. Szelążek, ordynariusz gorzowski). W stan spoczynku przeszedł w 1971 roku, zmarł w Koszalinie 4 lutego 1972 roku. Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, Akta Kurii Administracji Apostolskiej w Gorzowie z lat 1945—1972,

mali polecenie uruchomienia dzwonów już w dniu 15 marca w godz. wieczornych telegraficznie — jak później sprawdzono, polegało to na prawdzie. Dziekani z kolei telegraficznie powiadamiali proboszczów, jak również w niektórych wypadkach, jak np. w Świebodzinie i Międzyrzeczu, dziekani wysłali wikariuszy samochodem w celu powiadomienia proboszczy.

Kierownicy Referatów do Spraw Wyznań przeprowadzili rozmowy z księżmi, gdzie proboszcze poza nielicznymi wypadkami samorzutnie, na wstępie rozmowy wyrażali ból z powodu zgonu Bolesława Bieruta, jak również wychodzili z propozycją uruchomienia dzwonów. Przeprowadzanie tych rozmów jak później się okazało było konieczne, gdyż wielu księży bardzo późno otrzymało telegramy z wytycznymi Episkopatu w tej sprawie.

W dniu 16 marca o godzinie 11.00 na sygnał syren w większości kościołów zostały uruchomione dzwony. O godzinie 13.00 dzwoniono we wszystkich kościołach parafialnych i filialnych. Za wyjątkiem 2 parafii, tj. Sulęcina i Lubniewice, pow. Sulęcina, gdzie proboszcze nie byli oficjalnie powiadomieni, nastąpiło to na skutek uchwalenia w KP Sulęcina, że z proboszczami nie należy w tej sprawie rozmawiać. W wielu parafiach dzwoniono również w chwili złożenia zwłok Tow. Bieruta do grobowca, tj. około godz. 13.30.

W przededniu pogrzebu, księża w liczbie 13 zebranych do pomocy przy spowiedzi w Szprotawie, samorzutnie uchwalili uruchomić dzwony i odprawić nabożeństwa żałobne w swoich parafiach.

W dniu 16 marca w wielu kościołach podczas rekolekcji przerwano nauki i uczczono pamięć B. Bieruta. Również w wielu kościołach zostały odprawione uroczyste nabożeństwa żałobne. W wielu dekanatach jak Wschowa, Świebodzin, Zielona Góra, gdzie dziekani pozytywnie ustosunkowani są do obecnej rzeczywistości — dziekani zalecili księżom odprawienie uroczystych nabożeństw żałobnych.

Kondolencje z powodu zgonu Bolesława Bieruta złożyli w KW PZPR w Zielonej Górze Komisja Duchownych i Św.[ieckich] Dział.[aczy] Kat.[olickich], Woj.[ewódzkiego] Oddz.[iału] Caritas, ks. Chańczyński²⁷⁵. Wiele księży przysłało również kondolencje do wydziału i Referatów do Spraw Wyznań, jak np. ks. Grucel, dziekan w Żaganiu, Mokryński²⁷⁶ z Sulechowa, ks. Myszka Jan proboszcz parafii Trzciel, ks. Pipusz Jan²⁷⁷ prob. parafii

sygn. 1787,teczka personalna ks. Eugeniusza Kłoskowskiego. Dane uzyskane dzięki uprzejmości ks. dr. R. Kufla.

²⁷⁵ Ks. Edward Chańczyński — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1932 roku, wyświęcony w 1952 roku, od 1957 roku proboszcz parafii Żarnowo (dekanat kamieński). *Schematyzm diecezji gorzowskiej...*, s. 139.

²⁷⁶ Ks. Józef Mokryński — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1909 roku, wyświęcony w 1945 roku, od 1957 roku proboszcz parafii Cigacice (dekanat zielonogórski). Ibidem, s. 339.

²⁷⁷ Ks. Jan Pipusz — kapłan diecezji gorzowskiej, ur. w 1901 roku, wyświęcony w 1923 roku, od grudnia 1956 roku proboszcz parafii Szczaniec (dekanat świebodziński). Ibidem, s. 313.

Kosieczyn oraz wielu innych. Również wielu księży przesłało kondolencje do Woj. Kom. FN.

Oceniając przebieg uroczystości na terenie województwa, stwierdza się, że przebiegały one bardzo dobrze i sprawnie, jak również, że duchowieństwo podeszło do tej sprawy pozytywnie.

Kierownik
Wydziału do Spraw Wyznań
[nieczytelny podpis]
Jabłoński Stanisław

Tekst nr 21

List kondolencyjny ks. Eugeniusza Kłoskowskiego²⁷⁸, wikariusza generalnego diecezji gorzowskiej, do m.in. M. Zygmantowskiego, kierownika Urzędu do spraw Wyznań, z racji śmierci B. Bieruta.

Dokument datowany: 14 marca 1956 rok; rękopis.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1366, k. 4.

Ob. Minister M. Zygmantowski²⁷⁹
Urząd do Spraw Wyznań

Z powodu śmierci ś.p. Bolesława Bieruta, Wielkiego Polaka, współtwórcy wielkości Polski Ludowej składam swe kapłańskie kondolencje.

Eugeniusz Kłoskowski
Wikariusz Generalny
Diecezji Gorzowskiej

Gorzów Wielkopolski
14 marca 1956

Tekst nr 22

Telegram kondolencyjny Zarządu Głównego Zrzeszenia Organistów Polskich do Urzędu do spraw Wyznań z racji śmierci B. Bieruta.

Telegram nadano 15 marca 1956 roku o godz. 13.40.

²⁷⁸ Por. przypis 274.

²⁷⁹ W oryginale występuje inicjał imienia K. jednak prawidłowe imię to Marian.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1366, k. 3.

W związku ze zgonem I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta pragniemy przekazać w imieniu organistów polskich wyrazy głębokiego żalu i smutku. Ogrom pracy i trudu Bolesława Bieruta dany dla Narodu Polskiego znajdzie swój wyraz jeszcze w ściślejszym zjednoczeniu sił społeczeństwa w około swej partii.

Zarząd Główny Zrzeszenia Organistów Polskich

Tekst nr 23

Telegram kondolencyjny Rady Parafialnej parafii Syczyn do m.in. Mariana Zygmantowskiego, kierownika Urzędu do spraw Wyznań, z racji śmierci B. Bieruta.

Telegram nadano 15 marca 1956 roku o godz. 17.50 w Wierzbicy k. Chełma Lubelskiego.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919—1949] 1950—1990, sygn. 47/1366, k. 2.

Raczy Pan, Panie Ministrze, przyjąć wyrazy głębokiego żalu, w którym jesteśmy pogrążeni, dotknięci śmiercią ukochanego Ojca Prezydenta Bolesława Bieruta.

Rada Parafialna Parafii Syczyn pow. Chełm Lub.

Tekst nr 24

List kondolencyjny Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Narodowego w Gdańsku do Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku z racji śmierci B. Bieruta.

Dokument datowany: 14 marca 1956 rok; maszynopis. Na dokumencie w lewym górnym rogu widnieje 1 pieczętka określająca adresata: Komisja Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Narodowego Gdańsk, ul. Profesorska 17, tel. 324—79.

Źródło: IPN Gd, sygn. IPN Gd 299/9, k. 95.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
Wydział do Spraw Wyznań
w Gdańsku

Głęboka żałoba, która okryła wszystkich Polaków na wiadomość o zgonie Bolesława Bieruta, I-go Sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego wynika z powszechnej świadomości, że odszedł Ten Obywatel Polski Ludowej, który swą postawą i wolą kierowniczą w życiu państwowym i politycznym stał się symbolem jedności narodu w urzeczywistnianiu historycznej wartości polskiej racji stanu.

Składając swe kondolencje, Prezydium Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich w Gdańsku, widzi swą rolę w uczczeniu pamięci Bolesława Bieruta w przyczynieniu się do dalszego rozwoju jedności i skali twórczego wysiłku całego narodu, budującego pełnią swych sił materialnych i kulturalnych — przyszłość Ludowej Ojczyzny.

Gdańsk, dnia 14 marca 1956 Prezydium
Komisji Duchownych i Świeckich
Działaczy Katolickich
przy Woj.[ewódzkim] Komitecie Frontu Narodowego
w Gdańsku
[podpis nieczytelny]

Tekst nr 25

**Depesza kondolencyjna Kurii Biskupiej Kościoła Polsko-Katolickiego
przesłana do Urzędu do spraw Wyznań (marzec 1956 r.)**

Źródło: „Słowo Ludu” 1956, nr 65 (z 16 marca), s. 2.

W związku ze zgonem Bolesława Bieruta, jednego z najlepszych synów naszej ludowej ojczyzny, niezmordowanego bojownika o jej wolność i przyjaciela wszystkich ludzi, władze zwierzchnie, duchowni oraz wierni kościoła polsko-katolickiego składają wyrazy serdecznego współczucia Rządowi PRL.

Tekst nr 26

Informacja o przebiegu akcji dzwonienia w dzwony w czasie uroczystości żałobnych B. Bieruta na terenie województwa krakowskiego w dniu 16 marca 1956 r.

Źródło: Archiwum Państwowe w Krakowie, Komitet Wojewódzki PZPR w Krakowie 1945—1990, sygn. 520, k. 4. [Sektor Sprawozdawczy KW PZPR] Przebieg uroczystości żałobnych w województwie krakowskim (16 III 1956).

Dzwony dzwoniły prawie we wszystkich kościołach, lecz nie w jednakowym czasie, część dzwoniła o godz. 11-tej, a część o godzinie 13-tej, inne o 14-tej, a jeszcze inne o 15-tej. W kilku kościołach zwłaszcza na terenie powiatu Oświęcim, Chrzanów i innych nie dzwoniono, a proboszczowie tłumaczyli się, że nie mają zarządzeń. Było sporo wypadków, że gdy nawet księża nie dzwonili, mieszkańcy szczególnie młodzież interweniowała u księży, a następnie jak to miało miejsce w powiecie Chrzanów, Proszowice, Bochnia i innych sama dzwoniła.

Tekst nr 27

Artykuł redakcyjny z „Gościa Niedzielnego”, który ukazał się po śmierci B. Bieruta.

Źródło: „Gość Niedzielny” 1956, nr 13 (z 25 marca), s. 1.

PIERWSZY BUDOWNICZY POLSKI LUDOWEJ

Nierozzerwalnie z historią polskiej myśli rewolucyjnej, nierozzerwalnie z historią Polski Ludowej związało się imię Bolesława Bieruta. Jego zgon okrył kirem głębokiej żałoby cały naród, którego Zmarły był tak wybitnym przewodnikiem. Okrył żałobą tym głębszą, pograżył w żalłość tym bardziej bolesną, że śmierć wyrwała Go z wielkiej rodziny narodu niespodziewanie, w pełni sił twórczych, w okresie, kiedy stanęły przed naszym krajem nowe zadania, kiedy otwarły się nowe perspektywy rozwoju, kiedy sprawa pokoju i postępu społecznego bliższa jest niż kiedykolwiek ostatecznego zwycięstwa.

Trudno ogarnąć ogrom wysiłków, jakie w całym swym życiu oddał sprawie narodowej i społecznej, niełatwo zmierzyć doniosłość zwycięstw, których On — Przewodniczący Krajowej Rady Narodowej, Prezydent Rzeczypospolitej, Prezes Rady Ministrów, I Sekretarz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — był pierwszym współtwórcą.

Pamiętamy... Warszawa leżała w gruzach. Potrzeba było odwagi, aby podjąć historyczną decyzję o odbudowie symbolizującej samo serce narodu Stolicy. Ale ta odwaga płynęła ze świadomości uczuć narodu, z realnej oceny sił i zasobów kraju objętych społecznym władaniem. I tę odwagę i tę świadomość miał Bolesław Bierut, gdy rozstrzygał wszelkie wątpliwości i wahania: — Warszawa będzie stolicą Polski. Warszawa nowa, godna miana stolicy ludowego państwa. I ta Warszawa staje się z dnia na dzień, na naszych

oczach rzeczywistością. Wiemy, ile w tym było osobistej troski Bolesława Bieruta.

Pamiętamy... Konferencja Poczdamka. Zachodnie mocarstwa usiłują zaprzeczać odradzającej się z niewoli hitlerowskiej Polsce praw do ziem piastowskich na Odrze i Nysie. Bolesław Bierut reprezentuje tam twardo i nieugięcie interes narodu polskiego. Mocną stopą stanęliśmy na nyskiej i odrzańskiej granicy. Przecieliśmy odwieczne spory, nawiązaliśmy dobrosąsiedzkie stosunki i pokojowe współzycie z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Wrosły Ziemie Zachodnie na zawsze w jeden organizm naszego państwa ludowego, a stosunek do tych ziem stał się dla wszystkich bez różnicy Polaków probierzem patriotyzmu i zasadniczym kryterium w ocenie przyjaciół.

Pamiętamy... Pokryta ruinami i zgłiszczami powstawała Polska do niepodległego bytu. Potrzeba było idei, programu, który by wyprowadził kraj w nową, lepszą przyszłość. Przyniosła go rewolucja socjalistyczna, której konsekwentnym bojownikiem był Bolesław Bierut od najmłodszych swych lat. On, wierny syn klasy robotniczej i partii robotniczej, już w ponurą noc okupacji stanął na czele szerokiego frontu sił walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne, a potem przez 11 lat przewodził narodowi w wielkim dziele przebudowy. Nowa Huta, Żerań, Kędzierzyn, Jaworzno... oto niektóre tylko symbole ogólnonarodowej walki i uprzemysłowienie kraju, z którymi wiąże się nierozdzielnie imię Bolesława Bieruta. Z nim wiąże się nasza walka o socjalistyczną przebudowę wsi, w nim miała swego inspiratora i konsekwentnego protektora nasza walka o upowszechnienie oświaty i rozwój kultury. Magna pars fuit — można powiedzieć o Bolesławie Bierucie, gdy myśłą ogarniamy osiągnięcia Polski Ludowej — był ich wielkim współtwórcą.

Pamiętamy... Bolesław Bierut był tym, który rzucił hasło Frontu Narodowego i był Frontu Narodowego przewodniczącym. Rzucił to hasło, by skupić wokół niego wszystkich Polaków, wszystkich tych, którym bezcennie droga jest Ojczyzna Ludowa, jej niepodległość, jej rozkwit, by wszystkich Polaków z uszanowaniem ich postawy światopoglądowej uczynić gospodarzami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zawarł w tym hasle najbardziej podstawowe interesy narodu i państwa polskiego: walkę o trwały pokój i szybki, wszechstronny rozwój kraju, braterstwo i nierozdzielny sojusz ze Związkiem Radzieckim jako fundamentalny czynnik naszych przeszłych i przyszłych osiągnięć, stała czujność o bezpieczeństwo naszej granicy na Odrze i Nysie wobec wrogich knoń hitlerowskich rewizjonistów i stałe pogłębianie przyjaźni wiążącej w jedną wielką rodzinę kraje budujące socjalizm... Włożył ogrom pracy w utwierdzenie w świadomości całego społeczeństwa najgłębszego sensu i słuszności tych programowych zadań i stał się uznanym przez wszystkich przywódcą ogólnonarodowej sprawy. Treść Frontu Narodowego stała się czynnikiem ogniskującym wokół siebie pracę wszystkich obywateli naszego kraju, czynnikiem wiążącym we wspólnym wysiłku masy partyj-

nych i bezpartyjnych, wyznawców światopoglądu materialistycznego i światopoglądu religijnego. Tą cementującą siłą winien pozostać Front Narodowy pod przewodnictwem Partii klasy robotniczej i w przyszłości, w sposób jeszcze bardziej trwały, jeszcze bardziej dojrzały.

Pamiętamy... Nie były udziałem Bolesława Bieruta wyłącznie sukcesy i radości. Nie były mu obce i troski i trudy, z jakimi potykało się społeczeństwo. Wiemy, niełatwe to były lata, najeżone przeciwnościami, nie wolne od bolesnych porażek. Wiemy, codzienne troski często jeszcze rysują głęboką zmarszczkę na twarzach wielu z nas. Dostrzegał je Bolesław Bierut. Zdecydowanie reagował na nadużycia i zaniedbania, nigdy nie tracił z oczu tego podstawowego celu, do jakiego w ostatecznym rachunku prowadzić ma cała nasza praca i trud, do tego, aby każdy człowiek pracy miał zapewnione jak najlepsze materialne warunki życia i rozwoju.

Nie ma wśród nas Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej...

W bolesnym skupieniu towarzyszyli mu w ostatniej Jego drodze mieszkańcy Stolicy, żegnała Go Partia, żegnała Go Polska cała, żegnali Go najwybitniejsi przywódcy międzynarodowego ruchu robotniczego. Ale nie rozpacz wyzierała z oczu uczestników żałobnego konduktu, która jest wyrazem bezsilności, ani zwątpienie nie ogarnęło serc ściśniętych bólem, ale mocne przekonanie i postanowienie, że dzieło, któremu On przewodził, będzie prowadzone nadal ze zdwojoną energią.

Pozostał wśród nas Bolesław Bierut — uosobienie linii rozwoju Polski Ludowej, dojrzałej i mądrej, pełnej umiaru i zarazem zdecydowanej. Pozostało Jego serce, gorące miłością człowieka i Ojczyzny. Pozostały Jego doświadczenia i wytyczne.

Zaczące przez Zmarłego dzieło podejmą dziś i poprowadzą współtowarzysze Jego walki i pracy. Podejmie i poprowadzi je naród polski, zachowując zawsze w pamięci imię i przykład Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej.

Father Mariusz Trąba

Clergy and death as well as funeral ceremony of Bolesław Bierut

Summary

Bolesław Bierut, the first secretary of KC PZPR, died suddenly after a short illness in Moscow on March 12 1956. The funeral ceremony took place with great pomp on 16 March 1956 in Warsaw. The communist propaganda skillfully built a picture and mood of a great national mourning around this ceremony. The society, however, was divided in their opinions and moods when it comes to death of the leader of the country. Many people saw in Bierut the

secretary of state and good host. A significant majority of people, however, expressed negative feelings towards the dead, through leaflets, captions on the walls, singing offensive songs addressed at him, raising glasses in a toast to his health, telling jokes or destroying the portraits of the dead.

The reactions of the clergy to B. Bierut's death were diversified. It is shown in publications below the report. On the one hand, priests sent condolence letters and individually paid condolence in the presidium of the city and county or national councils, and celebrated masses for B. Bierut's soul. However, there were the cases of refusal to ring the bell during the funeral of the first secretary, expression of satisfaction and conclusion that the persecutor of church died, whereas the church alone still existed. The Faith Departments made a report on the attitude and clergy behaviours in particular voivodships. They constitute the basis of the following publication.

Mariusz Trąba, Priester

Die Geistlichkeit angesichts des Todes und des Begräbnisses von Bolesław Bierut

Zusammenfassung

Bolesław Bierut, der I. Sekretär des Zentralkomitees der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei (KC PZPR) ist am 12. März 1956 in Moskau nach einer kurzen Krankheit gestorben. Die Bestattungsfeierlichkeiten fanden am 16. März 1956 in Warschau pomphaft statt. Kommunistische Propaganda konnte wegen des Begräbnisses sehr geschickt eine wirkliche Trauerstimmung aufbauen. Doch die Gesellschaft war in ihren Meinungen über den Tod des Staatsführers geteilt. Viele sahen in Bierut einen Staatsmann und einen guten Vorsitzenden. Ein beträchtlicher Teil der Gesellschaft gab seinen negativen Gefühlen dem Verstorbenen gegenüber den Ausdruck (Flugblätter, Mauerzeichnungen, beleidigende Lieder über Bierut, Toaste auf den Verstorbenen, die über ihn erzählten Witze oder die Beschädigung von seinen Porträts).

Die Reaktionen der Geistlichkeit auf Bieruts Tod waren sehr unterschiedlich, was in den unten veröffentlichten Berichten zum Ausdruck kommt. Einerseits schickten die Priester Beileidschreiben, bekundeten ihr Beileid in den Präsidien von den Stadt- u. Kreisnationalräten, hielten Totenmessen für Bierut. Andererseits aber war es auch so, dass die Priester verweigerten, während des Begräbnisses des I. Sekretärs Glocken zu läuten; sie waren zufrieden, dass der Kirchenverfolger gestorben ist und der Kirche geht es immer noch gut. Die Konfessionsabteilungen verfertigten Berichte über das Verhalten von den bestimmten Geistlichen in den einzelnen Wojewodschaften; diese waren die Grundlage der vorliegenden Publikation.